Cena egz. 20 groszy. Dziś w numerze: Odrzucenie propozycji Hitlera. 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika" dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Starowiejska 19.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299. Założyciel Jan Teska. Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 65. BYDGOSZCZ, środa dnia 18 marca 1936 r. Rok XXX.

Potrzeba utworzenia politycznej organizacji katolickiej.

(Dokończenie.)

Pewnem jest, że żadna, choćby najlepsza, polityka nie osiągnie celu, jeżeli cały naród za nią nie stanie, jeżeli jej swą postawą nie poprze. Nie można polegać na „krzykaczu wiecowym", któremu płacą, ale naród sam musi zgłębić najistotniejsze zagadnienia dookoła potrzeby stworzenia politycznej organizacji katolickiej. Niechaj nikomu nie płacą za nic, ale niechaj każdy jedną cegłę wmuruje w potężny kiedyś gmach — Katolickiej Organizacji Politycznej w Polsce.

Jakże to smutny objaw, że katolicka Polska, jeśli ją za taką uważać należy, nie ma dotąd — niezachwianej niczem partji katolickiej, opartej na wypróbowanych zasadach katolickich. Ja osobiście **śmiem twierdzić, że Polska w praktyce wcale nie jest w większości katolicka** — a jest nią tylko w martwych statystykach nic zgoła nie mówiących. Bo jakżeż? Mamy przecie przeróżne związki czy partje o wybitnem nastawieniu wolnomyślności. I żydostwo ma ugruntowany, niezachwiany w niczem swój niezły byt i wpływy. A katolicy? Jeżeli Polska ma być katolicka — to żydzi, masoni, protestanci, ukraińcy i inne nacje — siedzieć powinni zupełnie cichutko, jak mysz pod miotłą. A jak u nas wygląda? Kto nami rządzi? Różnojęzyczni i różnowyznaniowi!!! Dlatego nie rozumiemy się. Jeden się drugiego jak głupi o drogę pyta... Że cały niemal lud polski jest katolicki — to objaw pocieszający i poniekąd budujący, ale znacznie lepiej byłoby, żeby sfery wyższe, sfery kierujące nawą, administracją, wojskiem i czem tam jeszcze, były także oficjalnym katolicyzmem oficjalnie przepojone — to powinno stać się nieodzowną koniecznością. Przecież jaki nauczyciel taki uczeń — jaki pan taki kram.

Polsce zagląda dziś w oczy wielkie niebezpieczeństwo. Są niemi tysiące ludzi, dotkniętych wszelkiemi klęskami, spychanych w nędzę. Stara, a wieczna mądrość, zawarta w cywilizacji rzymskiej, która jest jednym z filarów Kościoła, dała najlepszy drogowskaz, o wiele lepiej opancerzyła ludy wobec najprzeróżniejszych klęsk. Przypatrzmy się, jak strasznemu przewrotowi uległy stosunki w Europie po wojnie światowej. Wszak w krajach niekatolickich (i niestety katolickich również — Red.), coś się załamuje niepowstrzymanie, o czem najdobitniej świadczy wzrastający tam najczarniejszy pesymizm, bezradność w gospodarstwie społecznem, utrata wiary w lepszą kiedyś przyszłość miljonów bezrobotnych i zastoju całych gałęzi przemysłu. A za to, w jak szybkiem tempie podnoszą się np. katolickie Włochy, tak przecież biedne przed wojną!

Widać, że w doskonałej, zdało się, budowie państw niekatolickich jest jakiś niedostrzegalny zarodek trucizny, który działa systematycznie. Natomiast kraje katolickie, choć stosunkowo o wiele biedniejsze przed wojną, mają dziwnie trwalsze podwaliny i dzięki temu zdolniejsze są do przetrwania ciężkich doprawdy czasów powojennych. I taką winna być Polska — i tylko taką — wewnętrznie, zdrowo katolicką. Nie bądźmy zawsze dziećmi, którym trzeba pokazywać zabawkę i obiecanki robić ciągłe: zróbcie to — to wtedy będzie coś lepszego — bo Pan Bóg dał nam taką nadzwyczajną rzecz, jakiej żaden naród nigdy odrazu nie dostał — wolność i Ojczyznę. Starajmy się więc o to, żebyśmy tę ojczyznę, którą dostaliśmy — całą pozostawili i **na mocnych fundamentach powstającej politycznej organizacji katolickiej ugruntowali przyszły byt.**

My za naszego życia już pięknych, wygodnych czasów nie będziemy oglądali — to sobie wybijmy z głowy. Jeszcze może być, że na wielkie próby, na wielkie cierpienia będziemy wystawieni, ale starajmy się najusilniej, ażeby przez te ciężkie czasy Ojczyzna przeszła cało. Mojem skromnem zdaniem ta wielka, najpożyteczniejsza dla Polski organizacja, która w najbliższym czasie swój żywot (oby chwalebny!) rozpocznie, narodziła się z oddawna odczuwanej w naszem społeczeństwie potrzeby i z długiej pracy myśli, która szukała i ciągle szuka odpowiednich warunków do stania się czynem. Jej założeniem jest niezbita prawda, że w dzisiejszym okresie dziejów, zwłaszcza w naszej części świata, tylko to państwo jest silne i ma trwałe podstawy bytu, za którem stoi naród silny, czynny, umiejący rozumnie kierować swemi najżywotniejszemi sprawami w politycznej organizacji katolickiej. W dotychczasowej polityce naszego państwa nie było jedności i ciągłości myśli, konsekwentnie wykonywanego planu i miast postąpić w tem w ciągu szesnastolecia naszych dziejów, mamy raczej smutne przeświadczenie, że naród **nasz coraz mniej jest władcą swoich losów teraźniejszych i przyszłych,** że staje się jakby coraz mniej zdolny do kierowania swemi sprawami, jest coraz biedniejszy, a tem samem coraz bardziej wystawiony na niebezpieczeństwo zależności jego już obecnie chwiejnych losów od przypadku, lub co gorsza od czynników obcych. **Naród nasz jest coraz mniej polski, coraz mniej katolicki.** I to jest bodaj najsmutniejszym przejawem w naszem życiu wewnętrznem. Gdzież to zło ma swoją przyczynę? Wszelkie ciało zbiorowe może być czynne i rozumną myślą nieprzerwanie kierowane, o ile zdolne zdobyć się na odpowiednią organizację.

Bez organizacji i myśl mądra, choćby tkwiła w licznych, najtęższych mózgach, i czyn, choćby zdolność do niego była powszechna, rozprasza się, ginie w bezplanowych wysiłkach. Naród nie stanowi pod tym względem wyjątku. I jeżeli w społeczeństwie to wszysto, co przedstawia silną świadomość narodową i katolicką, szczere przywiązanie do ojczyzny, kulturę, rozum i zmysł polityczny, zdolność do czynu obywatelskiego, nie jest zdolne zorganizować się, wytworzyć należycie naczelnej hierarchji, poddać się karności w odpowiedniej mierze, w społeczeństwie takiem nie może być mowy ani o silnej, jasnej myśli narodowej, ani o płodnym czynie katolickim. Naród wtedy nie jest osobą zbiorową, myślącą pożytecznie i czynną w polityce katolickiej państwa, ale **biernym przedmiotem polityki, którą inny żywioł zań prowadzi** — kto wie, czy nie ku przepaści.

Zbigniew Wicherek.

W dniu imienin Naczelnego Wodza



Armia polska uroczyście będzie obchodzić dnia 18 marca imieniny generalnego inspektora sił zbrojnych generała Rydza-Śmigłego.

Pomnąc na słowa wypowiedziane przez naszego Dostojnego Solenizanta dnia 27 grudnia 1935 r. w Poznaniu, że

„kultura, zamożność, najbardziej humanitarne urządzenia tak długo mają swą wartość — jak długo u granic stoi silne wojsko"

redakcja i wielotysięczna rzesza czytelników „Dziennika Bydgoskiego" na rubieżach zachodnich ochoczo przyłącza się do hołdu, jaki armja składa swemu Wodzowi w dniu Jego Imienin.

Rada naczelna Str. Ludowego
nie przystąpi do współpracy z komunistami.

(Warszawa, 17. 3. (Tel. wł.) Na odbytym w ub. niedzielę zjeździe rady naczelnej Stronnictwa Ludowego obszerny referat polityczny wygłosił prezes stronnictwa b. marszałek Rataj, stwierdziwszy stały wzrost liczebny organizacji stronnictwa, który doprowadził obecnie do całkowitej jej samowystarczalności pod względem finansowym. Omówił on następnie najważniejsze zagadnienia polityki bieżącej, wypowiadając się **przeciwko dotychczasowej polityce zagranicznej,** zwłaszcza w związku z krokiem Hitlera z dnia 7 marca oraz **przeciwko polityce wewnętrznej,** która odsuwa masy ludowe od państwa. Na szczególną uwagę zasługuje oświadczenie, wypowiadające się przeciwko współpracy **z komunistami,** natomiast akceptujące w zasadzie współpracę z demokratycznemi stronnictwami robotniczemi.

W uchwalonych rezolucjach rada naczelna domaga się m. in. **rozwiązania obecnych ciał ustawodawczych oraz samorządowych** i przywrócenia ludowi wiejskiemu istotnego prawa wyborczego zarówno do parlamentu jak i do ciał samorządowych.

Rada naczelna wypowiada się również przeciwko wyłączeniu z pod amnestji Witosa, Kiernika i Bagińskiego.

W zakończeniu dokonano wyboru naczelnego komitetu wykonawczego, do którego wybrano m. in. pp. Bagińskiego, Kiernika oraz prof. Kota. (r)

Wrzenie w Mongolji zewnętrznej.

Kairo. (PAT). Muzułmanie z Turkiestanu chińskiego i Afganistanu, odbywający pielgrzymkę do Mekki twierdzą, że wrzenie wśród ludności Mongolji zewnętrznej wzmaga się coraz bardziej. Władze, **wspomagane przez wojska sowieckie z trudem panują nad sytuacją,** jednak wszelkie jawne wybuchy niezadowolenia są tłumione z całą surowością. Handel i hodowla bydła w Mongolji zewnętrznej znajduje się w stanie kompletnego upadku. Istnieje masowa tendencja **do ucieczki wraz z dobytkiem przez granicę Mongolji wewnętrznej lub Mandżukuo.**

FRANCUSKI WNIOSEK I ANGIELSKA FLEGMA.

Skończyło się na nowej depeszy do Berlina.

Londyn, 17. 3. (PAT). O godzinie 20 m. 25 rozpoczęło się publiczne posiedzenie Rady Ligi Narodów. Na wstępie zabrał głos minister Flandin, przedstawiając Radzie Ligi wspólną rezolucję treści następującej:

„Rada Ligi Narodów na wniosek, złożony przez Belgję i Francję w dniu 8 marca, **stwierdza, że rząd niemiecki dopuścił się naruszenia art. 43 traktatu wersalskiego**, dając rozkaz wkroczenia i obsadzając siłami zbrojnemi w dniu 7 marca strefę zdemilitaryzowaną, wymienioną w art. 42 i następnych powołanego traktatu, oraz w traktacie lokarneńskim i wzywa sekretarza generalnego, w wykonaniu art. 4 par. 2 do niezwłocznego poinformowania mocarstw-sygnatarjuszy (podpisujących) traktatu lokarneńskiego o powziętej przez Radę Ligi decyzji.

Następnie przewodniczący Rady Ligi Bruce oświadcza, iż **nie jest za natychmiastowem przystąpieniem do zbadania rezolucji**, przedstawionej w imieniu rządów francuskiego i belgijskiego ani za kontynuowaniem dyskusji, wszczętej w sobotę, natomiast **proponuje odroczenie obrad(!)**, uważając, że decyzja taka jest szczególnie wskazana z uwagi na dyskusję, jaka miała miejsce wczoraj po południu na prywatnem posiedzeniu rady. Na posiedzeniu tem zajmowano się odpowiedzią rządu niemieckiego na zaproszenie, wystosowane przez sekretarza generalnego w myśl wskazówek Rady Ligi w dniu 14 marca.

Bruce przypomina, że zgodnie z instrukcjami Rady sekretarz generalny wysłał wczoraj po południu **nową depeszę do rządu niemieckiego**. Depesza ta brzmi:

„Mam zaszczyt zakomunikować Waszej Ekscelencji tekst odpowiedzi Rady Ligi Narodów na depeszę W. E. z dnia 15 marca. Niemcy mogą wziąć udział w rozważaniu przez Radę Ligi wniosków rządów Belgji i Francji **na tych samych warunkach, co inne państwa gwarantujące**, których położenie według traktatu jest identyczne z położeniem Niemiec, to znaczy **z pełnem prawem do udziału w dyskusji, ale bez prawa udziału w tych głosowaniach, w których, według paktu Ligi, wymagana jest jednomyślność.** Co się tyczy drugiego zagadnienia, t. j. przedłożenia Lidze Narodów propozycji rządu Rzeszy niemieckiego, **Rada nie może dać zapewnień które rząd niemiecki pragnąłby otrzymać“.**

Po odczytaniu tekstu tej depeszy przewodniczący obrady o godz. 19 m. 45 zamknął, wyznaczając następne posiedzenie na dziś na godz. 15 m. 30.

* * *

Aczkolwiek Niemcy nie przeszły z całością swego wniosku, Liga „odroczyła obrady“ nad propozycją francusko-belgijską. Tak więc obecnie rozpocznie się dalsza dyskusja nad zaproszeniem Niemiec i nad rezolucją (uchwałą) potępiającą.

Stanowisko 4 państw na londyńskiej konferencji.

Paryż, 17. 3. (PAT). „Le Petit Journal“ charakteryzuje w krótkich tezach stanowisko czterech państw, najbardziej interesujących obecnie opinję francuską:

1. Francja: 1) nie będzie pertraktować z Niemcami, dopóki nie ewakuują oni Nadrenji, 2) gdyby status quo ante nie został przywrócony, Francja domagać się będzie następujących gwarancyj: a) utrzymania gwarancji brytyjskiej i włoskiej dla granicy reńskiej, b) zorganizowania bezpieczeństwa zbiorowego, **3) Flandin opuści konferencję londyńską, jeśli Francja nie otrzyma zadośćuczynienia. W następstwie Francja opuściłaby Ligę Narodów(!).**

2. Belgja proponuje: 1) ograniczenie sił zbrojnych niemieckich w Nadrenji i zakaz budowania tam przez Niemców fortyfikacyj, 2) **bezpośrednie i natychmiastowe wdrożenie rokowań z Niemcami(!)**, 3) zaniechanie w tych warunkach sankcyj.

3. Polska: 1) nie jest zainteresowana w traktacie lokarneńskim, 2) nie widzi potrzeby zastosowania sankcyj(!), 3) **jeśli Francja zostanie zaatakowana, sojusz francusko-polski zacznie bezzwłocznie działać.**

4. Anglja: 1) uważa, że **nie może być nawet mowy o zastosowaniu sankcyj**, ponieważ art. 16 paktu Ligi niema tu zastosowania i ponieważ rezolucja z 17 kwietnia 1935 r. jest nielegalna, 2) pragnie uzyskać jakikolwiek gest pojednawczy ze strony Rzeszy, 3) **pragnie zdecydowanie skłonić Niemcy do przybycia do Londynu**, ażeby zebranie to mogło stać się preludjum do powrotu Niemiec do Ligi, 4) **chce opuścić platformę paktu lokarneńskiego, a wzamian za to zawrzeć pakt lotniczy i pakt reński.**

(Z tego wynika taki wniosek, że Niemcy nie potrzebują żałować swego kroku — red.).

Wojna czy pokój?



W Londynie przed pałacem, w którym toczą się obrady przedstawicieli Ligi Narodów, gromadzą się tłumy.

Jeszcze nic nie uradzono

Londyn, 17. 3. (PAT). Po zakończeniu posiedzenia tajnego Rady Ligi nastąpiła przerwa, w czasie której specjalnie wyłoniony przez Radę komitet redakcyjny **zajmował się zredagowaniem dwóch rezolucyj, które mają być zakomunikowane rządowi niemieckiemu.**

Gdy komitet redakcyjny ukończył swe prace, wznowiono tajne posiedzenie Rady Ligi, na którem przystąpiono do dyskutowania nad projektem rezolucyj, opracowanym przez komitet. Wobec przedłużania się dyskusji w kuluarach krążą pogłoski, że **tajne posiedzenie Rady zajęło się już nietylko kwestją projektu rezolucyj**, lecz również innemi kwestjami, **wywołującemi wśród członków rady różnice zdań.**

Francja i Belgja stawiać mają jako warunek, że o ile po tajnem posiedzeniu Rady odbyć się ma posiedzenie publiczne dla przyjęcia tych rezolucyj, to na posiedzeniu tem załatwiona ma być również odrazu w sposób zasadniczy **kwestja procedury w sprawie wniosku co do postępowania Niemiec z powodu pogwałcenia traktatu wersalskiego i traktatu w Locarno.** Możliwe jest wobec tego, że posiedzenie publiczne dzisiaj wogóle nie odbędzie się i że rezolucje w sprawie odpowiedzi niemieckiej **zaaprobowane będą na prywatnem posiedzeniu Rady.**

Obrady Ligi Narodów.

Londyn, 16. 3. (PAT.) O godz. 15 m. 30 rozpoczęło się prywatne posiedzenie rady Ligi Narodów, na którem po załatwieniu koniecznych formalności postanowiono kontynuować obrady na posiedzeniu tajnem.

Tajne posiedzenie rady trwało półtorej godziny i zakończyło się zaaprobowaniem rezolucji, która głosi: 1) Niemcy zostaną poinformowane, iż **mogą uczestniczyć w obradach Ligi Narodów na tej samej stopie, co inni sygnatarjusze traktatu lokarneńskiego**, to znaczy bez prawa głosowania. 2) co się tyczy propozycyj niemieckich, to kwestje te należą **do sygnatarjuszy układów lokarneńskich, a nie do rady Ligi Narodów.**

Pogłoski o wizycie gen. Rydz-Śmigłego w Paryżu

Wiedeń, 17. 3. Wedle niepotwierdzonych dotąd z żadnej strony pogłosek, **donoszą tutaj ze źródeł angielskich, że gen. Rydz-Śmigły ma rzekomo przybyć w najbliższym czasie do Paryża** celem przeprowadzenia obrad z francuskim sztabem generalnym **na tematy interesujące obydwa sztaby.**

Min. Beck miał — wedle dalszych doniesień z tych samych źródeł — oświadczyć w Londynie, że **Polska udzieli wprawdzie pomocy wojskowej Francji, że jednakże udziału w sankcjach nie weźmie.**

Rozkaz Hitlera do armji.

Berlin, 17. 3. (PAT). Kanclerz Hitler ogłosił następujący rozkaz do wojska: „Dziś w pierwszą rocznicę odrodzenia swobody zbrojenia Niemiec **nadaję wojsku sztandary.** Chlubnym dziejom dawnej armji położyły kres wydarzenia z r. 1918. Wojskowy duch żołnierski, wypróbowany przez wieki, może w okresie klęski narodowej być **przytłumiony, ale nigdy nie może być zwyciężony.** Niechaj nowe sztandary będą tego symbolem“.

Abisyńczycy pocieszają się jak mogą.

Graziani przygotowuje ofenzywę.

Warszawa, 17. 3. (PAT.) Na podstawie wiadomości z różnych źródeł PAT podaje następujący komunikat o położeniu na frontach Abisynji w dniu 16 marca:

Na froncie północnym, według komunikatu marsz. Badoglio, **nie zaszło nic godnego uwagi.** Źródła angielskie donoszą, że lewe skrzydło armji włoskiej na froncie północnym **posuwa się naprzód w kierunku Kworam.** Zapowiedzią dalszej ofenzywy włoskiej w tym kierunku jest wytężona akcja lotników. Dziś z rana **7 samolotów włoskich bombardowało Kworam.**

Rząd abisyński po 10-dniowej przerwie, jak donoszą korespondenci angielscy, francuscy i niemieccy z Addis Abeby, ogłosił dłuższy komunikat o położeniu na froncie północnym. W komunikacie tym, noszącym nr. 171, rząd abisyński twierdzi, iż **relacje włoskie o sukcesach na froncie północnym są silnie przesadzone.** Armja Male-Sefari (który objął dowództwo do rasie Mulugeta) **ze względów strategicznych (!)** otrzymała rozkaz cofnięcia się ze strefy pod Makalle i atakowania jedynie straży czołowych przeciwnika, aby w ten sposób zasłaniać swe ruchy. Wojska włoskie pod Antalo i Szelikot otrzymały znaczne posiłki i wówczas rozwinęła się tam wielka bitwa. Włosi usiłowali osaczyć Abisyńczyków, ale to im się nie udało. Wojska włoskie, szczególniej oddziały strzelców alpejskich, poniosły duże straty.

Po tym odwrocie z pod Makalle wojsak Male-Sefariego otrzymały znaczne posiłki z prowincji Uollo-Galla i na prawem skrzydle **przeszły do kontrataku**, przy którym udało im się **docierać do okolic Makalle (?).** Obecnie wojska te znajdują się **na północ-zachód od Amba-Aladzi (?).** Wojska abisyńskie w prowincjach Tigre i Bege-Meder są nienaruszone.

Zajmują one w dalszym ciągu prowincję Tigre i dolinę rzeki Takazze. Również armje w Semjenie i Godzamie **są najzupełniej zdolne do dalszych walk**, prowadzą one w dalszym ciągu operacje, sięgając okolic Aksum (?). Nieprawdziwe są pogłoski o tem, jakoby ras Kassa miał wejść w jakieś układy z Włochami. Niema mowy również o zajęciu Sokota przez Włochów. Armje rasa Kassa i rasa Sejuma gotowe są do dalszych walk. Już w 1896 r. Włosi zajęli Amba-Aladzi, a pomimo to przegrali wojnę. Tembien zachodni jest dotychczas w rękach wojsk abisyńskich. Włosi — głosi dalej komunikat abisyński — posunęli się zbyt raptownie naprzód i **wskutek słabego połączenia z tyłami są zagrożone przez Abisyńczyków**, a oddziały włoskie wysunięte bardziej naprzód, otrzymują stałe zaopatrzenie jedynie z pomocą samolotów.

Komunikat urzędowy kończy się oświadczeniem, że Abisynja jest zdecydowana do dalszej walki **celem wyparcia Włochów ze swojej ziemi**, a propozycję pokojową przyjęła, ponieważ tak jak poprzednio, **gotowa jest do zawarcia pokoju w ramach Ligi Narodów.**

Z frontu południowego urzędowe źródła włoskie nie podają żadnych wiadomości. Havas podał z Rzymu niepotwierdzoną znikąd pogłoskę **o rzekomem zajęciu przez gen. Graziani'ego Dżidżigi.** Z Addis Abeby donoszą o wzmożonej akcji wojsk włoskich na froncie południowym, a mianowicie o operacjach lotniczych w kierunku Sassabaneh i ożywionych transportach wojsk nad Webbi-Szebeli, w Danane, Gorahei i Gerlogubi, co wszystko razem, jak się zdaje, **zapowiada nową ofenzywę gen. Graziani'ego.**

List z Londynu.

Chaos i światło.

(Korespondencja własna „Dziennika Bydgoskiego".)

Londyn, w marcu.

Mówią, że w okresie walki o dojście do władzy, najulubieńszą lekturą Hitlera była książka Gustawa le Bon, „Psychologja tłumu". Sam zresztą kanclerz podkreślał w swych pamiętnikach, że potęga słowa polega nietyle na formie, ile na podejściu do tematu. Jako mówca, nie mógł się Hitler równać np. z Briandem. Kanclerz Rzeszy nie posiada tego umiaru tonu, jaki cechował Brianda, któremu wystarczyło lekko podnieść głos, by zadrgał tak silnie groźbą burzy, iż mrowie szło przez słuchaczy. Braki formy pokrywa Führer stosowaniem metody krzyku; robi to czasami wrażenie wprost przykre. **Ale Hitler ma talizmam wprost bezcenny, który go zaprowadził do niebotycznych wyżyn; zna doskonale duszę tłumu, nieskomplikowane uczucia prostego człowieka, procesy myślowe ludzi idących po najmniejszej linji oporu.** Dzięki temu uzyskał w Rzeszy władzę, jakiej nie miał żaden cesarz niemiecki. **Dzięki temu w momencie decydującym rozbił jedność społeczeństwa angielskiego.**

W prasie i opinji angielskiej zapanował od soboty 7 marca **kompletny chaos.** „Jest to — pisał „Manchester Gaurdian" jakby szum w głowie człowieka, odurzonego silnem uderzeniem pałki. Poglądy społeczeństwa są rozdwojone. Jedne dzienniki, jak np. **Morning Post i Manchester Gaurdian** wzywają do najściślejszego wypełnienia obowiązków lokarneńskich i odrzucenia wszystkich propozycyj Führera. Inne — a powiedzmy szczerze, że jest ich większość — są do tego stopnia zasugerowane gotowością powrotu Niemiec do Ligi Narodów, że doradzają przyjęcie propozycyj hitlerowskich i **„nowego okresu współpracy w Genewie, opartej na najlepszej woli mocarstw europejskich".** Mistyka Ligi Narodów zgubiła Sir Samuela Hoare'a i kto wie, czy nie stała się pośrednią przyczyną podarcia traktatu lokarneńskiego przez Niemcy. **Zwykłe przyrzeczenie współpracy w Genewie ratuje Hitlera.** Daily Express ogłosił ankietę na temat, czy przyjąć ofertę niemiecką, czy też iść na najściślejsze przestrzeganie Locarna, gwarantowanego przez Anglję, to jest oświadczyć się za tezą francuską. 24% głosów było za Francją, 20% odpowiedzi niezdecydowanych, a 55% wzywało do przyjęcia oferty kanclerza. Nacisk opinji publicznej, idący w kierunku kompromisu, jest mocny i z tego też powodu mowa Edena wypadła raczej blado. Dzienniki liberalne zwracają słuszną uwagę, że w decydujących chwilach **należy uderzać w zdecydowanie silne akcenty.** Niemcy zawahały się przed zbrojnem zajęciem Gdańska, skoro **wojska polskie obsadziły Westerplatte.** W taki sposób uratowano pokój w Europie Wschodniej. Osiemnaście miesięcy temu od napadu na Austrję i wojny w Europie Środkowej powstrzymała Berlin **mobilizacja wojsk włoskich na linji Brennern.** Brak decyzyj i kuntatorstwo polityczne będzie tylko zachętą do dalszych gwałtów niemieckich, jeżeli nie na zachodniej to na wschodnej granicy Rzeszy. Nie wolno odurzać się słowami, które przesłaniają wymowę faktów. A nadewszystko nie wolno odwracać uwagi od tej rzeczywistości, którą stanowią kolosalne zbrojenia niemieckie i ich bezpośrednie następstwa.

Mówił o nich w Izbie Gmin jeden z najlepszych polityków angielskich, **Winston Churchil,** w czasie dyskusji nad „Białą Księgą" czyli programem obrony narodowej. Bez żadnego patosu, bez odwoływania się do „uczuć humanitarnych", które przy każdej sposobności wysuwa stary cynik Lloyd George — przytaczał Churchil suche cyfry i fakty.

— **Zbrojenia w Niemczech** — mówił — **przybierają obrót z konieczności zastanawiający. W roku 1935 wydały Niemcy na uzupełnienie swej armji 800 miljonów funtów szterlingów.** Mogę udowodnić i wykazać w jaki sposób znaleziono te pieniądze w Rzeszy. Od chwili dojścia do władzy Hitlera, wydatki związane z przygotowaniami do wojny wynoszą **w Niemczech miljard, pięćset miljonów funtów szterlingów. (Przeszło czterdzieści miljardów złotych polskich — przyp. red.).** Pieniądze te uzyskano z pożyczek i z obciążeń hipotecznych. Jeżeli wobec tych cyfr, może ktoś wysuwać krytykę zbrojeń angielskich — to zachodzi tu jedna tylko obawa: czy dany przeciwnik nie postradał rozsądku.

Nie koniec jednak na tem. System zbrojeń niemieckich przystosowano najściślej do **programu ekonomicznego,** to jest walki z bezrobociem. Jednocześnie wyniszczono cały organizm gospodarczy Rzeszy, który nie wytrzyma obciążeń pożyczkowych. Przypuśćmy, że rząd niemiecki jest najbardziej pokojowo usposobionym rządem na świecie. Ta okoliczność nie wyklucza bynajmniej momentu, który musi nadejść. Mówią o chwili, kiedy Niemcy staną przed strasznym dylematem: **Dalsze zbrojenia — to nieuchronne bankructwo. Przerwanie zbrojeń — to bezprzykładne w dziejach świata bezrobocie.** Hitler bowiem nie rozporządza żadnym środkiem, aby zająć bezczynne ręce robocze. **I Niemcy staną albo przed widmem rewolucji wewnętrznej, albo przed perspektywą przerzucenia całego ciężaru zagadnień społecznych na teren zagraniczny, co oznacza wojnę. Czy ktoś z nas może mieć wątpliwości co do drogi, jaką wybierze obecny szef Rzeszy?**

Ani jeden głos protestu nie odezwał się w Izbie, słuchającej w przejmującem milczeniu tych nieubłaganych w swej logice dowodów. Churchil mówił dalej:

— Twierdzi się, że Niemcy nie są jeszcze dzisiaj przygotowane do wojny. Niektórzy utrzymują, że znajdują się jedynie w połowie drogi. **Jeżeli ostatnie wydarzenia są odzwierciedleniem dążeń Niemiec częściowo tylko uzbrojonych — to łatwo sobie wyobrazić ton, jaki przybierze Rzesza, kiedy zbrojenia Niemiec osiągną punkt kulminacyjny.**

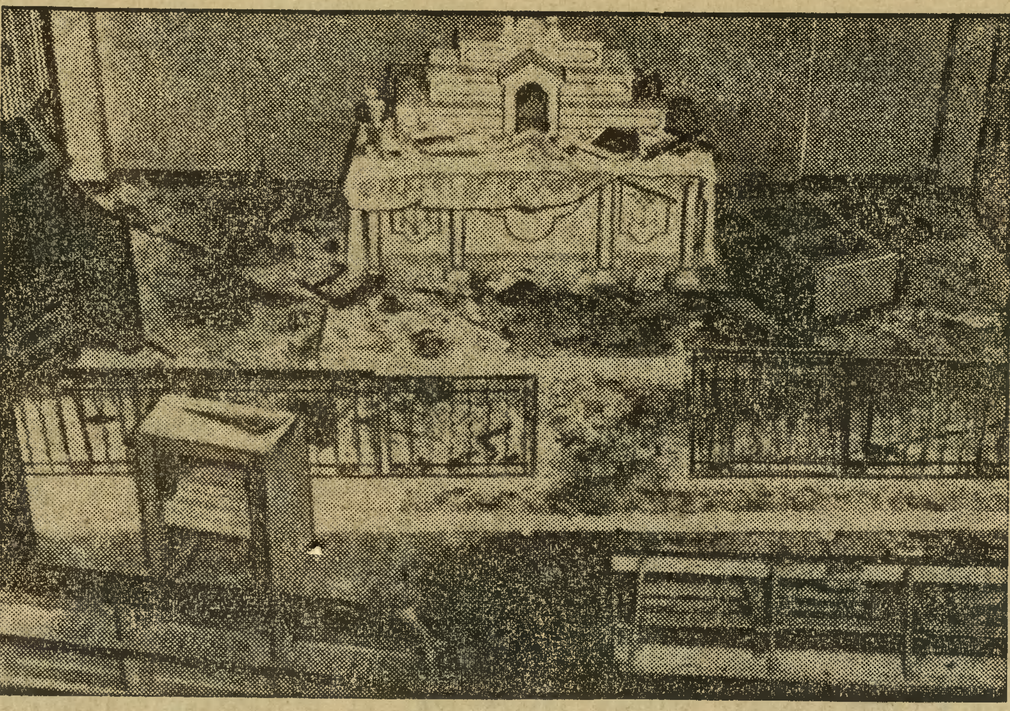
Winston Churchill mówił głosem monotonnym, powoli, ważąc każde słowo. Był to apel nie do uczucia, ale do zdrowego rozsądku Anglji.

Czy tylko Anglji? Powódź depesz z całego świata wykazuje tak dziwne po-

Ciąg dalszy na stronie 5-ej.



Komuniści palą kościoły.



W czasie ostatnich rozruchów w Hiszpanji komuniści podpalili m. in. kościół na przedmieściu Madrytu — Puente de Vallecas.



27) (Ciąg dalszy).

Naprzykład taka zagadka: Jeżeli Stokowski wiedział, że Makarski ma zamiar z jakichś powodów zamordować go, to czemu nie uwiadomił o tem policji i co stało na przeszkodzie. To jeden punkt z wielu, a ile jest innych. Czego Stokowski się obawiał...

Ciemno, psiakrew! Mglisto, wszędzie i bez przerwy. Bernard Żbik wyjął notes, ot tak, dla fasonu, trzeba przecież coś robić — i zapisał w nim kilka uwag. Usiłował się skupić — bo sprawa była zwarjowana, coś nie przystawało, nie zahaczało, jakieś ziarenko tajemnicy zaszpuntowało cały mechanizm zagadki i ani rusz. Spojrzał na listę osób, którą — jak zwykle — sporządził sobie dla ułatwienia:

A) Czas: — chwila zbrodni — telefon. B) Teren: — gmach banku — zamknięty. C) Osoby: — 1) Edward Downar i Bernard Żbik w gabinecie tego pierwszego — na trzeciem piętrze. 2) Erazm Stokowski i Jerzy Makarski w gabinecie — na pierwszem piętrze. Pokój zamknięty i klucz w kieszeni mordercy. 3) Woźny Franciszek Lipiński w swej dyżurce — na parterze. Tylko trzy osoby wchodzą w grę — bo jedna już nie żyje a druga to kierujący śledztwem. Więcej żadnych osób w gmachu niema co wykazała rewizja.

Potem nadeszła Janina Stokowska i wymieniła w rozmowie dwie osoby: 1) „x" — konkurent o rękę, 2) swą matkę. Podstawowa zasada śledcza — wszechstronność — wymaga przesłuchania wszystkich osób, których nazwiska zostały wymienione w notatkach i zapiskach dochodzenia. „X" — konkurent nie mógł być stawiony, narazie, przed oblicze Żbika. Pozostawała pani dyrektorowa Stokowska i woźny Lipiński. Trudno, trzeba odwalać szablonową robotę i wypełniać obowiązki, za które otrzymuje się pensję. Nie zawsze zdarza się taka tajemnicza historja, z której odrazu możnaby skleić powieść kryminalną, z tajemniczemi wejściami, efektami świetlnemi, browningami i trupem z odrąbaną głową, zamordowanym na wszystkie sposoby oprócz możliwych i logicznych.

Wywiadowca Więcek, ze względu na swą inteligencję i wykształcenie nadawał się najlepiej do poufnych, delikatnych misyj. Wezwany, stawił się natychmiast.

— Słucham, panie naczelniku.

— Chcę, abyś mi sprowadził panią Stokowską, nawet nie wiem jak jej na imię. Dowiesz się także adresu, pójdziesz i dostarczysz w opakowaniu, bez hałasu. Rozumiesz.

— Kapuję. Baba zorjentuje się o co chodzi dopiero, gdy stanie przed panem inspektorem.

— Tak. Odjazd! Po drodze zawołasz do mnie woźnego banku. Nazywa się Franciszek Lipiński i jest gdzieś zamknięty w towarzystwie policjanta.

— Rozkaz!

Woźny — chudy, anemiczny, wystraszony, płaz — jeżeli użyć określenia Janiny Stokowskiej. Asocjacja, czy rzeczywiste wrażenie, raczej chyba to pierwsze. Drżące kolana, co pół minuty przełknięcie śliny, małe, kaprawe oczka, wzdęty brzuch. Budowa wybitnie anormalna. Patrzał na inspektora bezdusznie, jak na istotę, której nigdy nie zrozumie.

— Nazwisko...

Imię, lat czterdzieści sześć, katolik, niekarany i tak dalej. Służy w banku do ośmiu lat, wdowiec. Dyrektora Stokowskiego? — zna od dwóch lat. Zgadza się. Nie słyszałem, proszę o powtórzenie pytania.

— Czy dyrektor Stokowski zawsze pozostawał po godzinach urzędowych?

— Ostatnio, codziennie.

— Sam?

— Nie, pan Downar zawsze zostawał z nim razem. Obliczali coś, chyba...

— A pan Makarski?

— Dziś pierwszy raz przyszedł po obiedzie.

— Przyszedł? Nie został.

— Wyszedł na obiad i wrócił po godzinie. Pytał czy pan dyrektor już jest.

— Wyraźnie wypowiedział słowo: „już".

Skinienie głową. Tak jest. Potem Lipiński powtórzył zeznania: Nadbiegł Downar i powiedział, że stało się nieszczęście i kazał mi wziąć zapasowe klucze. Co pan robił? Spał, chciał zdrzemnąć się. Zawsze, po obiedzie. Starość nie radość, wiek, panie Boże...

— Dość.

Aspirant zaprotokułował dokładnie całe zeznanie. Nudna robota, nieciekawa. Odprowadził kreaturę i sprowadził Edwarda Downara, który przedewszystkiem poprosił o papierosy, gdyż wypalił już wszystkie, jakie miał.

— Proszę.

Żbik poczęstował go „Madenem" i odebrał odeń zeznania do protokułu. Właściwie nie było o co go wypytywać, gdyż inspektor mógłby to zeznać zamiast niego.

— Chciałem prosić, panie inspektorze...

— Do domu? Chyba wkrótce. Już kończymy.

— Nie. Ja mieszkam w gmachu banku. Chcę prosić o pozwolenie udania się do mego pokoju. Przekąszę coś kolwiek.

— Proszę. Nie chcę nikogo zagłodzić. Jeszcze tylko kilka pytań. Słyszałem, że dyrektor Stokowski przychodził ostatnio do banku i pracował z panem w godzinach popołudniowych.

— Przygotowywaliśmy wykazy wierzycieli i obliczaliśmy specjalne operacje gwarancyjne. Bo... nie wiem, zresztą, pan jest oficerem policji, więc...

— Śmiało.

— Nasz bank, a raczej dyrektor Stokowski finansował niektóre, hm... ruchy polityczne.

— Zbrojenia?

— Tak.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dział Gospodarczy

Jak uruchomić zamrożone w Rzeszy niemieckiej kredyty polskie.

Kilka umów gospodarczych, zawartych w ubiegłych dwóch latach z Rzeszą niemiecką, wytworzyło nietylko wśród ogółu społeczeństwa, lecz przedewszystkiem u zainteresowanych sfer gospodarczych nastrój ufności, że stosunki gospodarcze z sąsiadem zachodnim, po wieloletniej wojnie celnej, wejdą na tory konsolidacji i normalizacji, a ponieważ pokój gospodarczy jest zazwyczaj pionierem pokoju politycznego, więc nie brakło też optymistów, którzy mimo gigantycznych zbrojeń Rzeszy, wierzyli w możliwość utrwalenia się stosunków pokojowych polsko-niemieckich.

Niestety, iluzje te prędko się rozwiewają!

Przy sposobności stwierdzenia i ujawnienia wielkich zaległości, sięgających dziś już około 80 miljonów złotych z tranzytowego ruchu kolejowego, dowiedział się szary ogół, że zadłużenie Rzeszy niemieckiej wobec Polski, z tytułu transakcyj handlowych, dosięga blisko 400 milj. złotych. Dowiedziano się, że kraj przeżywający najcięższy kryzys gospodarczy, ratujący się przed załamaniem najcięższemi ofiarami swoich zubożałych obywateli, **jest wierzycielem państwa, które znajduje miljardowe sumy na zbrojenia i rozbudowę przemysłu wojennego.**

Za późno się spostrzeżono, że za pozorny pokój gospodarczy i za złudzenie pokoju politycznego zapłaciliśmy blisko pół miljarda złotych, nie osiągnąwszy w zamian żadnych realnych wartości.

Za późno chwycono się środków odwetowych dla odzyskania zaległych należności z ruchu tranzytowego **przez ograniczenie** tylko ilości niemieckich pociągów tranzytowych. Środek ten uważać tylko można jako środek chroniący nas przeciwko dalszemu wzrostowi zaległości, lecz nie jako egzekutywny dla zmuszenia opieszałego dłużnika do spłaty tych długów.

Represja ta, jakkolwiek zupełnie słuszna i uzasadniona, nie osiągnie swego celu. Niemcy gotówką płacić nie chcą i nie mogą, gdyż zapas złota jest prawie wyczerpany, a dewizy wskutek zmniejszonego znacznie eksportu starczą zaledwie na zakup niezbędnych surowców i pokrycie zobowiązań clearingowych. Ofiarowują nam więc pokrycie naszych wierzytelności produktami przemysłu elektrotechnicznego. Równocześnie zorganizowali komunikację morską między Szczecinem a portami wschodnio-pruskiemi, która ma częściowo zastąpić wstrzymaną komunikację kolejową. Jak również zorganizowali komunikację autobusową przez teren Polski. Komunikacja ta wprawdzie będzie tylko bardzo niedostateczną namiastką, jednakże z jednej strony da ona możność Niemcom przewlekania pertraktacyj o uregulowanie długu na długą metę, z drugiej strony przyczyni się, wskutek ograniczenia ruchu na linjach tranzytowych, do obniżenia rentowności tych linij i spowoduje wiele niedogodności dla naszych obywateli, którzy z tych zniesionych obecnie pociągów korzystali.

Obecna oferta Niemców, regulowania części swych zobowiązań z ruchu tranzytowego wyrobami elektrotechnicznemi, jest jednakże niemożliwą do przyjęcia, gdyż rynek nasz nie jest w stanie wchłonąć tak wielkiej ilości niemieckich artykułów elektrotechnicznych bez zniszczenia polskiego przemysłu elektrotechnicznego. Zaostrzenie zaś sankcyj egzekutywnych przez zupełne wstrzymanie ruchu tranzytowego, lub nałożeniu sekwestru na majątki nieruchome, lub przedsiębiorstwa przemysłowe obywateli niemieckich w Polsce, zaostrzyłoby w sposób obecnie niepożądany sytuację polityczną.

Należy przeto szukać takiego wyjścia, które z jednej strony umożliwiłoby nam uzyskanie pokrycia naszych pretensyj w wartościach realnych, z drugiej strony zaś umożliwiło Niemcom wywiązanie się ze swych zobowiązań.

Jedynem wyjściem z tej sytuacji byłoby przyjęcie od Niemców takich objektów ich produkcji, których przemysł nasz nie wytwarza a dla których jest u nas poważne zapotrzebowanie. Takim chłonnym rynkiem dla niemieckiej wytwórczości jest **nasza żegluga morska i nasz port.**

Tonaż naszego taboru morskiego, — naszej floty handlowej w stosunku do naszych obrotów morskich jest wprost znikomy, gdyż wynosi niespełna 7%, czyli że **93% naszego importu i eksportu obsługiwany jest przez statki pod obcemi banderami.** Cierpi na tem w wysokim stopniu bilans płatniczy, gdyż frachty opłacane za towar importowany do Polski, jak i eksportowany z Polski, wzbogacają obcych armatorów.

Polska jest jedynem państwem morskiem, którego oba porty nietylko nic nie ucierpiały wskutek przewlekłego kryzysu, lecz przeciwnie obroty obu portów stale wzrastały i będą jeszcze wzrastać. Niestety rozwój naszej floty handlowej nawet w przybliżeniu nie dotrzymuje kroku naszym zamorskim obrotom handlowym.

Nasze państwowe przedsiębiorstwa żeglugowe, mając pełne zrozumienie dla konieczności wynikającej z zasady: **„Polski towar na polskim statku, pod polską banderą"** — poczyniły w ostatnich 4-ch latach dość znaczne wysiłki w zakresie inwestycyj w taborze morskim, lecz wysiłki te dalekie są jeszcze od istotnego zapotrzebowania. Polska ekspansja zamorska z każdym rokiem, a nawet **z każdym miesiącem rośnie,** powstają nowe linje regularne i trampowe, które jednak nie jesteśmy w stanie obsłużyć własnemi statkami, więc uciekać musimy się do pomocy statków zakontraktowanych (zaczarterowanych) u obcych przedsiębiorstw okrętowych, z obcą załogą, gdy tymczasem nasi oficerowie marynarki handlowej i nasze załogi są bezrobotne.

Prywatne kapitały rodzime, poza „Roburem" inwestycjami w flocie handlowej się nie zainteresowały dotychczas. Trzy państwowe przedsiębiorstwa żeglugowe zrobiły wysiłek do granic ostatecznych ich finansowych możliwości. Brak kapitałów nie pozwala im robić takich inwestycyj, jakieby były konieczne. A tymczasem setki miljonów polskich kapitałów zamrożonych jest u Niemców, którzy znów mają potężną, lecz w znacznej części niewykorzystaną flotę handlową, — mają znakomicie urządzone stocznie i doki, którym brak zatrudnienia. Również nasz port gdyński potrzebuje jeszcze wielu urządzeń i inwestycyj (dragi, holowniki, lodołamacze i t. p.).

Aby żeglugę polską i port gdyński postawić na poziomie odpowiadającym tylko obecnym wymogom, nie mówiąc już o przyszłości, potrzebaby inwestycyj, które w wielkiej części mogłyby zaabsorbować nasze zamrożone w Niemczech kredyty z tranzytu kolejowego a nawet z obrotów handlowych.

Cały nasz eksport drzewny, wielka część eksportu węgla i zboża oraz cukru obsługiwane są przez obce statki. Dla wzmagającego się eksportu bekonów i jaj obecny tabor morski okazał się niewystarczający, tak, że „Polbryt" zmuszony jest korzystać z pomocy zaczarterowanych statków cudzoziemskich. Ryż surowy, nasiona oleiste, ruda i złom żelazny, owoce południowe i bawełna, importowane są obecnie obcemi statkami.

Na wybudowanie kanału przemysłowego i rozbudowę strefy wolnocłowej i portu drzewnego brak nam kredytów, — z wielkim wysiłkiem rozpoczęto budowę własnej stoczni, gdy tymczasem Niemcy za nasze pieniądze budują flotę wojenną i fortyfikacje na swej granicy wschodniej.

Na tej linji leży zatem najwłaściwsze rozwiązanie trudnego zagadnienia rewindykacji naszych zamrożonych w Niemczech kapitałów, bez wywołania ostrzejszych tarć i zadrażnień z obopólną korzyścią. Zamiast wywozić nasze kapitały do Anglji, Danji lub Włoch na rozbudowę taboru morskiego, lub urządzeń portowych, należałoby wierzytelności nasze w Niemczech uratować przed utratą przez zainwestowanie ich w rozbudowie floty handlowej i urządzeń portowych w Gdyni.

Mieczysław Misiat.

Czy Gdynia woli spółkę z bekoniarzami aniżeli dar rzemiosła?

Przed kilku dniami donosiliśmy, że rzemiosło rzeźnicko-wędliniarskie zaofiarowało miastu Gdynia swą pomoc na budowę rzeźni w Gdyni pod jednym tylko warunkiem, że przemysł bekonowy nie będzie mógł korzystać w nowej rzeźni z jakichkolwiek przywilejów, wyzyskiwanych przez bekoniarzy dla zabójczej konkurencji z rzemiosłem. **Komisarz rządu na m. Gdynia p. Sokół** oświadczył — jak nas informują — delegacji rzemiosła rzeźnicko-wędliniarskiego, że rozmowy z bekoniarzami są już doprowadzone do końca i lada dzień umowa zostanie podpisana. **Walka konkurencyjna między przemysłem bekonowym a rzemiosłem zaś go nic nie obchodzi.**

Ostatecznie zgodził się jednak p. Komisarz Rządu na odroczenie terminu podpisu umowy z bekoniarzami do soboty, dnia 14 bm., do którego to terminu rzemiosło mogłoby wystąpić z konkretnemi propozycjami. Wobec tego, że chodzi tu o sumę 600 tysięcy złotych, których mobilizacja wymaga conajmniej 3 tygodni i że ujęcie prawne lokaty rzemiosła jako członka spółki akcyjnej musiałoby być dopiero przemyślane, na co też potrzeba kilka dni (komisarz rządu dał tylko pięć dni czasu), rzemiosło postanowiło opodatkować się na rzecz budowy rzeźni w Gdyni i połowę całej sumy potrzebnej na budowę (600.000 zł) **podarować.** Forma podatku była tak obmyślana, że w niczem nie obciążałaby konsumenta, to znaczy **nie przyczyniłaby się w żadnym razie do podrożenia wyrobów rzeźnicko-wędliniarskich.** Akcję sfinansowania do połowy budowy rzeźni w Gdyni (drugą połowę dałoby miasto) rzemiosło jest gotowe **zabezpieczyć** pożyczkami państwowemi, wykupionemi przez cechy i ich członków.

Jak widzimy, **propozycje rzemiosła są całkiem realne.** Gdynia otrzymałaby kolosalną sumę na budową swojej rzeźni **za darmo** i nie powiększyłaby swojego zadłużenia, co dla mieszkańców Gdyni ze względu na obciążenie podatkowe miałoby ogromne znaczenie.

Tymczasem pojawiły się **w prasie stołecznej** widocznie inspirowane notatki, że oferta rzemiosła prawdopodobnie nie zostanie przyjęta i to ze względu na to, że 1) oferta przewiduje podwyżkę opłat **(Co za troska o kieszeń rzeźników?!** — Red.) i 2) umowa miasta z bekonowcami **jest już w toku ostatecznego załatwienia.**

Taki obrót rzeczy był z góry do przewidzenia. Związek Bekonowy, liczący kilkunastu członków, rozporządza budżetem przeszło 1-miljonowym, ma więc tysiąc sposobów, ażeby akcję swoją odpowiednio wesprzyć. Może się więc Gdyni wydawać ponętniejszym kontrahentem niż rzemiosło.

Ale, co powiedzą na to **mieszkańcy Gdyni, płacący podatki?** Czy i dla nich jest rzeczą obojętną, że odrzuca się dar rzemiosła, a zawiera się spółkę z bekoniarzami, którzy przecież **bezinteresownie** swojego kapitału nie lokują w rzeźni gdyńskiej?

Jeżeli ofertę rzemiosła rzeczywiście spotka los, jaki przewiduje prasa stołeczna i jeżeli kontrola nad wywozem a z nią wywóz wyrobów mięsnych po ulokowaniu się bekoniarzy w rzeźni gdyńskiej dostanie się całkowicie w ręce bekoniarzy, będzie to dla rzemiosła może bolesną ale pożyteczną nauką, że brutalnej sile materjalnej nie można przeciwstawić jałowych protestów i choćby najtrafniej uzasadnionych memorjałów, ale trzeba przeciwstawić siłę materjalną i moralną, jaką może wytworzyć tylko zgodny, zbiorowy i ofiarny wysiłek całego rzemiosła.

Jak się dowiadujemy, w kołach rzeźnicko-wędliniarskich zrozumienie tej konieczności wzrasta i zatacza coraz szersze kręgi. Ewentualne odrzucenie dobrowolnego opodatkowania się rzemiosła na rzecz budowy rzeźni w Gdyni, winno być przez rzemiosło wyzyskane na rzecz stworzenia funduszu, któryby umożliwił skuteczną walkę z przemysłem bekonowym, niszczącym podstawy zdrowego rozwoju rzemiosła.

Ważne dla drobnych dzierżawców rolnych.

Dnia 1 kwietnia br. upływa termin składania podań o wykup dzierżawionych gruntów.

Na wsiach naszych jest cały szereg rolników, gospodarujących na gruntach dzierżawionych. W Wielkopolsce i na Pomorzu są nawet osady, nabyte przez ludzi, nie zajmujących się wcale rolnictwem i wydzierżawiane, nieraz na niekorzystnych warunkach, rolnikom zawodowym.

Wszystkim dzierżawiającym mniejsze gospodarstwa przypominamy obecnie, że na mocy ustawy z dnia 18 marca 1932 r. o wykupie gruntów, drobni dzierżawcy mogą stać się właścicielami dzierżawionych gruntów. Uprawnienia do nabycia gruntów **wraz ze znajdującemi się na nich budynkami** posiadają dzierżawcy, którzy otrzymali dzierżawę gospodarstw **o obszarze najwyżej pięciu hektarów (20 mórg) w latach od 1919 do 1924** czy to od właściciela gospodarstwa, czy na podstawie orzeczenia władzy (np. urzędów ziemskich).

Wykup gruntów przez dzierżawców następuje bądź **w drodze umowy (ugody) z właścicielem, bądź też w drodze przymusowej** na mocy decyzji starosty, od której służy odwołanie do wojewódzkich komisyj ziemskich. Jeżeli wykup gruntów następuje w drodze dobrowolnej umowy między dzierżawcą a właścicielem gruntu, to tę **umowę musi się spisać u rejenta,** który sporządza z niej akt notarjalny. Akt ten podlega zatwierdzeniu przez starostwo. Skoro natomiast w sprawie wykupu ziemi, podlegającej ustawie o ochronie drobnych dzierżawców, nie nastąpiło porozumienie między zainteresowanymi, t. j. właścicielem a dzierżawcą, **należy stawić wniosek do starostwa.** Wnioski takie można jednak stawiać tylko w terminie do dnia 1 kwietnia 1936 roku. Wnioski stawione po tym terminie, będą oddalone.

Cenę nabycia dzierżawionych gruntów stanowi trzy czwarte ceny gruntów państwowych. Cenę kupna można spłacić bądź jednorazowo, na co można otrzymać kredyt z Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej, albo też starosta w orzeczeniu swem rozłoży cenę kupna na lat 15 w półrocznych ratach, z tem, że pierwsza rata kapitałowa płatna jest dopiero po upływie trzech lat od chwili wydania orzeczenia starosty co do przymusowego wykupu. W sumie więc **spłata odbywa się na przestrzeni 18 lat.** W tym wypadku daje się zabezpieczenie hipoteczne na owych gruntach.

Wszyscy dzierżawcy, dzierżawiący nie więcej jak 5 ha (20 mórg) ziemi, którzy uzyskali dzierżawę w okresie od 1919 do 1924 roku i chcą obecnie grunty dzierżawione wykupić, powinni podania o wykup wnieść **w najbliższych dniach. Kto bowiem najpóźniej do dnia 31 marca br. podania o wykup w starostwie nie złoży, ten traci prawo nabycia dzierżawionego gruntu.** (w).

Dokąd można otrzymać paszport ulgowy?

Turyści, udający się z Polski zagranicę, mogą korzystać przy wyjazdach do niektórych krajów z paszportów ulgowych. Otrzymanie paszportu ulgowego uzależnione jest od pewnych warunków, związanych z polityką gospodarczą państwa, a więc bądź z „odmrażaniem" należności eksporterów polskich zagranicą, bądź z kontyngentowaniem wywozu polskiego — bądź z ograniczeniami dewizowemi — istniejącemi w wielu obcych państwach.

Polska zawarła z różnemi państwami specjalne układy, na mocy których normowane jest udzielanie paszportów turystom polskim. Umowy z Jugosławją, Węgrami i Bułgarją polegają na tem, że osoby wyjeżdżające z Polski do tych krajów, muszą nabywać akredytywy na pewne obowiązujące sumy. A więc warunkiem otrzymania paszportu ulgowego do Jugosławji jest wykupienie akredytywy na sumę zł 140 w stosunku tygodniowym, do Węgier 150 zł i do Bułgarji 90 zł w stosunku tygodniowym. Wyjazdy za paszportem ulgowym do Rumunji są związane z ryczałtowym pobytem, opłaconym zgóry. Paszporty ulgowe opiewają na 4-tygodniowy okres trwania. — Paszporty ulgowe na wyjazd do Anglji są ograniczone terminem ważności do 2 tygodni, do Austrji zaś do 4 tygodni pobytu. — Paszporty ulgowe do Szwecji są związane z przejazdami z Gdyni statkiem „Marieholm". Poza tem, na zasadzie dokumentów, uzasadniających potrzebę wyjazdu, można otrzymać paszporty ulgowe do krajów bałtyckich (Łotwa, Finlandja) oraz do Czechosłowacji.

Zryczałtowany podatek przemysłowy

Nowe zasady o zryczałtowaniu podatku od obrotu na rok 1936 i 1937 ustala rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 10 lutego 1936 r. Wymiary ryczałtu będą doręczone podatnikom nieprowadzącym ksiąg handlowych o obrocie do zł 50.000 do dnia 30 marca br., poczem w terminie 14 dni przysługiwać będzie prawo reklamacyj odnośnie zaliczenia do jednej z 26 grup ryczałtu i dobrowolna ugoda co do grupy na konferencji z naczelnikiem urzędu skarbowego. Różniące się znacznie od dotychczasowych przepisy o zryczałtowanym podatku na lata 1936 i 1937 wydane zostały w broszurze, do której objaśnienia napisał Jerzy Segall, referent podatku przemysłowego w urzędzie skarbowym. Zawiera ona ponadto skorowidz, a została wydaną ostatnio przez księgarnię Władysława Wilaka w Poznaniu, której cena wynosi 1 zł. Broszura jest do nabycia we wszystkich większych księgarniach.

Zwyżka cen zboża na rynkach krajowych.

Na krajowym rynku zbożowym po kilkutygodniowej tendencji zniżkowej, zaznaczyła się w ostatnich dniach wyraźna zwyżka cen. Fachowcy zwyżkę tę tłumaczą zbliżającym się okresem świąt Wielkiej Nocy i związanem z tem większem zapotrzebowaniem ziarna na przemiał. Kupcy zbożowi liczą się poważnie ze wzrostem popytu na mąkę pszenną dla wypieku macy dla ludności żydowskiej. Mocniejsza tendencja na pszenicę na rynkach krajowych jest nietylko wynikiem sezonowego wzrostu zwiększonego spożycia mąki pszennej w okresie świątecznym, ale w niemniejszym stopniu odbiciem mocniejszej tendencji dla pszenicy na rynkach światowych.

Chaos i światło.

(Ciąg dalszy).

mieszanie pojęć, taki brak krytycyzmu i jasnej logicznej myśli — że objaw ten nabiera cech wprost zatrważających. Przeżywamy chwile, od których zależy los pokoju i wojny; jeżeli państwa europejskie okażą raz jeszcze słabość i ustępliwość wobec Niemiec, jeżeli będzie się kontynuowało tę fatalną politykę złud, jaka doprowadziła do klęski — **to katastrofa Europy jest nieunikniona.** Wojnę będzie można odwlec na parę może lat — ale przyjdzie ona prędzej czy później i skutki zaślepienia epigonów briandyzmu wyrażą się w ogólnym kryzysie już nie poszczególnych państw — ale całej kultury europejskiej, tudzież końcu roli i znaczenia rasy białej nietylko w świecie, ale i na naszym kontynencie.

J. K.



4789

Z Gdyni i wybrzeża.

REPERTUAR KIN:

BAJKA: Potężne arcydzieło filmowe **„Kapitan Blood"** oraz tygodniki.

CZARODZIEJKA: **„Na zgliszczach szczęścia"**. Najnowsze tygodniki.

LIDO: Marta Eggerth i Iwan Petrowicz w przepięknym filmie p. t. **„Kwiat Hawaju"**. Najnowsze tygodniki.

MORSKIE OKO: **„Czarownica"** i bogaty nadprogram.

NADMORSKIE: **„Markiza Yorisaka"** w roli gł. Annabella i Inkiszyniow. Nadprogram.

POGOTOWIA:

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.

Miejskie Zakłady Elektryczne — tel. 29-67.

Telefon nr. 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Gdyni, ul. Starowiejska 19.

Gabinet komendanta i kancelarja tel. 20-22.

Lekarzy domowych wzywać: przed południem **do godz. 11, po południu do godz. 18.**

Dyżury nocne od godz. 20 do 8 rano pełnią: dla okręgu obejmującego Chylonję, Demptowo, Cisowo, Dębogórze, Rewa, Mosty, Mechlinki, Dwór — dr. Dobrowolski; dla okręgu Kol. Obłuże, Kol. Oksywie, Stewart, Nowe Obłuże dr. N. N.; dla Oksywia — dr. Tomaszunas; dla Rumji, Zagórza, Redy, Ciechocina, Łęczycy, Kosakowo, Stefanowo, Piwoszyno, Suchy i Kazimierza — dr. Bogucki.

Informacje w sprawach taryf kolejowych. Urząd Morski jest w posiadaniu najnowszych taryf kolejowych mianowicie polskiej, rumuńskiej i jugosłowiańskiej. Taryfy te stanowią uzupełnienie taryf kolejowych obowiązujących na obszarze Europy Środkowej. Na podstawie tych taryf Urząd Morski (Wydział Ekonomiczny, tel. 13 23) udziela bezpłatnie telefonicznie i piśmiennie informacyj o kosztach przewozu towarów w komunikacji z Gdynią.

Żądajmy przywozu towaru okrętami polskimi!

Specjalna międzynarodowa komisja, urzędująca stale w Antwerpji, opracowała projekt zarządzenia, który na wstępie mówi, że sprzedający musi dostarczyć towar na okręt, wskazany przez kupującego. Projekt ten wejdzie niebawem w życie. W związku z powyższem należy zwrócić uwagę, że importer polski może żądać załadowania towaru na okręt polski i z tego przysługującego mu prawa powinien stale korzystać.

Ładowanie towarów, przywożonych do Polski, na polskie okręty, zmniejszy bezrobocie w naszej marynarce handlowej i pozwoli na uruchomienie stojących nieczynnie okrętów.

Kościół szwedzki w Gdyni. W czerwcu odbędzie się w Gdyni poświęcenie kościoła szwedzkiego, który został zbudowany na terenach, ofiarowanych przez Min. Przemysłu i Handlu. Na poświęcenie przybędzie protestancki arcybiskup Szwecji Eidem.



4797

Związek Oficerów Rezerwy Koło Gdynia wysłał telegram do gen. Rydz-Śmigłego na dzień imienin treści następującej: Wodzowi polskich sił zbrojnych na lądzie, morzu i w powietrzu stanowiąc nierozerwalną część tychże — składamy w dniu imienin żołnierskie życzenia i ślubujemy trzymać straż nad Bałtykiem do ostatniej kropli krwi.

W gimnazjum Sióstr Urszulanek w Gdyni odbyła się 14. bm. niepowszednia uroczystość. Wizytator szkół średnich Tadeusz Adamczyk, w imieniu ministra oświaty wręczył uczennicy klasy VI, 15-letniej Janinie Leykównie złoty medal, przyznany jej przez Międzynarodowy Związek Obrończyń Ojczyzny „F. I. D. A. C. Auxiliaire" za pracę piśmienną wyróżnioną na konkursie. Janina Leykówna jest najmłodszą laureatką wspomnianego konkursu.

Na półwyspie helskim zelektryfikowane jest tylko kąpielisko Jurata i wieś Hel, pozostałe osiedla rybackie tej dogodności nie posiadają. Ostatnio rybacy wpadli na oryginalny pomysł, zrealizowany już po części w Kuźnicy, a mianowicie instalują z używanych samochodów dynama elektryczne, które w domostwach rybackich poruszane są przy pomocy śmigieł wiatrakowych. Dzięki temu urządzeniu „elektryfikacja" poszczególnych willi, wędzarń rybackich, postępuje.

Wędzarnie na wybrzeżu dzień w dzień w ogromnych masach wyrzucają odpadki z wypatroszczonych ryb. Odpadki te rybacy, całemi centnarami wywożą na łąki zwane „pażęcie" oraz na pola przeznaczone pod sadzenie ziemniaków. W ostatnich czasach pomiędzy Helem a Jastarnią wypatroszone ryby nienadające się do użytku, jak również wszelkie odpadki wyrzucono w wielkich ilościach. Spowodowało to prawdziwy najazd mew. Ptaki te, w liczbie paru tysięcy, „obsadziły" łąki rybackie, żerując bez przerwy na tym oryginalnym nawozie.

Krwawa sprzeczka. Wczorajszej nocy na ul. Świętojańskiej policjant dyżurujący obok komisarjatu rządu usłyszał krzyki po których nastąpił strzał. Udawszy się w tym kierunku, ujrzał na chodniku rannego mężczyznę oraz drugiego z rewolwerem w ręku, który na widok policjanta skierował ku niemu broń. Rewolwer zaciął się i strzał nie padł. Opryszek mimo wezwania począł uciekać, wówczas policjant strzelił do uciekającego raniąc go w nogę. Jak się okazało, pierwszym postrzelonym jest niejaki Subecko, drugi Lech. Sprzeczka zakończona tragicznie, wynikła na tle zazdrości o dziewczynę. Obydwu rannych umieszczono w szpitalu. Lech, którego stan nie jest groźny, stanie przed sądem za usiłowanie zabójstwa.

Wejherowo.

Od pewnego czasu prowadzona była kampanja przeciw burmistrzowi p. Bolduanowi. Obecnie dowiadujemy się, że przeciw osobom, które prowadziły akcję, wytoczona została skarga o oszczerstwo. Opinja publiczna oczekuje wyniku procesu w napięciu.

—::—

Jak wygląda i pracuje nasz port drzewny w Gdyni.

Głównemi artykułami masowego eksportu w porcie gdyńskim są węgiel i drzewo. O ile jednak port węglowy w Gdyni stanowi najstarszą stosunkowo w tym młodym porcie inwestycję, o tyle port drzewny jest dziełem ostatniego roku 1935. Port drzewny w Gdyni jest położony w północnym basenie i może śmiało być uważany za jeden

z największych i najnowocześniejszych portów tego rodzaju na Bałtyku.

Doskonałość techniczna portu drzewnego w Gdyni polega na skoncentrowaniu zdolności przeładunkowej na stosunkowo niewielkiej przestrzeni, uzbrojonej w starannie przemyślaną sieć kolejową oraz pomosty dwustronne dla okrętów, co pozwala zorganizować należycie pracę zarówno w dziedzinie starannego selektowania i magazynowania drzewa, jako też przeładunku na statki. Całość powierzchni placu drzewnego liczy 132 tys. metrów kw., ogólna długość czynnych nabrzeży wynosi 637 m (w czem 210 m nabrzeży betonowych). Sieć kolejowa portu drzewnego jest połączona z węzłem kolejowym w Gdyni bocznicą długości około 8 km i zaopatrzona w stację przetokową, co umożliwia łatwe manipulowanie wagonami oraz szybkie ich podstawianie do wyładunku.

Pojemność użytkowa portu oceniona jest na 1.600 sztapli, tj. około 50 tys. m kub przy jednorazowem skupieniu ładunku na całej przestrzeni. Daje to obraz nader wysokiej zdolności przeładunkowej portu, ocenianej w przybliżeniu na około 600 tys. m kub. w stosunku rocznym.

Port drzewny, stanowiący wysokiej wartości pomoc techniczną dla handlu eksportowego drzewem, przez należyte rozwiązanie trudności w dziedzinie magazynowania, manipulacji i przeładunku sortymentów drzewnych na odcinku eksportowym, stanowi ważny czynnik w organizacji handlowej Gdyni i przyczynia się do ogólnego usprawnienia eksportu drzewa z Polski.

Z kraju.

Słynny lotnik balonowy, zdobywca pucharu Gordon-Benneta kpt. Burzyński projektuje odbycie lotu do granic stratosfery na balonie „Polonia". Pasażerem w tym locie, któryby miał na celu doświadczenia naukowe, miałby być Jodko-Narkiewicz. Lot odbyłby się w otwartej gondoli, a aeronauci byliby tylko zaopatrzeni w aparaty tlenowe i ciepłą odzież.

Cech szewców w Wolbromiu (chrześcijań) otrzymał za pośrednictwem wojewódzkiego komitetu Funduszu Pracy w Kielcach zamówienie na 2500 par butów dla bezrobotnych miasta Warszawy.

Chora na umyśle. W Łańcucie aresztowano niejaką Marję Czuba, która przyznała się, iż troje swoich dzieci kolejno udusiła przy pomocy pętli lub przez napełnienie niemowlętom ust piaskiem. Wyrodną matkę odstawiono do więzienia w Rzeszowie.

Afera w kapitule „Orląt" lowskich. Aresztowany został we Lwowie w związku z ujawnionemi nadużyciami w kapitule „Orląt" dr. Ignacy Fass (żyd?), zamieszkały w Grzybowicach. Dr. Fass był profesorem gimnazjalnym w Przemyślu, a ostatnio przebywał we Lwowie i pracował u prof. Hartleba. Jak się okazało, „Orlęta" wydawano osobom nieuprawnionym, od których pobierano od 4 zł wzwyż, a dyplomy opatrywano podpisem nieżyjącego już gen. Rozwadowskiego. Dra Fassa aresztowano pod zarzutem uprawiania nadużyć.

Powiesił się 12-letni entuzjasta piłki nożnej. W Łodzi uczeń szkoły powszechnej, 12-letni Wolf Blumensztein prosił rodziców, aby pozwolili mu zagrać z kolegami w piłkę nożną, lecz otrzymał odmowę. To spowodowało silny rozstrój nerwowy, pod wpływem którego chłopiec zamknął się w pokoju i powiesił na drzwiach.

Żydzi z Polski wywieźli do Palestyny w ciągu ostatnich trzech lat 227 miljonów złotych gotówki. Ucieczką kapitałów winna się była zająć wielka narada gospodarcza. W Niemczech żydzi wyjeżdżający zagranicę płacą „Landfluchtsteuer" w wysokości 25 procent posiadanego majątku.

Ustawa o zakazie uboju rytualnego zagrożona kompromisowym wnioskiem rządu.

Socjalistyczne związki zawodowe popierają protest żydów.

Warszawa, 17. 3. (tel. wł.). Dzisiejszy dzień w Sejmie zapowiada się bardzo ciekawie. Na porządku dziennym znajduje się m. in. sprawa uboju rytualnego. Żydzi przypuścili szturm na bilety sejmowe, uprawniające do wstępu na galerję. Jednak liczba tych biletów została zredukowana do minimum.

Rozprawa nad ubojem rytualnym zbiega się dziwnym trafem z **„dniem żałoby"** po wypadkach antysemickich w Przytyku, który dziś **żydzi aranżują na całą Polskę.** Do akcji tej, która będzie pośrednio protestem przeciwko zniesieniu uboju rytualnego, **wciągnięto również związki zawodowe socjalistów.** OKR. zostawiły swoim członkom w różnych miastach wolną rękę. Ze strony żydowskiej oficjalnie kieruje tą akcją protestacyjną socjalistyczny „Bund".

Tak więc w dniu dzisiejszym nie wyjdą do południa żydowskie gazety. **W ośrodkach robotniczych żydzi wspólnie z socjalistami będą chcieli organizować strajk protestacyjny.** W biurach i przedsiębiorstwach prywatnych, pracownicy żydzi mają nie przyjść do pracy. Sklepy żydowskie przez południe będą zamknięte. Rabini parli do tego, aby urządzić również wtorkowy post.

Po wypadkach przedwojennych z Bejlisem, będzie to drugi strajk protestacyjny, organizowany przez żydów na tak dużą skalę. Nie wiadomo tylko, jak im się to wszystko uda.

Na terenie parlamentu mamy wielką sensację.

Jak wiadomo, rząd do ostatniej chwili nie zajmował wyraźnego stanowiska w sprawie uboju rytualnego. Jednak żydzi w Senacie podczas głosowania nad budżetem wyszli z sali i nie głosowali. Przez ciekawość raz poraz podglądają tylko, co się na sali obrad dzieje. I właśnie w przeddzień rozprawy nad ubojem rytualnym wynikła wielka sensacja. Oto **rząd w osobie ministra rolnictwa p. Poniatowskiego,** któremu poruczono bardzo niemiłe zadanie, **wreszcie ma wypowiedzieć się.** Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu minister Poniatowski ma zgłosić **wniosek kompromisowy,** aby pozostawić ubój rytualny wyłącznie do potrzeb żydów. Wniosek ten minister ma uzasadnić względami gospodarczemi. Obawia się on, że wskutek wstrzymania się ewentualnego żydów od konsumcji mięsa trefnego, mogłyby powstać trudności na rynku mięsnym, coby ujemnie się odbiło również na rolnikach. (r).

* * *

(Tyle nasz sprawozdawca parlamentarny. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że przyjęcie wniosku kompromisowego rządu przez Sejm odebrałoby projektowanej ustawie o zakazie uboju rytualnego wszelkie znaczenie. Społeczeństwo polskie śledzić będzie przebieg dzisiejszego posiedzenia z wielkiem zaciekawieniem i wyciągnie niewątpliwie z stanowiska posłów, którzy zlękną się pogróżek żydowskich i pójdą żydom na rękę przez zmianę brzmienia projektu ustawy, należyte wnioski. — Red.).

—::—

Zawieszenie w urzędowaniu wójta gminy Starogard-wieś.

Starogard. (jw) Jak się dowiadujemy, zawieszony został w urzędowaniu wójt gminy Starogard-wieś **Fryca.** Powodem zawieszenia są **nadużycia,** które mają sięgać poważniejszej sumy. W sprawie tej toczy się śledztwo, które niewątpliwie wykaże szczegóły sprzeniewierzeń. Zawieszonego wójta zastępuje I-szy ławnik p. Rolubiecki z Rywałdu.

Drobne wiadomości.

— **W Rumunji szerzy się propaganda komunistyczna,** działająca pod firmą „frontów ludowych" oraz popierana przez prasę lewicową.

— **Policja bułgarska** wykryła 6 tajnych drukarń komunistycznych w stolicy i na prowincji. Aresztowano 40 osób.

— **Z dniem 1 maja br. podjęta będzie regularna komunikacja lotnicza na linji Praga—Moskwa.** Kursować będą aparaty czeskie i sowieckie wspólnie, trzy razy w tygodniu.

— **Synowie Mussoliniego** — Bruno i Vittorio udekorowani zostali przez marszałka Badoglio srebrnym medalem za 110 godzin lotów bojowych.

— **Hitler** zamierza w ciągu kampanji wyborczej wygłosić jeszcze dziesięć przemówień, m. in. w Bytomiu, Kolonji, Hamburgu i Berlinie.

— **W Madrycie spłonął doszczętnie kościół pod wezwaniem św. Ludwika.** Spłonęło przytem wiele dzieł sztuki i zabytków dużej wartości.

— **Wszystkim urzędnikom amerykańskich placówek dyplomatycznych w Europie** wstrzymał rząd Stanów Zjednoczonych urlopy.

— **Ze względu na poważną sytuację,** rada naczelna angielskiej „Labour Party" zwołuje międzynarodowy kongres organizacyj robotniczych do Londynu.

— **Chemikom w fabryce „Persil" w Niemczech** udało się uzyskać z węgla brunatnego tłuszcz, nadający się do fabrykacji mydła.

— **Armja włoska w Abisynji** ma na swoich usługach 5000 samochodów.

Kronika poznańska.

Poznańska W. S. H. według zapewnień ministerstwa oświaty, ma być zaliczona do rzędu szkół akademickich.

Weterani powstań narodowych odbyli walny zjazd. W niedzielę odbył się zjazd przeszło 200 delegatów kół Zw. Weteranów powstań narodowych ze wszystkich stron Wielkopolski. Po zagajeniu obrad zebrani oddali hołd pamięci zmarłych członków oraz pamięci Marszałka Piłsudskiego, jedynego członka honorowego Związku. Następnie rozpoczęły się obrady. Po wyczerpaniu porządku dziennego dokonano wyboru zarządu; na prezesa wybrano sen. dr. **Głowackiego.**

Walny zjazd wlkp. harcerstwa odbył się również w niedzielę. Przewodniczącym zjazdu został prof. Maresz. Po przemówieniach powitalnych wygłoszono kilka referatów, poczem dokonano wyboru poszczególnych komisyj. Po obradach komisji rozpoczęły się obrady plenum. Do zarządu wybrano sen. Chrzanowskiego, dr. Pollaka, płk. Sokołowskiego, prezydenta miasta Poznania, Więckowskiego, dr. Sedlaczka i Szafranównę. Komendantem chorągwi wlkp. wybrano p. Balcerka, a dla harcerek p. Hołdziankę. Na zjazd przybył również ks. kardynał Hlond.

Wyścig zbrojeń lotniczych w Niemczech.

Dwie linje aeroportów podziemnych od morza Północnego do granic Szwajcarji. Anglja buduje 12.000 samolotów. — Współpraca niemiecko-japońska.

Cały świat znajduje się w przededniu niezwykłych i doniosłych wydarzeń. Ciężkie chmury kłębią się nad wszystkiemi kontynentami — błyskawice i grzmoty na Dalekim Wschodzie i nad lądem afrykańskim, w Ameryce Południowej i nad Dunajem, zwiastują burzę, która zwolna nadciąga — groźna, straszliwa i potworna.

Z szeregu aktualnych zagadnień i konfliktów, zaprzątających uwagę całego świata, na pierwszy plan wysuwa się sprawa nowego podziału surowców, co miałoby być przeprowadzone w ten sposób, aby z surowców mogły odtąd korzystać wszystkie narody, a nietylko — uprzywilejowane.

Dyskusję w tej sprawie, zainicjowaną przez posłów Labour Party w angielskiej izbie gmin, skwapliwie podchwyciła prasa niemiecka i japońska, a przedewszystkiem włoska.

Już od dłuższego czasu Włochy lansują pomysł stworzenia bloku niemiecko-włosko-japońskiego, któryby wspólnie wystąpił przeciwko blokowi mocarstw angielskich (Wielkiej Brytanji i Stanów Zjednoczonych), Francji i Rosji sowieckiej. Tylko taki blok miałby szanse zmuszenia mocarstw, które dziś rządzą światem, do rozdziału surowców kolonjalnych, czyli do ustępstw terytorjalnych.

Nowy podział świata odbyłby się przedewszystkiem kosztem Anglji i Francji. Rzecz jasna, ani Imperjum Brytyjskie, ani Francja nie zamierzają pod przymusem oddać ani skrawka swego terytorjum — i dlatego oba państwa zbroją się na wyścigi, aby zabezpieczyć nietylko swoje obszary w Europie, lecz również — swoje kolonje.

Granice Anglji nad Renem!

Już w lipcu 1934 r. rzucił p. Stanley Baldwin w angielskiej izbie gmin brzemienne w treści słowo o „granicy brytyjskiej nad Renem". Ostrzeżenie to miało oznaczać, że wobec niezwykłego rozwoju lotnictwa militarnego w dobie dzisiejszej, kanał La Manche przestał być tą gwarancją bezpieczeństwa, jaką był za czasów Wielkiej Armady lub blokady Napoleońskiej, a nawet jeszcze w czasie ostatniej wojny.

Obecnie sprawa zabezpieczenia Anglji nad Renem stała się poprostu palącą koniecznością. Kanclerz Hitler w rozmowie z ambasadorem angielskim w Berlinie kategorycznie zażądał zniesienia demilitaryzacji pobrzeża naddunajskiego. W dodatku w ostatnich dniach ujawniono, że namiestnik hitlerowski w Bawarji, gen. von Epp, pozazdrościł sławy Schlieffenowi i wymyślił nowy plan ofenzywy na Paryż. Plan ten, aby uniknąć Marny w nowej wojnie światowej, polega na

przemarszu wojsk niemieckich przez Holandję bez względu na jej neutralność.

Według najnowszych rewelacyj, Niemcy zbudowali w ostatnim czasie 15 baz lotniczych w odległości 60—80 kilometrów od granicy holenderskiej, oraz szereg mostów i dróg ułatwiających dojście do granicy holenderskiej, a wzdłuż tej granicy wznieśli w różnych miejscowościach posterunki, służące do podsłuchiwania i alarmowania w razie napadu lotniczego. Poza tem w pobliżu granicy holenderskiej utworzono 5 nowych garnizonów niemieckich.

Odrodzenie się siły militarnej Niemiec postępuje w błyskawicznem tempie. Minister obrony Rzeszy, gen. von Blomberg, postanowił czterokrotnie zwiększyć stan liczebny Reichswehry. Trzecia Rzesza fabrykuje dziś masowo, zakazane w Traktacie Wersalskim, ciężkie działa, wielkie tanki i broń chemiczną. Centralą broni chemicznej jest Hamburg. Raporty nadeszłe do Londynu mówią o wynalezieniu nowego gazu trującego, który wszystko niszczy.

W niemieckich fabrykach samochodów wytwarzane są na wielką skalę lokomotywy, nadające się do pociągów pancernych.

Niemieckie siły lotnicze.

Znamiennym objawem jest, że Niemcy kładą narazie mniejszy nacisk na rozbudowę floty morskiej, aniżeli powietrznej. Wprawdzie w przyspieszonem tempie budują większe i mniejsze łodzie podwodne, jednak tempo ich zbrojeń lotniczych jest o wiele gwałtowniejsze. „Zasługa" to generała Goeringa, który koniecznie chce odegrać rolę „Tirpitza floty powietrznej" (Tirpitz, jak wiadomo, był twórcą przedwojennej floty bojowej Niemiec).

Jak wykazały badania, na wiosnę bież. roku, Niemcy będą posiadały 1700 płatowców wojskowych, w czem głównie samoloty bombowe typu H. E. 70, rozwijające chyżość ponad 350 kilometrów na godzinę. Gen. Goering ma pod swoją komendą dla celów wojskowych: samoloty Junkersa „Ju 52", trzysilnikowe o załadunku 3 ton. samoloty „Dornier", „Do Y" trzysilnikowe o załadunku 3 do 4 ton, samoloty „M 34" dwusilnikowe o załadunku 2 do 2 i pół ton.

Bawarskie zakłady automobilowe posiadają zakonspirowaną fabrykę, która wytwarza 80—100 samolotów miesięcznie. Jak stwierdzono, Niemcy nietylko dla siebie produkują i montują samoloty wojskowe, lecz

sprzedają swe maszyny, jak np. typ „G. 38" japońskiemu sztabowi generalnemu, a oficerowie niemieccy szkolą kadry korpusu lotniczego w Japonji.

Myślą przewodnią budowy lotnictwa niemieckiego jest sparaliżowanie zarówno Anglji jak i Francji na zachodzie. Dlatego od wyspy Borkum, stanowiącej centrum militarne na Morzu Północnem, aż do granicy szwajcarskiej, poza szeregiem maskowanych lotnisk w strefie nadreńskiej, ciągną się dwie linje ufortyfikowanych portów, tak zwana

linja Hindenburga.

Pierwszy punkt wypadowy, mający oparcie w Stuttgardzie jest podstawą ewentualnego uderzenia w kierunku północnej granicy Szwajcarji, — druga baza stanowi oparcie dla uderzenia, idącego w kierunku granic Luksemburga i Holandji. W najważniejszych punktach strategicznych buduje się lub już wybudowano podziemne lotniska wojskowe, do których

wejścia są zamaskowane i niewidzialne z powietrza.

Tak np. w miasteczku Kelkheim buduje się potężny aeroport podziemny. Hangary podziemne opatrzone są zamaskowanym pancerzem stalowo-betonowym. Aeroport posiada własną elektrownię, własne zakłady aprowizacyjne i to wszystko, co potrzeba, aby większa ilość ludzi mogła spokojnie przebywać w podziemiu w ciągu całych tygodni!...

Dotychczas zmontowały Niemcy już 12 pułków lotniczych — eskadr, składających się każda z 81 maszyn. Eskadry, ochrzczone

nazwiskami sławnych niemieckich lotników z czasów wielkiej wojny,

stoją: w Döberitz pod Berlinem — eskadra im. Manfreda v. Richthofena, w Meklemburgji — eskadra im. Immelmana, w Dolnej Saksonji — eskadra im. Boelkego. Jest też eskadra imienia bohatera narodowo-socjalistycznego, Horst Wessela. Rzesza posiada prócz pułków lotnictwa ofenzywnego czyli bombardującego, również eskadry wywiadowcze, regulujące ogień artylerji lub pomagające w ataku piechocie.

Zagrożone mocarstwa zdwajają tempo zbrojeń.

W tym stanie rzeczy, ze względu na potężne zbrojenia i apetyty zaborcze Japonji i Włoch, zagrożone mocarstwa powiększyły w dwójnasób swoje budżety militarne. Wielka Brytanja, która czuje się najbardziej zagrożoną, zarówno na Dalekim Wschodzie przez Japonję, która zresztą poluje również na francuskie Indochiny oraz Indje Holenderskie, jak i przez Niemcy i Włochy, przeznacza przeszło 300 miljonów funtów szterlingów (8 miljardów złotych) na reorganizację brytyjskich sił zbrojnych i na dalsze zbrojenia. Program dozbrojenia obejmować będzie budowę

12 tysięcy samolotów!

11 pancerników, 70 krążowników, 110 kontrtorpedowców, kilka lotniskowców, kilkadziesiąt nowych łodzi podwodnych, poza tem setki czołgów i samochodów opancerzonych oraz tysiące karabinów maszynowych. Równocześnie ma nastąpić pobór sił ludzkich dla marynarki, wojsk lotniczych i dla armji lądowej.

Jeżeli chodzi o samoloty, program zbrojeń powietrznych przewiduje budowę 2 tysięcy samolotów rocznie!

W Stanach Zjednoczonych, którym również najbardziej zagraża Japonja, Izba Reprezentantów zatwierdziła nowy budżet wojskowy USA. Jest to największy budżet wojskowy, jaki kiedykolwiek w czasach pokojowych był przedłożony parlamentowi Stanów. Budżet przewiduje m. in. wykonanie już w roku bieżącym 416 nowych samolotów. Przewiduje się też rozbudowę floty morskiej oraz dalszą fortyfikację wybrzeży Oceanu Spokojnego, Wysp Hawajskich i Panamy, oraz modernizację ciężkiej artylerji.

Zbroją się także wszystkie inne państwa, posiadające kolonje, a zwłaszcza Holandja i Belgja, nie mówiąc już o Francji. Państwa te opracowują wspólny plan obrony swego stanu posiadania.

Już dziś jest rzeczą pewną, że pożoga nowej wojny światowej obejmie wszystkie kontynenty!...

J. Bar.

Włoski sztandar dla abisyńskiej szkoły.



W kościele św. Symplicjusza w Rzymie odbyło się poświęcenie sztandaru, przeznaczonego dla szkoły w zdobytem przez armję włoską mieście Adui. Sztandar został ofiarowany i wykonany przez młodzież medjolańską.

Nieludzki opiekun sprzedał dziecko za 5 zł.

Ciężkie przeżycia nieślubnego dziecka.

Chojnice. (pd) Przed sądem okręgowym odpowiadała za porzucenie dziecka niejaka Napiórkowska Apolonja, bez stałego miejsca zamieszkania. Oskarżona nie przyznaje się do winy, twierdząc, że 10-letni Jan Korzeniowski, będący na jej wychowaniu, sam się ulotnił. Przewód ustalił następujący stan faktyczny:

10-letni Jan Korzeniowski jest dzieckiem nieślubnem i od roku ubiegłego sierotą. Pochodzi z Rzążawy, powiat warszawski. Po śmierci matki zaopiekował się nim stryj jego, Szramkowski z Rzążawy. Opiekun niebardzo po ludzku obchodził się z sierotą, aż wreszcie postanowił chłopca się pozbyć. Pewnego dnia w maju w roku ub. **opiekun dziecka spotkał oskarżoną Napiorkowską, której bez jakichkolwiek wyrzutów sumienia sprzedał sierotę za 5 złotych.** Dla dziecka rozpoczęło się życie pełne smutku. Napiórkowska używała go jako narzędzie swego niecnego procederu. **Wędrując od wioski do wioski posyłała go na żebraninę, a jeśli nie użebrał tyle, ile się spodziewała, biła chłopca w okrutny sposób żelaznym prętem.** Chłopiec niejednokrotnie cierpiał głód i ból. Wreszcie w lipcu przywędrowała Napiórkowska z chłopcem do wioski Męcikał w pow. chojnickim. Okrutna „właścicielka" chłopca **zapragnęła się go pozbyć,** ponieważ chłopiec nie miał daru dla uprawiania żebraniny. **Wysłała więc chłopca do wioski, sama zaś ulotniła się, pozostawiając chłopca na łasce losu.**

Nie wiedząc, co ma z sobą począć, chłopiec siadł w rowie i płakał. Po kilku godzinach spotkał go w rowie robotnik leśny p. Mazurek z Giełdonu, który chłopca zabrał do siebie. Biedny sierota dotąd tam się znajduje i czuje się zupełnie szczęśliwie.

Kiedy chłopiec stanął przed sądem, rozpłakał się na widok oskarżonej. Przypomniały mu się dni głodu i bólu, jaki zadawała mu oskarżona. Ze łzami w oczach opisał sądowi całe przeżycia. Pamięta, jak oskarżona wręczyła za niego wujkowi 5 zł i potem zabrała w obce zupełnie strony. Codziennie chodził po wioskach żebrać a jeżeli plon nie był dla oskarżonej zadowalający, biła go.

Sąd skazał Napiórkowską na karę więzienia przez 8 miesięcy.

Straż Kolejowa w Inowrocławiu kładzie trupem dwóch złodziei węglowych.

Inowrocław, 16. 3. (tel. wł.). Na kradzież węgla z biegnących przez tut. stację kolejową pociągów wybrali się w nocy z ub. soboty na niedzielę **Bolesław Kamiński,** zam. przy ulicy Młyńskiej i **Kazimierz Piron,** zam. przy ul. Panny Marji. W czasie kradzieży **zostali oni zastrzeleni przez strażników kolejowych.** Zwłoki znaleziono nad ranem, a mianowicie Kamińskiego na węglarce, a Pirona na torach kolejowych.

Sytuacja na torze kolejowym jest beznadziejna, albowiem wypadki kradzieży są systematyczne i likwidacja ich w żaden sposób nie następuje.

Zastrzelony Kamiński, lat 17, jest bratem Żakowej, współsprawczyni morderstwa na osobie śp. Niezgódzkiej w Bydgoszczy.

List z Poznania.

Przed likwidacją powiatów wielkopolskich.

NIE O JEDNEGO CZŁOWIEKA CHODZI! — JAKĄ KORZYŚĆ DAŁA NIEDAWNA LIKWIDACJA POWIATÓW? — POWIAT OBORNICKI CZY CZARNKOWSKI? — FATALNA GOSPODARKA POWIATOWYCH K. K. O. — NIESŁYCHANY ZARZUT PISEMKA PROWINCJONALNEGO.

Dziwny ruch panuje w Poznańskim urzędzie wojewódzkim przy ul. Gołębiej. **Nie z powodu samobójstwa urzędnika w gmachu.** To był **tylko jeden człowiek.** Odebrał sobie życie, bo miał widocznie jakiś powód, no — i koniec. Jest trochę wrażenia, że to akurat w takiem miejscu przecina sobie pasmo żywota jakiś rozegzaltowany urzędnik. Ten i ów mówi do kolegi swego o czemś tajemniczem, pokryjomu. Powstaje **plotka,** którą na nieszczęście nie zatrzymuje się w starych murach poklasztornych, bo ma taką dziwną siłę, że **przenosi się na miasto i tu dopiero właściwy początek jej królowania.**

Ludzi coraz więcej i coraz częściej przed urzędem wojewódzkim, a powodem tego nie jest śmierć jednego człowieka, ale **powolne dobijanie dziesiątek tysięcy obywateli** przez zamierzoną likwidację kilku powiatów w Wielkopolsce.

Właśnie jesteśmy świadkami, jak pewną grupę **reprezentacyjnie ubranych panów** zatrzymuje woźny wojewódzki, urzędujący pod wieżą kościelną dawnego **Collegium OO. Pijarów.**

— Do pana wojewody! — tłumaczą.

— Niema go, a o co się „rozchodzi"?

— Jesteśmy delegatami z miasta O. i prosimy o przyjęcie na osobnej audjencji.

— To proszę, do Pana wicewojewody. Prosto przez podwórze, na I piętro.

Od niedyskretnego funkcjonarjusza dowiadujemy się, że to rzecz nie nowa. Prawie każdego dnia przybywają delegacje. Niekiedy i sam starosta przyjeżdża do województwa i prosi o wyjaśnienia.

Delegaci są przyjmowani **bardzo uprzejmie,** ale **odchodzą bez pewności,** czy powiat ich uchroniony zostanie **od wymazania z mapy województwa poznańskiego.**

Kilka lat temu też uległo likwidacji kilka powiatów. W tej liczbie wymienić należy: **Grodzisk, Ostrzeszów, Pleszew, Śmigiel, Strzelno i Witkowo.** Zniesiono je **z powodu oszczędności.** Istnieje pytanie, czy istotnie powstały wskutek tego oszczędności? **Statystyki nagie nie kłamią.** Twierdzą one, że w pierwszym rzędzie **narażono kieszeń obywatela,** któremu każe się jechać okrężną drogą do siedziby starostwa. Nie łudźmy się, że biurokracja wzięła w łeb! Do ostatniej chwili urzędy starościńskie były przedewszystkiem **wzorem gromadzenia stosów papierów i papierków.** Trzeba było dopiero specjalnego okólnika ministerjalnego, aby petent był załatwiony „od ręki".

Rzeczą nie nową było i jest, że każdy, kto pragnie załatwić sprawę w urzędzie starościńskim, musi często gęsto poświęcić na to przynajmniej dwa dni. Tak się dzieje **w pow. nowo-tomyskim,** który jest najfatalniej rozłożony. Włączono do niego dawniejszy pow. grodziski. Wejdźmy w położenie interesanta, który mieszka na granicy powiatu poznańskiego. Musi on o północy wstawać, jechać po okropnych wybojach do stacji kolejowej, a stąd jeszcze przeszło 50 km. drogi koleją. Czy to nie okropna mitręga, odbywać taką podróż? W dodatku niema pewności, czy się zdąży na czas przybyć, bo urzędy **tylko do 13-tej przyjmują** publiczność! Więc siedź, biedny człowieku, do następnego dnia w obcem mieście, aż cię załatwi urzędnik.

Powiat nowo-tomyski przechodził rozmaite koleje. Dawniej jeszcze mała ta mieścina (licząca obecnie **zaledwie 2 i pół tysiąca mieszkańców**) należała do **pow. bukowskiego. Buk** (obecnie **przeszło 4 tysiące** mieszkańców) zdegradowany został z miasta powiatowego **w roku 1848.** Uczyniła to władza pruska za to, że miasto to było najwięcej polskie i niejedną walkę stoczyło z żołnierzami pruskimi **w sławnej kosynierce.** Siedzibę powiatu przeniesiono do zniemczonego **Grodziska** (liczącego obecnie **około 5 tysięcy** mieszkańców).

Życzeniem mieszkańców **pow. nowo-tomyskiego** jest, by siedziba **najrozleglejszego powiatu w Wielkopolsce** znajdowała się **w Opalenicy** (miasto, liczące **przeszło 5 tysięcy** mieszkańców).

Nierozsądnym krokiem władz było likwidowanie **pow. ostrzeszowskiego i pow. odolanowskiego.** Oba powiaty znajdują się **pod obstrzałem gorliwej propagandy hitlerowców,** którzy **nawet Polaków** wciągają do swoich partyj **(Deutsche Vereinigung i Jungdeutsche Partei).** Obecny starosta Kępiński ma wielki trud, aby móc dokładnie przyjrzeć się wszystkiemu, co się na terenie trzech dawnych powiatów dzieje. Nic dziwnego, że potem **urzędowanie kuleje,** a społeczeństwo jest rozgoryczone.

Nie starczyło niepotrzebnej likwidacji kilku powiatów. Obecnie zabrano się do nowej likwidacji, rzekomo także ze względów oszczędnościowych. Czy nie będzie strat **kosztem kieszeni obywatela,** który naprzykład ze zlikwidowanego pow. obornickiego będzie musiał jechać aż do Czarnkowa, przy fatalnej komunikacji?

Wyjaśniano, że w pierwszym rzędzie ulegną likwidacji powiaty deficytowe. Tymczasem **pow. obornicki** jest właśnie w tem szczęśliwem położeniu, że **nie potrzebuje żebrać o subwencje,** bo jest **samowystarczalny.** Gorzej natomiast przedstawia się sprawa z **pow. czarnkowskim,** który od całego szeregu lat brnie w długach i jakoś trudno mu się podźwignąć. Bo też powiat ten ma **wyjątkowe warunki,** na jakie narażone są niemal **wszystkie pograniczne powiaty** w Wielkopolsce, **czego im nikt za złe brać nie może.**

Wieści o likwidacji powiatów, postawiły na nogi wszystkich obywateli, którzy utworzyli **specjalne komitety.** Każdego dnia na biurko wojewody i min. spraw wewnętrznych, sypią się protesty.

Z Obornik wysunięto całkiem słuszny atut, że jest ono jednem z nielicznych miast, które od przeszło stu lat były siedzibami powiatów. **Degradowanie** takich **historycznych miast do rzędu nic nie znaczących ośrodków, może wzbudzić w społeczeństwie przypuszczenie, że pewnym czynnikom chodzi o zepchnięcie dobrze zagospodarowanych miast Wielkopolski do poziomu żydowskich miasteczek na Polesiu.**

Jeżeli natomiast powiaty i miasta wielkopolskie są zadłużone, to chyba **nie wina ogółu obywateli, ale narzuconych gospodarzy.** Każda **K. K. O.,** dawniej **narówni z Bankami Ludowemi podtrzymujące miejscowe warsztaty pracy,** od szeregu lat stały się jakgdyby **prywatną domeną niektórych panów.**

Mówi się o **K. K. O. powiatu Poznańskiego,** która ma podobno aż **pół miljona deficytu!** Mówi się o innych powiatowych kasach, gdzie na stanowiska dyrektorów wpakowano **słono płatnych komisarzy** (Szamotuły). Co tam się działo, tego nikt nie zdoła wypisać.

Kto temu wszystkiemu **zawinił? Czy** ten zwykły, przeciętny **rzemieślnik,** ale opozycjonista, który bezskutecznie przez szereg lat pukał o pożyczkę? **Czy** ten **rolnik drobny, który dawniej stanowił dobre źródło dochodu, a dzisiaj,** dzięki nieoględnej gospodarce, **jest typowym nędzarzem?**

Pieniądze pakowano w niepotrzebne inwestycje, bo była taka **moda,** że **wydziały powiatowe chciały być właścicielami jak największej ilości przedsiębiorstw.**

Nakoniec mała uwaga co do pewnego pisemka prowincjonalnego.

W dyskusji, jaka się w prasie potoczyła **na temat zwalczania Wielkopolan,** zabrała także głos **„Gazeta Szamotulska",** która ośmieliła się twierdzić (pod czyiem dyktandem?), że **Wielkopolanie na stanowiskach starostów powiatowych zaprzepaścili(?) i zabagnili(?) gospodarkę samorządową...** Pierwszymi starostami, jeśli chodzi o powiat szamotulski, byli: **Ruszczyński i Dziembowski,** obaj Wielkopolanie. **Pierwszy położył dla dobra Polski (a także powiatu) niespożyte zasługi.** Drugi był pod wpływem wiadomych ludzi, dla których **hojnie szafował pieniędzmi,** o czem wie także b. dobrze ów pan, który **za niesłychany zarzut odpowiadać będzie. A jest także Wielkopolaninem** i jako **ultrasanator również z tej hojności p. Dziembowskiego** chętnie korzystał. Tego mu żaden szamotulanin nie zapomni!...

Józef Lubicz.

Minister obrony kraju w Anglji



W rządzie angielskim stworzono ministerstwo obrony kraju. Stanowisko kierownika tego resortu powierzono dotychczasowemu generalnemu prokuratorowi państwa, Tomaszowi Inskipowi.

Powódź w Kownie.

10.000 ludzi bez dachu nad głową!



Poziom wody na Niemnie pod Kownem przekroczył 7 metrów, osiągając stan **nieobserwowany od 50 lat.**

Kowno jest otoczone obecnie ze wszystkich stron zburzonemi falami Niemna i Wilji, które **w samym środku miasta przed ratuszem połączyły swe koryta** tak, że **ratusz i katedra kowieńska znajdują się na wyspie.**

Zgon znanego historyka.

Lwów, 17. 3. (PAT.) We Lwowie zmarł w wieku lat 63 śp. **dr. Stanisław Zakrzewski,** profesor historji Polski Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, były senator. Śp. zmarły był **jednym z najwybitniejszych badaczy epoki piastowej i autorem wielu historycznych dzieł naukowych.** Był członkiem czynnym wielu towarzystw naukowych krajowych i zagranicznych oraz organizatorem i prezesem Ogólnopolskiego Towarzystwa Historycznego z siedzibą we Lwowie.

Opowieści akademickie z Warszawy.

Jeszcze o blokadzie

Kiełbasa z kapustą pod parasolami.

Właściwie zaczęło się wszystko nie na politechnice, lecz na uniwerku. **Bratniak biało-czerwony** postanowił nie płacić czesnego, lecz nie przerywać studjów. **Młodzież lewicowa** wzywała do strajku, przerwanie wykładów i walki o zniżkę czesnego „aż do zwycięstwa". Natomiast **Bratnia pomoc żydowska** wydała manifest „lojalności" wobec rządu, uchwaliła płacić czesne i wyraziła **pouczenie dla rektora** aby był nieugięty(!), do ministerstwa oświaty zaś skierowała życzenie, by wymierzona została sprawiedliwość i zadośćuczynienie (chodzi wciąż o te **nieszczęsne ławki,** na których żydzi nie chcą siedzieć i stoją). **Zaczęli tedy płacić czesne żydzi i komuniści(!).** Rozsierdzone tem bojówki O. N. R-u wtargnęły do kwestury z „bronią" w ręku, to znaczy **ze świecami dymnemi i probówkami z gazem łzawiącym.** Jak **opowiadają,** kwestor miał ponoć wyciągnąć dla postrachu **rewolwer** (może zwykły straszak). Podziałało to jak... petarda. **Kwestor dostał spluwaczką w głowę (i to pełną spluwaczką)** posypały się z brzękiem szyby i zaczęła „przepierka" żydów. W następstwie tej akcji **uniwersytet został zamknięty.** Dalszy bieg spraw przejęła na siebie politechnika. Znane są z telegramów dzieje blokady. **Policja** w liczbie **kilkuset ludzi obstawiła gmach politechniki na przestrzeni 1 kilometra w czworobok.** Wejścia wszystkie zostały zatarasowane. W politechnice jednak 3500 akademików, w tem 200 studentek broniło się jak lwy przed... głodem. Publiczność stanęła otwarcie po stronie młodzieży. Znoszono paczki z żywnością, które zresztą sama **policja przerzucała ponoć do... fortecy.** Aliści gdy na plac boju przybył **komisarz Fuchs** (szef i spec od spraw akademikich) zdyscyplinowana granatowa armja dostała rozkazy surowe i zamiast dostarczać paczki musiała im bronić dostępu do miejsca przeznaczenia. Ale młodzież przecież była głodna! Skandowana piosenka: **„i — djo — ta"** nie mogła nasycić młodych apetytów, na frontonie gmachu ukazywać się poczęło elektryzujące wołanie: **„Chleba!"** Kto żyw leciał z pomocą. Ponieważ nie wolno było taszczyć worków z żywnością na piechotę, zaczęły przed politechniką kursować taksówki, samochody ciężarowe, z których raz po raz **worek z prowiantami przelatywał nad głowami policjantów** i wpadł za ogrodzenie w spragnione ręce wygłodzonych chłopaków. **Z tramwajów odbywało się istne bambardowanie paczkami,** tak, że na „niebezpiecznym zakręcie" dodawać poczęto asystę policyjną: jeden policjant stawał na platformie przedniej, drugi na tylnej. Z dachów domów przy ulicy Polnej leciała manna jak z nieba, wreszcie dwie awionetki pilotowane przez studentów spuszczać poczęły na spadochronach różne smakołyki. **Zjeżdżały tedy pod parasolami kapuściane głowy i worki z kiełbasą.** Przemyt powietrzny działał bez zarzutu.

Wewnątrz gmachu kierownictwo naczelne działało sprawnie, organizacja sprężysta, dyscyplina i posłuch były wzorowe. Worki transportowano bezzwłocznie do kuchni, gdzie **akademiczki, zmieniwszy retorty na warząchwie** pietrasiły jak umiały różne wonne przysmaki, soczyście przyprawione.

Młodzież wysłała tymczasem **depeszę do generała Rydza-Śmigłego,** powołując się na rycerskie tradycje Legji Akademickiej, która w Bratniackich czapkach biła się w 20 roku u bram Warszawy, zapewniając najpopularniejszego dziś w Polsce człowieka o swych najgorętszych uczuciach **prosiła o wzięcie jej w obronę.**

Istotnie. Niepodobna zaprzeczyć, że dysproporcja jest wielka między wysokością czesnego a sytuacją kryzysową Państwa. **Czesne przecież jest o 40 proc. wyższe dzisiaj, niż w latach najlepszej konjunktury.** Horrendum! Podczas gdy oblężeni depeszowali, kucharzyli i strajkowali w fortecy politechnicznej, młodzież pozostała „poza murami" nie zasypiała gruszek w popiele. Grupa złożona **z 2000 studentów** usiłowała przedostać się do strajkujących, a gdy się to nie powiodło urządziła demonstracyjny pochód. Sięgnięto do tradycyj średniowiecznych, kiedy to walczące armje pędziły przed sobą „wał obronny" złożony, jak popadło, czasem z bydła, **czasem** zaś — jak to było pod Głogowem — z niewinnych dzieci. Młodzież akademicka zmodernizowała ten chwyt strategiczny i wyruszyła pod osłoną **kilkunastu wózków do śmieci,** które miały stanowić ruchomą fosę obronną i unieszkodliwić działanie gumowych pałek. **Bij tu po śmieciach!** Policja tedy musiała zajść z flanki, bokiem, od frontu zaś ograniczyła się do polewania wodą.

Wreszcie, jak wiemy już z ostatnich oficjalnych komunikatów, wszystko się ułożyło dość pomyślnie. Niewiadomo, jak tam generał Rydz-Śmigły ustosunkował się do młodzieży, czy przemówił za nią słowo czy nie przemówił, w każdym razie skończyło się tak, **jak gdyby przemówił.** Prestiż władz został uratowany, bo **zniżki będą oficjalnie dopiero na rok przyszły,** kieszenie akademickie jednak ocalały już odrazu gdyż „**indywidualnie**" zniżki będą mogły zaistnieć od zaraz.

Indywidualnie — jak się należy spodziewać — znaczyć będzie de facto — **powszechnie.**

Cała **młodzież** polska solidaryzowała się z akcją obniżkową i nie wpłacała czesnego. Płacili — jak wspomnieliśmy wyżej — tylko żydzi i komuniści. Nie do pozazdroszczenia są ich losy. **„Wiszą" na czarnej liście w hollu uniwersytetu w asyście grobowej dwóch świec i odezwy wzywającej do koleżeńskiego ich bojkotu.**

Bo „trzeba z młodymi naprzód iść". Zwłaszcza **jeśli młodzież ma rację.**

Warszawa szalała przez kilka dni i **stokroć więcej pochłonięta była blokadą politechniki** niż wkroczeniem wojsk niemieckich do Nadrenji.

Zet-Em

Kronika

Bydgoszcz, dnia 17 marca 1936 roku.

KALENDARZYK.

Dziś Patrycjusza ap. Irl.
Jutro Cyryla Jeroz. b. i D. K.
Wschód słońca o godzinie 6.12.
Zachód słońca o godzinie 18.6.

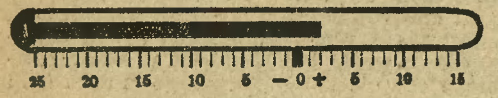
Stan pogody.

PRZYMROZKI I POGODA.

Wczoraj w godzinach popołudniowych panowała w całym kraju pogoda o zachmurzeniu zmiennem, przeważnie dużem i z przelotnemi opadami. Temperatura o godzinie 14-tej wynosiła: 1 st. w Wilnie i Zakopanem, 2 st. w Pińsku, Łodzi, Poznaniu, Bydgoszczy i Grudziądzu, 3 st. w Gdyni, Warszawie, Katowicach, Krakowie, a 7 st. w Zaleszczykach. Dziś rano w Bydgoszczy lekki przymrozek. Dzień zapowiada się pogodnie. Przewidywany przebieg pogody: Pogoda o zachmurzeniu zmiennem, zwolna malejącem. W dalszym ciągu przelotne opady, zwłaszcza na południu i wschodzie kraju. Nocą przymrozki, w ciągu dnia temperatura powyżej zera.



Termometr wskazywał dziś rano



DYŻURY APTEK

za czas od 16. 3. — 22. 3.

1) Apteka przy Bielawkach, Gdańska 91, telefon 1467.
2) Apteka pod Łabędziem, Gdańska 5, telefon 3204.
3) Apteka Staromiejska, Długa 39, telefon 3300.

—::—

Telefon Pogotowia Ratunkowego 2615.

—::—

— **MUZEUM MIEJSKIE** otwarte codziennie od 9—16, w niedzielę i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa „Grupy Plastyków Bydgoskich".

—::—

—::—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

We wtorek i środę **„SZESNASTOLATKA"**, sztuka F. i A. Stuartów w doskonałem wykonaniu naszego zespołu.

W czwartek **„BALLADYNA"** J. Słowackiego.

Jak już donosiliśmy, w nadchodzącą sobotę daną będzie premjera operetki Renys'a p. t. **„ZUZA"**, z której próby odbywają się już od dłuższego czasu pod wodzą reżyserską M. Dowmunta i kapelmistrza J. Sillicha. W rolach głównych wystąpią pp.: Fontanówna, Gilewska, Morozowiczowa, Szretterówna, Stajewska, Dowmunt, Dzwonkowski, Lochman, Leśniowski, Petecki, Rewkowski, Rychter, Winczewski i Ziemski. Nowa oprawa sceniczna pendzla J. Hawryłkiewicza.

„BALLADYNA" J. Słowackiego po cenach zniżonych ukaże się po raz ostatni w nadchodzącą niedzielę, o godz. 16-tej. Bilety już nabywać można w kasie teatru.

—::—

— **Na budowę Domu Katolickiego.** Zrzeszone drużyny przetokowe przy Związku Urzędników Kolejowych w Bydgoszczy na swem rocznem walnem zebraniu w dniu 8 bm. uchwaliły przelać posiadaną obligację Pożyczki Narodowej w kwocie zł 50.-- (pięćdziesiąt) na rzecz budowy Domu Katolickiego przy Parafji św. Trójcy w Bydgoszczy.

— **W szkole im. ks. Piramowicza** otwarto nowy oddział bibljoteki T. C. L. Wypożyczanie książek co wtorek od 16—18. Bogaty księgozbiór. Serdecznie prosimy o korzystanie z wypożyczalni.

— **Na kurs przystawek,** zorganizowany staraniem Zw. Pań Domu przez Szkołę Zawodową Żeńską przyjmuje zapisy sekretarjat Szkoły, ul. Konarskiego 5, od 11—13-tej.

Na marginesie.

Rozwiązania obecnego katastrofalnego położenia gospodarczego należy szukać na różnych płaszczyznach. Wśród nich nie najmniej ważna jest sprawa wytyczenia na lepszą drogę rzemiosła i zapewnienia w ten sposób rozwoju tej zasadniczej gałęzi gospodarstwa narodowego.

Dla rzemiosła trzeba zrobić bardzo dużo. W dzisiejszym stanie rzeczy jest ono upośledzone ponad wszelką miarę. Wygórowane stawki podatkowe, utrudniające życie przepisy biurokratyczne i konkurencja żydowska bynajmniej nie wyczerpują zła, które się nagromadziło nad głowami rzemieślników. Plagą bardzo dokuczliwą jest też obecny sposób kształcenia młodzieży rzemieślniczej.

Z kół rzemieślniczych idą alarmy, wskazujące na to, że przedewszystkiem szkoły zawodowe nie stoją na właściwym poziomie. Szkoły rzemieślnicze uczniom swym nie dają całokształtu wykształcenia zawodowego. O praktyce zawodowej dają uczniom bardzo mgliste pojęcie.

Fatalny stan szkolnictwa zawodowego idzie w parze ze zmniejszaniem się ilości terminatorów, uczących się rzemiosła u poszczególnych mistrzów, mających prawo szkolenia. Mistrzowie nie chcą przyjmować uczniów, ponieważ rzemieślnik zawodowy terminatora zmuszony jest ponosić za niego szereg świadczeń, ubezpieczać od wypadków, wykupywać świadectwo wyższej kategorji i t. p. Rzemieślnicy unikają tych wszystkich kłopotów, spotęgowanych jeszcze tem, iż muszą od pierwszej chwili przyjęcia terminatora do swego warsztatu płacić mu tak, jak robotnikowi wykwalifikowanemu, przynoszącemu pożytek warsztatowi.

Aby złemu zaradzić, izby rzemieślnicze zabiegają o znowelizowanie ustawy, normującej sprawę nauczania rzemiosła i przekształcenia obecnego typu szkół rzemieślniczych. Stoją one na tem stanowisku, iż nauka fachu winna się odbywać przedewszystkiem praktycznie, w warsztacie u rzemieślnika, pobierającego opłatę za naukę, na drugiem zaś miejscu należy postawić teorję, wykładaną obecnie w szkołach zawodowych. Wysuwane są wnioski, ażeby uczeń, terminujący u mistrza, obowiązany był uczęszczać kilka razy w tygodniu do szkół, zapoznających go z teoretyczną stroną niebędnych dla danego zawodu umiejętności.

Wysuwane są także projekty, ażeby sprawę nauczania rzemiosła u mistrzów podporządkować ministerstwu oświaty, a nie, jak to ma miejsce dotychczas, ministerstwu przemysłu i handlu i min. opieki społecznej. Obecnie bowiem z nieuzasadnionych zupełnie względów, terminator, uczący się danego fachu, uważany jest za młodocianego pracownika, którym opiekują się w sposób wysoce dla rzemieślnika krzywdzący, inspektorzy pracy.

Obecne systemy nauczania fachu doprowadzą do kompletnego upadku rzemiosła. A do tego przecież dopuścić nie wolno.

zł, firma „Urbin" 20 zł, firma Bracia Tysler 100 zł, urzędnicy i pracownicy firmy Eberhardt 127,50 zł, firma „Wolta" właśc. E. Ritt 40 zł, firma „Polmin" 100 zł, „Deutscher Frauenverein" 300 zł, f-ma „Energja" 50 zł, firma inż. Ciszewski 200 zł, ks. kan. Schulz 50 zł, urzędnicy i pracownicy firmy Hartwig 60 zł, „Deutsches Haus" 15 zł, Polski Związek Przeds. Elektr. 25 zł, firma „Petow" 100 zł, firma „Fema", fabryka wyrobów metalowych wykonała bezinteresownie 30 tysięcy sztuk grawerowanych odznak w formie łopatki na zbiórkę uliczną w dniu 8 bm. (firma ta podobne łopatki ofiarowała w ilości 25 tysięcy sztuk na zbiórkę w dniu 1 bm.), firma Bracia Mateccy ofiarowała 50 tysięcy szpilek potrzebnych do kwesty ulicznej.

Kwesta uliczna, urządzona na rzecz „Tygodnia Pomocy dla Bezrobotnych" w niedzielę, dnia 8 bm., przyniosła kwotę 3.863,77 złotych.

Wszystkim pp. ofiarodawcom, kwestarzom i kwestarkom, którzy przyczynili się do powiększenia funduszów na rzecz bezrobotnych, składa na tej drodze Komitet serdeczne podziękowanie.

Prezydent miasta:
(—) L. Barciszewski.

—::—

Bydgoszcz w dniu imienin ś. p. Marszałka Piłsudskiego.

Transmisja przemówienia radjowego Prezydenta Rzeczypospolitej na Starym Rynku.

W środę, dnia 18 marca 1936 r. o godzinie 19-tej wygłosi Pan Prezydent Rzeczypospolitej przez radjo przemówienie z okazji pierwszych imienin ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego po Jego śmierci. Na Rynku Marszałka Piłsudskiego zainstalowane będą megafony, transmitujące przemówienie radjowe Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Przemówienia wysłuchają na rynku przedstawiciele władz i urzędów oraz wojsko i społeczeństwo cywilne. Proszę wszystkie szkoły i zakłady wychowawcze miejskie, aby w granicach możliwości udostępniły młodzieży wysłuchanie przemówienia P. Prezydenta Rzeczypospolitej w salach względnie świetlicach zakładów.

Również wszelkie inne zakłady miejskie uczynią to samo w stosunku do swoich pracowników.

W czwartek, dnia 19 marca 1936 r. o godzinie 10-tej rano odbędzie się nabożeństwo za duszę ś. p. Marszałka wspólne dla wojska i ludności cywilnej na dziedzińcu koszar 15 p. a. l.

PREZYDENT MIASTA:
(—) **L. Barciszewski.**

Pomoc dla bezrobotnych

W czasie od 18 do 25 marca br. zbierać będzie Komitet „Tygodnia Pomocy dla Bezrobotnych"

ODZIEŻ, BIELIZNĘ, OBUWIE, ŚRODKI ŻYWNOŚCIOWE I T. P.

Bydgoszcz wykazała w zbiórce pieniężnej wielkie zrozumienie dla bezrobotnych — obecnie niech przyjdzie z pomocą nieszczęśliwym współbraciom przez oddanie zbędnej odzieży, która tak bardzo jest im potrzebna. Miejsca zbiórki:

1) Ratusz, ul. Jezuicka 1.
2) Wydział Opieki Społecznej, ul. Bernardyńska 10.
3) Kowalski — restauracja, ul. Wrocławska nr. 7.
4) Pani Ruxowa — restauracja, ul. Poznańska nr. 1.
5) Konieczka — restauracja, ul. Gdańska nr. 118.
6) W. Gonczerzewicz — restauracja, Zbożowy Rynek 5.

Komitet „Tygodnia Pomocy dla bezrobotnych.

*

Po mieście krążą pogłoski, jakoby zebrane w „Tygodniu Pomocy dla Bezrobotnych" pieniądze (które w dniu dzisiejszym wynoszą już kwotę 40.000 zł) miały zostać częściowo odprowadzone do Warszawy. Czynniki destrukcyjne lansują i najróżniejsze inne jeszcze wersje. Komitet „Tygodnia" stwierdza, że wszystkie zebrane pieniądze do grosza zostaną zużyte w 100 procentach

NA ZATRUDNIENIE BEZROBOTNYCH W BYDGOSZCZY,

a w tych wypadkach, gdzie okaże się potrzeba uiszczenia opłat socjalnych, opłaty te uiści Zarząd Miejski z funduszów budżetowych.

Komitet zaznacza dalej, że z zebranych pieniędzy **ani jeden grosz nie idzie na pokrycie kosztów przeprowadzenia „Tygodnia"**, a wszelkie z tym związane koszty pokrywa Zarząd Miejski.

Przy tej sposobności podkreśla Komitet ofiarność niektórych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, które bezinteresownie oddały potrzebne do zbiórki rzeczy, jak **„Fema"** (łopatki), **Bracia Mateccy** (szpilki), **drukarnie bydgoskie** (afisze, plakaty i t. p. rzeczy).

Dalej podkreśla Komitet specjalnie obywatelskie nastawienie do „Tygodnia" **prasy miejscowej,** która bezinteresownie i z wielkiem oddaniem umieszczała wszelkie komunikaty i inseraty reklamowe w codziennych gazetach.

Dotąd zebrano gotówką 40.000 zł.

Rezultat zbiórki pieniężnej napełnia Komitet wiarą, że i zbiórka zbędnej odzieży, obuwia i t. p. da również piękne wyniki.

*

W dalszym ciągu złożyli ofiary na rzecz „Tygodnia Pomocy dla Bezrobotnych": firma Kaftal i Ska 25 zł, Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych 50 zł, pracownicy firmy Zawitaj 21,40 zł, personel firmy Bracia Mateccy 73 zł, personel firmy „Prodmetal" 41,60

Pięć lat istnienia „Scalare".

Tow. Miłośników Akwarjów i Terrarjów „Scalare" na drodze lepszego rozwoju.

W Resursie Kupieckiej odbyło się roczne walne zebranie Tow. Miłośników Akwarjów i Terrarjów „Scalare". Zebranie zagaił prezes p. radca Br. Zamiara. Sprężysta działalność towarzystwa, mrówcza praca zarządu uwypuklona w sprawozdaniach, przedstawionych przez członków zarządu, były najlepszym sprawdzianem pożytecznej pracy dla towarzystwa i jego rozwoju na przyszłe lata. Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum.

Wybór nowego zarządu nie nastręczył żadnych trudności. Wyznaczeni kandydaci ochoczo przyjmowali urzędy. W skład nowego zarządu weszli: pp. radca Br. Zamiara prezes, por. St. E. Płochocki i T. Golc wiceprezesowie, Wł. Deplewski sekretarz, E. Kaszubowski skarbnik, Misterek i inż. Zabłoński radni, Kruczkowski bibljotekarz. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: por. Malinowskiego, Dietricha i Krasińskiego. Po ukonstytuowaniu się zarządu złożył w imieniu Polskiego Tow. Przyrodników życzenia p. dr. Kulmatycki.

Po zebraniu walnem odbyło się uroczyste zebranie jubileuszowe z okazji 5-lecia towarzystwa. Na marszałka zebrania uproszono p. dr. Kulmatyckiego.

Po odczytaniu przez sekretarza p. Wł. Deplewskiego protokółu założenia towarzystwa oraz sprawozdania z 5-cio letniej działalności, w którym podniósł zasługi położone dla towarzystwa przez pp. radcę Br. Zamiarę, Ed. Kaszubowskiego i T. Golca, którzy od samego założenia nieustraszeni mrówczą swoją pracą zaskarbili sobie na uznanie, a w szczególności, że przetrwali od chwili założenia na posterunku, czy to jako członkowie zarządu, czy też w innym charakterze. W szczególności na wyróżnienie zasługuje p. radca Zamiara, który bezinteresownie ofiarował nieomal całą bibljotekę towarzystwu. Wyżej wspomnianych założycieli uczczono przez wręczenie im srebrnych odznak towarzyskich oraz dyplomu za dotychczasową pracę. Równocześnie uchwalono przesłać na ręce p. prezydenta miasta Bydgoszczy 20 zł dla bezrobotnych. Nastąpiło losowanie bezpłatne, poczem zakończono zebranie uroczyste. **W. D.**

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„Szesnastolatka"

sztuka w 3 aktach F. i A. Stuartów.

Gdyby mi przyszło pisać rzecz sceniczną o tak bladym motywie, namyślałbym się grubo i prawdopodobnie zdecydowałbym się dopiero pod warunkiem, że Irenka Lawrence ostatecznie popełni coś dramatycznego, że nie tylko cenne futerko rzuci do rzeki, ale i sama...

Nie! Nie zabiłbym piórem słodkiego dziewczęcia. Bo i za co? Wojenne dziecko — powiada inteligentna babunia. A przytem karmione cieplarnianemi ideałami i w domu i w pensjonacie. Niech sobie żyje ze swojemi urojeniami o nieskazitelności pierwszego uczucia. Niech ś. p. tatuś będzie dla niej świetlanym rycerzem. Nawet żal, że dr. Hoane musiał tak chirurgicznym zabiegiem sprofanować złudę dziewczyny o ojcu-ideale.

Ale może właśnie w tem tragedja dzieweczki i... każdego z nas, kiedy dojrzewamy umysłowo i przekonywamy się, że poznawanie ludzi równa się zatracaniu wiary we wszelkie ideały? Boć przecież, tracąc tę wiarę, odczuwa dojrzewający człowieczek, iż ten proces nabywania mądrości życiowej odbywa się kosztem dotychczasowych pojęć o etyce, kosztem duszy.

Czy o to autorskiej parze chodzi, nie da się ściśle orzec. To pewne, że sztuka haftowana na subtelnej kanwie inteligentnemi nićmi. I właśnie przez to podoba się. Że nie wszystkim — to jasne. Każdy wszakże dopatrzy się w niej wielu walorów artystycznych. Górują: wytworność słowa, spory zasób energji komicznej (w osobach Bety i Mary) i bardzo bogaty materjał reprodukcyjny dla bohaterki sztuki.

Umiała go wyzyskać p. **Paszkowska;** jeśli powiem, że doskonale, nie powiem za dużo. Rola Ireny przynosi p. Paszkowskiej największy sukces z dotychczasowej jej pracy na naszej scenie i równocześnie gruntuje, uznany już zresztą sąd, że ta artystka jest nad wyraz cenna w kreacjach wymagających należytej ekspresji lirycznej. Zdaje się, że nie p. Paszkowska gra, lecz jej serce.

O grze reszty pań, mimo że w rolach tak odmiennych, da się ogólnie powiedzieć, że była znakomita. Bez tego trudno sobie wyobrazić sukces „Szesnastolatki". Los sztuki spoczywał w ręku pań: **Podgórskiej, Morozowiczowej, Sawickiej i Motyczyńskiej.** Tylko tak dzielnym siłom można bez obawy o powodzenie spektaklu powierzyć odtworzenie babci Mac-Neil, woźniny Mary, pani Lawrence i zuchowatego podlotka. Podlotek zrazu przesadził głośnym szczebiotem; w dalszym ciągu był najmilszem stworzeniem.

Panom dostały się role zdawkowe w tym światku amazonek. Roberta grał p. **Serwiński,** doktora p. **Dytrych.**

Ilekroć przyjdzie pisać o głównej sprężynie, o reżyserji, to nigdy nie mam należytej satysfakcji. Tylko wyczucie może mi dyktować, co jest cesarskiego, aby je oddać cesarzowi. Bo reżyser to naprawdę tak jak w zegarku, zatajona dla oka, główna sprężyna. Nawet zegarmistrz nigdy nie jest pewny, nie zajrzawszy do środka mechanizmu zegarkowego, gdzie przyczyna ewentualnego defektu. Całe szczęście, że zegarek doskonale chodzi. Tak i ja sobie mówię: „Chwała Bogu! Sztuka udała się świetnie!" Ale stricte rozdzielić: to zasługą reżysera, tamto zaś przypisać aktorom — tego bez pomyłki nie powie żaden recenzent, nie zaglądnąwszy do zakulisowego mechanizmu.

Powtarzam tedy: Kierując się wyczuciem, tudzież oceniając pełnowartościowość spektaklu, nie waham się do mistrzowskich zaliczyć reżyserji p. **dyr. Stomy** w sztuce, którą tylko ręka prawdziwego arbitra w dziedzinie smaku estetycznego zdoła zwycięsko pokierować.

Kr. Stasicki.

Plastycy bydgoscy otworzyli wystawę w Muzeum Miejskiem.

(hak.) Wczoraj odbyła się w Muzeum Miejskiem inauguracja wystawy Grupy Plastyków Bydgoskich, wystawy będącej interesującym pokazem dorobku Bydgoszczy w dziedzinie sztuki plastycznej. Wobec licznie zebranej publiczności, reprezentującej w całości kulturalną Bydgoszcz, otwarcia wystawy dokonał w imieniu p. prezydenta miasta **p. radca Mencel,** który, w swojem przemówieniu podkreślił konieczność popierania wysiłków właśnie artystów bydgoskich.

Sprawozdanie z wystawy, która obejmuje prace artystów Brzęczkowskiego, rewelacyjnego Frydrycha, Teodora Gajewskiego, Turwida, Plewińskiej-Śmidowiczowej, Hawryłkiewicza, Kononowicza i Wojewódzkiego, podamy osobno, dzisiaj tylko chcemy stwierdzić jej wysoki poziom ogólny i dobrą organizację.

Na bezrobotnych.

Firma „Rika" ofiarowała 50 zł. **Sokolstwo okręgu bydgoskiego** zebrało na posiedzeniu Rady Okręgowej „Sokoła" w niedzielę, dnia 1 marca br. zł 9,—.

Kronika radjowa.

W czwartek zwracamy uwagę radjosłuchaczy rolników na aktualną pogadankę inż. J. Kowalskiego, który mówić będzie o godz. 18,30 o nowem niebezpieczeństwie.

Plan wycieczki turystycznej po Pomorzu przedstawi w pogadance z cyklu „Jak spędzić święto" — H. Gąsiorowski o godz. 18,40—18,45.

Jak wykazała praktyka, cytra jest jednym z najbardziej radjofonicznych instrumentów i stąd cieszy się wśród słuchaczy radja popularnością. Najbliższy koncert cytrowy nada Rozgłośnia Pomorska w czwartek, 19 marca, w wykonaniu Ambrożego Schnaubelta. Usłyszymy między innemi kilka utworów własnych wykonawcy. Utwory na cytrę solo wykonane zostaną o godz. 18,45—19,00.

W piątek, w godzinie regjonalnej poświęca Toruń specjalną audycję największemu na przestrzeni stulecia Pomorzaninowi, Józefowi Wybickiemu, w opracowaniu A. M. Skałkowskiego, wybitnego znawcy życia i czynów tego zasłużonego Polaka. Wybicki, dobrze wszystkim znany jako twórca piosenki „Jeszcze Polska nie zginęła", nieustraszony poseł, sławny z protestu przeciw gwałtom Repnina, niestrudzony bojownik sprawy polskiej, człowiek, z którego zdaniem i wpływem liczył się Napoleon, to syn Ziemi Pomorskiej, szczerze do niej przywiązany a tragicznym splotem wypadków rzucany od niej zdala w tułaczej wędrówce po obcych krajach. Nie wolno nam zlekceważyć również jego twórczości literackiej i scenicznej, jak niemniej społecznej, publicystycznej a także wychowawczej. Audycję tę, która nadana zostanie w piątek, o godz. 18,30—18,45, polecamy gorąco uwadze radjosłuchaczy.

O godz. 18.45 nada Toruń ciekawą audycję muzyczną. Będą to popularne i powszechnie lubiane drobne utwory fortepianowe Szumana, Griega, Czajkowskiego w wykonaniu młodej pianistki bydgoskiej, Ludmiły Janickiej.

Cykl ważniejszych audycyj nadchodzącego tygodnia zamknie w sobotę o godz. 18,40 pogadanka Zofji Bogusławskiej na temat „Toruń w najnowszej epopei wiślanej". Prelegentka omówi książkę dwojga autorów, Heleny Boguszewskiej i Jerzego Kornackiego p. t. „Wisła", książkę, która jest jednem z ciekawszych zjawisk literackich naszej produkcji powieściowej.

Wyrok w bydgoskim procesie komunistów.

Sześć lat więzienia dla głównych oskarżonych.

Głośny proces **przeciwko jedenastu osobom,** oskarżonym o działalność komunistyczną na terenie miasta Bydgoszczy przed sądem okręgowym we wczorajszy poniedziałek dobiegł końca. Wielki ten proces, o którym obszernie pisaliśmy, przerwany został w dniu 4 marca na skutek twierdzenia **oskarżonego żyda Chaima Eisbrucha,** iż za działalność komunistyczną objętą aktem oskarżenia został już ukarany czteroletniem więzieniem wyrokiem sądu okręgowego w Cieszynie i karę powyższą obecnie odsiaduje. Sąd postanowił wobec tego rozprawę odroczyć, celem ściągnięcia akt z Cieszyna.

Po wznowieniu rozprawy sąd przesłuchał świadka policjanta Pajbacha, który przedstawił działalność komunistyczną niektórych oskarżonych. Po zamknięciu postępowania dowodowego w przeszło godzinnem przemówieniu **prokurator dr. Kastelik** domagał się surowego ukarania oskarżonych.

Następnie zabrali głos trzej obrońcy oskarżonych. W ostatniem słowie oskarżeni przyłączyli się do wniosków swych obrońców, jedynie osk. Powalisz wygłosił dłuższe przemówienie, stwierdzając, że jedynie sympatyzuje z komunizmem, aczkolwiek sam walczył w 1920 r. przeciwko bolszewikom. Zwolennikiem idei komunistycznej stał się we Francji, gdzie pracował w ośrodku komunistycznym, w którym i sam burmistrz był komunistą. Tam powodziło mu się dobrze, w Polsce natomiast zawsze miał nędzę. W końcu prosi sąd o łagodny wymiar kary.

Sąd po dwugodzinnej naradzie o godz. 3,30 po południu ogłosił wyrok **skazujący pięciu oskarżonych, natomiast sześciu z braku dostatecznych dowodów winy zostało uwolnionych.** Za rozrzucanie bibuły komunistycznej na dziedzińcu przed Urzędem Pośrednictwa Pracy oraz na terenie koszar 16 p. ułanów, mające na celu wywołanie fermentu wśród bezrobotnych i wywołanie niezadowolenia wśród żołnierzy, sąd skazał: 33-letniego robotnika Józefa Powalisza z Bydgoszczy, 31-letnią robotnicę Zofję Jacakową, oraz 18-letnią Łaję Kurysównę po 6 lat więzienia. Skazanym sąd darował jedną trzecią kary na mocy amnestji. Bronisława Branickiego i 34-letniego Kazimierza Latańskiego skazał sąd po 4 lata więzienia, darowując im na mocy amnestji połowę kary. Co do tych skazanych sąd orzekł utratę **praw obywatelskich na przeciąg 10 lat.** Oskarżenie dotyczące osoby Chaima Hersza Eisbrucha sąd umorzył na mocy wyroku skazującego sądu w Cieszynie, gdyż sąd ten w wymiarze kary uwzględnił już działalność kurjera komunistycznego na terenie działalności. Pozostałych oskarżonych, a to: Szczepana Powalisza, Stanisława Porazińskiego, Adama Sztolcmanna, Szaję Dobraszklankę i Anastazego Kuligowskiego — sąd z braku dostatecznych dowodów od winy i kary uwolnił.

Garnizon bydgoski w dniu imienin śp. Marszałka Piłsudskiego.

Komendant garnizonu p. generał Chmurowicz komunikuje, że żałobny obchód imienin Pierwszego Marszałka Polski odbędzie się w bieżącym roku według następującego programu:

Dnia 18 marca br. o godzinie 19 wysłuchanie przez oddziały wojskowe na Rynku Marszałka Piłsudskiego przemówienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, transmitowane przez Radjo Polskie.

Dnia 19 marca br. o godz. 10,15 msza św. za Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego na placu koszarowym 15 pułku artylerji lekkiej.

Odczyt inż. Bladowskiego.

Inżynier Bladowski wygłosił w Stowarzyszeniu Techników odczyt p. t. „Prądy szybkozmienne w elektrolitach i organizmach żywych". Odczyt wygłoszony z ogromnym talentem popularyzacyjnym przedstawił tajniki djatermji (nagrzewanie organów wewnętrznych) z punktu widzenia zjawisk zachodzących w elektrolitach. Zjawiska zachodzące w polach elektrycznych prądów szybkozmiennych nie są jeszcze dokładnie zbadane. Nie umiemy również wytwarzać pól dostatecznie silnych, aby przejść do działania burzącego. Istnieje jednak prawdopodobieństwo, że w przyszłości mogą one być zastosowane również do celów wojskowych.

Piękny odczyt inż. Bladowskiego został skwitowany rzęsistemi oklaskami. Naszem zdaniem wartoby go powtórzyć dla szerszego audytorjum, a specjalnie dla młodzieży szkolnej.

— **Przedstawienie teatralne LOPP'u.** Obwód miejski L. O. P. P. podaje do łaskawej wiadomości osób zainteresowanych, że zakupił dla swych członków i sympatyków przedstawienie teatralne na dzień 18. bm. (środa) godzinę 20. Graną będzie piękna, współczesna sztuka w 3 aktach Filipa i Aimée Stuartów „Szesnastolatka". Bilety w cenie od 5 groszy do 1,80 zł do nabycia w schronie p.-gazowym przy ulicy Konarskiego 5-7, tel. 36-70 od godz. 10—15. Zysk przedstawienia przeznacza się na cele obrony p.-gazowej.

AKTUALJA WIERSZOWANE PIEPRZEM, SOLĄ PRZYPRAWIANE.

„Ci - co Polskę chcą budować"

(Z racji wydania bolszewickiego numeru „Płomyka", pisma dla młodzieży, skonfiskowanego przez władze).

Są wśród pedagogów sfery
Urodzone marudery,
Są i tacy ludzie przecie,
Którym równych niema w świecie.
Żyją rewolucjoniści,
Są i ewolucjoniści,
Jedni wolą demokrację,
Inni tronu restaurację.
Większość jednak — dobra chce
Widzi bowiem, że jest źle!
Nie wyczerpałbym tematu,
„Trumfa" kryjąc, albo „atut"
Więc odkrywam karty śmiele
Tych — co chcieliby za wiele
Tych — co dzieci truć chcą dusze
— Komunizmu w Polsce chcą —
Tych — ja napiętnować muszę:
— Zbrodni stanu winni są! —
Możeby tych „luminarzy"
Z szkół wygarnąć korytarzy,
Zapakować do „kibitki"
I do „raju" posłać wszystkich?!

Ed. K.

SPORT

FINAŁY MISTRZOSTW BOKSERSKICH POZNANIA.

Poznań. Finały bokserskich indywidualnych mistrzostw Poznania **zakończyły się generalnym sukcesem Warty,** której zawodnicy zdobyli **6 tytułów mistrzowskich.** Wyniki przedstawiają się następująco:

w muszej **Koziołek (W)** wypunktował kolegę klubowego Wojniakowskiego III, w koguciej **Sobkowiak (W)** wysoko pokonał na punkty Skałeckiego (W). W piórkowej w najciekawszem spotkaniu dnia **Rogalski (W)** nieznacznie wypunktował Rogowskiego (Cujawja). W lekkiej **Ratajak (W)** wypunktował kolegę klubowego Jareckiego. W półśredniej **Sipiński (W)** wypunktował zdecydowanie Wyrzykiewicza (W). W średniej **Szulczyński (P. Leszno)** zwyciężył Kaźmierczaka (HCP) na punkty. W półciężkiej **Klimecki** (HCP) wypunktował Leśniaka (Goplanja), wreszcie w wadze ciężkiej **Szymura** wygrał z Kuchnowskim (C) przez techniczny nokaut w trzeciej rundzie.

Sędziował w ringu p. Moskal z Krakowa.

CZECHOSŁOWACJA MISTRZEM ŚWIATA W PING-PONGU PAŃ.

Praga. Późnym wieczorem w niedzielę, odbyło się w Pradze **finałowe spotkanie o puhar Cordillon w konkurencji drużynowej pań o mistrzostwo świata,** pomiędzy drużynami **Niemiec i Czechosłowacji. Wygrała Czechosłowacja w stosunku 3:2.**

Czechosłowacja jest jedynem państwem w turnieju powyższym, które nie poniosło ani jednej porażki.

NIEDOKOŃCZONY MECZ FINAŁOWY O MISTRZOSTWO ŚWIATA.

Praga. W niedzielę wieczorem rozpoczęło się w Pradze spotkanie finałowe w drużynowej konkurencji męskiej o mistrzostwo świata w ping-pongu (puhar Swaythlinga) pomiędzy drużynami **Rumunji i Austrji.**

O godz. 3 w nocy spotkanie przerwano przy stanie gry 2:2 i **dokończone zostanie w środę.**

POLSCY LEKKOATLECI WYJECHALI DO BUDAPESZTU.

W sobotę rano **pod kierunkiem p. Zakrzewskiego z Bydgoszczy** wyjechali z Warszawy na miesięczny trening do Budapesztu następujący nasi lekkoatleci: Pławczyk i Gierutto z Warszawy, Luckhaus z Białegostoku, a w Koluszkach dołączyła się Kwaśniewska z Łodzi.

Pobyt Polaków w Budapeszcie trwać będzie miesiąc w Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego. Cel pobytu jest podwójny: 1) trening w dobrych warunkach, oraz 2) zapoznanie się z nowoczesnemi metodami szkolenia sportowego. To ostatnie pozostaje w związku z tem, że zawodnicy, którzy wyjechali do Budapesztu, upatrzeni są na przyszłych trenerów polskich.

Ze względu na możliwość uzyskania częściowej subwencji z Tow. Krzewienia Kultury Fizycznej Kobiet, prawdopodobnie pojedzie jeszcze do Budapesztu Świderska z Poznania, tembardziej, że i AZS poznański zapewne złoży na ten cel jakąś sumę.

WKS. GRYF TORUŃ — SOKÓŁ CHEŁMŻA 8:6.

W meczu bokserskim, który odbył się w niedzielę, dnia 15 bm. pomiędzy WKS. Gryf z Torunia a Sokołem Chełmża zwyciężył Toruń w stosunku 8:6. Punkty dla Sokoła zdobyli: Urbański przez techniczny nokaut, Wiśniewski na punkty 2:0, oraz Kręciszewski i Winiarski zremisowali. Organizacja zawodów dobra — publiczności około 800. Dochód z tej imprezy Sokół przeznacza na zakup nowych sprzętów sportowych.

KSMM. GWIAZDA

urządza wewnętrzne mistrzostwa ping-pongowe i szachowe w dn. 23 bm. w ognisku. Wpisowe i zgłoszenia przyjmuje sekretarz w ognisku. Wpisowe od konkurencji 30 gr.

Slub znakomitej tenisistki.



Znana tenisistka niemiecka Cilly Aussem wyszła zamąż za hrabiego Murari, syna włoskiego generała.

PROGRAMY RADJOWE

Co usłyszymy dziś z Warszawy w godzinach popoł.

15,30: Muzyka operetkowa w wyk. małej orkiestry P. R. 16,00: Skrzynka PKO. 16,15: Muzyka lekka. 16,45: Cała Polska śpiewa. 17,00: Odczyt z cyklu „Skarby Polski". 17,15: Krajobrazy w muzyce. 17,50: Encyklopedia mówiona. 18,00: Koncert muzyki jugosłowiańskiej. 18,30: „Ekscelencja-literat" — szkic literacki. 18,50: Skrzynka rolnicza. 19,00: Zbiorowa audycja żołnierska — w dniu imienin gen. Rydza-Śmigłego. 19,50: Pogadanka aktualna. 20,00: Humor Leona Sleżaka monolog. 20,10: „Czar munduru" — operetka. W przerwie pierwszej: Dziennik wieczorny. W przerwie drugiej: Obrazki z Polski współcz. 22,15: Wiadomości sportowe. 22,45: Wskazania Marszałka Piłsudskiego dla narodu — odczyt w języku esp. 23,05: Muzyka taneczna.

W środę, dnia 18 marca.

OGÓLNY.

6,30: Audycja poranna. 12,03: Dziennik południowy. 12,15: Dziecko w wieku przedszkolnym — pogadanka. 12,30: Koncert zespołu Tadeusza Seredyńskiego. 13,25: Chwilka gospodarstwa domowego. 15,15: Wiadomości o eksporcie polskim. 15,20: Przegląd giełdowy. 15,30: Muzyka lekka. 16,00: Rozmowa Majsterklepki z Lepigliną — audycja dla dzieci. 16,20: Recital wiolonczelowy Ewela Stegmana. 16,45: Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja. 17,00: „O granicach tolerancji" — odczyt z cyklu „Dyskutujmy". 17,50: Książka i wiedza. 18,25: Skrzynka ogólna. 18,45: Po dylach i kładkach Polesia — odczyt. 19,00 Przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego poświęcone Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu. 19,15: Pieśń żołnierza Polski Niepodległej. 19,35: Wiadomości sportowe. 19,50: Reportaż aktualny. 20,00: Muzyka salonowa. 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: Obrazki z Polski współczesnej. 21,00: 28-a audycja z cyklu „Twórczości Fryderyka Chopina". 21,40: U naszych laureatów literackich 1935-36 roku — reportaż. 22,05: Polskie marsze wojskowe. 22,30: „Na swojską nutę" — koncert.

LOKALNY.

Toruń. 6,50: Muzyka z płyt (z Warszawy). 7,50: Odczytanie programu na dzień bieżący. 7,55: Parę informacyj. 13,30: Muzyka salonowa (płyty). 15,20: Przegląd giełdowy i komunikat żeglarski. 15,30: Skrzypce, śpiew i fortepian (płyty). 18,00: Koncert reklamowy. 18,15: Skrzynka techniczna — omówi Wacław Janicki. 18,25: St. Moniuszko: Tańce góralskie z op. „Halka". 18,30: Pogadanka społeczna. 18,35: Życie kult.-artystyczne i naukowe na Pomorzu. 18,40: Odczytanie programu na dzień następny. 20,00: Amerykańskie orkiestry symfoniczne (płyty).

ZAGRANICA.

19,00: **Monachjum.** Warjacje i fuga Regera. 20,00: **Stockholm.** Symfonja Peterson - Bergera. **Bukareszt.** „Stabat Mater" orat. Pergolesiego. **Królewiec.** Wieczór operowy. **Frankfurt.** Wieczór wiosenny. **Wrocław.** Koncert orkiestrowy. **Berlin.** Koncert rozrywkowy. **21,00: Anglja (Nat. Progr.).** „Lady Macbeth Mceńskiego powiatu" opera Szostakowicza. **22,00: Paris PTT.** Koncert kameralny. **23,00: Monachjum** Muzyka taneczna. **Koenigswusterhausen.** „Prosimy do tańca". **24,00: Sztutgart.** Koncert nocny.

Historyczna kawalkada na ulicach Bydgoszczy.



W ub. niedzielę zwrócił na siebie powszechną uwagę orszak konny, stanowiący żywą reklamę dla widowiska scenicznego pod nazwą: „Król Bolesław Śmiały i Biskup Szczepanowski". Widowisko urządzono na rzecz budowy kościoła na przedmieściu Czyżkówka. (Fot. J. Czarnecki).

Czytelnicy nasi mają głos.

Kochany Dzienniku!

Jako wierny czytelnik „Dziennika Bydgoskiego" od założenia tego pisma, proszę uprzejmie o łaskawe umieszczenie moich niżej podanych kilku słów.

Wydawany przez znany Związek Nauczycielstwa Polskiego tygodnik „Płomyk", który jest dzieciom narzucany w formie obowiązkowych czytanek, podawał w numerze z 2 marca roku bieżącego najzwyklejszą propagandę bolszewizmu. Sprawa ta wywołała w całej Polsce jak najgłośniejsze echo oburzenia, była też ostro omawiana w rozprawach sejmowych. Na skutek tego został też ów nakład skonfiskowany — choć za późno.

Jakich obrońców ów „Płomyk" bolszewicki pośród nauczycieli z Związku (Ogniska) posiada, świadczy następujący fakt: Pewien nauczyciel z szkoły Staszica tłumaczył podczas lekcji dzieciom, iż ów „Płomyk" z pochwałą stosunków w Bolszewji, został podług jego mniemania **niesłusznie (!?) skonfiskowany,** ponieważ nie zawierał nic groźnego dla dzieci i Państwa Polskiego. Jeżeli atoli ów „Płomyk", omawiając stosunki w Bolszewji został skonfiskowany — mówił ów nauczyciel — to dlaczego cenzura rządowa nie skonfiskowała „Przewodnika Katolickiego", które to pismo przez dzieci jest również czytane i to za ów obszerny artykuł pod nagłówkiem „Miasto olbrzym" (Berlin) z bardzo licznemi ilustracjami, w którym to obszernym artykule wychwala się „cuda techniki, taniość towarów i kulturę Niemiec". Artykuł wychwalający stosunki niemieckie ukazał się w „Przewodniku Katolickim" w nr. 10 z dnia 8 marca br.

Cokolwiek racji miał ów nauczyciel, bo artykuł w „Przewodniku Katolickim" trochę zanadto wychwalał wspaniałości niemieckie. **S.**

(Wiemy, o którego nauczyciela chodzi. Takich gorliwych obrońców wolnomyślicielskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego mamy niestety w Bydgoszczy więcej. Nie ma racji wymieniony pan, który stawia na równi „Płomyk" i „Przewodnik Katolicki". Francuskie przysłowie powiada: C'est le ton qui fait la chanson (ton robi piosenkę). Ton „Płomyka" brzmi po bolszewicku, a ton „Przewodnika" po katolicku i po polsku. W tem jest różnica. — Redakcja).

Polityczne „lekcje biblijne" w Bydgoszczy.

Wędrowny kaznodzieja protestancki opowiada o „pięści" niemieckiej i o Gdańsku

W domu schadzek gromadkarzy protestanckich przy ulicy Karola Marcinkowskiego wygłasza od pewnego czasu nauki pewien niemiecki „wędrowny" świecki kaznodzieja. Schadzki te, **reklamowane w „Deutsche Rundschau"** w dziale ogłoszeń płatnych — są bardzo podejrzane. Uczestnicy, wśród których nie brak t. zw. **polskich** ewangelików (w pierwszym rzędzie stale zauważyć można p. **Zygmunta Kunkla,** właściciela piekarni naprzeciwko kościoła św. Trójcy i jego małżonkę uchodzących za Polaków) usłyszeli ubiegłej niedzieli **„lekcję biblijną"** (Bibelstunde), która mało miała styczności z religją. Kaznodzieja opowiadał o Rzymianach nowoczesnych (Włochach), którzy potrafili **mocno uderzyć** w tych, którzy im przeszkadzają w misji cywilizacyjnej w Afryce i grożą jakiemiś sankcjami. Niemcy — zdaniem tajemniczego kaznodziei — powinni również **zagrozić pięścią** tym, którzy im przeszkadzają w osiągnięciu „wzniosłych" celów. Los, jaki spotkał **Gdańsk „odcięty od macierzy niemieckiej"** — winien pobudzić wiernych do zastanowienia się, gdyż i tutaj „pięść niemiecka" wzorem Rzymian jedynie sprowadzić może „naprawę...".

Część słuchaczy, zgorszonych takiem politycznem kazaniem, pełnem niedomówień, ale zbyt przejrzystem, opuściła dom modlitwy, nie czekając końca oryginalnej „lekcji biblijnej".

—::—

Sejmik wojewódzki w Toruniu.

Toruń. W dniu dzisiejszym nastąpiło otwarcie sejmiku wojewódzkiego przez wojewodę pomorskiego Kirtiklisa w sali posiedzeń rady miejskiej. Sejmik poprzedzony został nabożeństwem w bazylice św. Jana. Na porządku obrad sejmiku m. in. znajduje się budżet pomorskiego samorządu wojewódzkiego na rok 1936/37. Szczegóły w numerze jutrzejszym.

Nowe ogniwa

w łańcuchu składek na rzecz młodzieżowych warsztatów pracy przy Chrześcijańskiej Lidze Pracy.

Złożyli po 3,— zł i wzywają:

P. Bernard Piątek — pp. Aleksa Radtkego i mistrza rzeźnickiego Swoińskiego.

P. Zawadzki (kier. szkoły (I) — pp. radcę Reichelta.

P. Budziak — pp. Franciszka Goca (fabryka maszyn rzeźnickich).

P. Majewska (salon kapeluszy) — pp. A. i W. Ziętaka (Mostowa), Borowiaka (Zamojskiego 6) i firmę „Susała".

Firma Eis i Kozłowicz.

P. Antoni Bronz — pp. Badurskiego („Bacon", ul. Kujawska). Kukiełczyńskiego (Hotel „Rios", ul. Długa).

P. Kazimierz Bronz — pp. Jana Błaszaka („Bacon", ul. Poznańska) i Błocha (mistrza rzeźnickiego, ul. Kordeckiego).

P. Marmurowiczowa — p. Ulińską (piekarnia, ul. Podwale).

P. Lewandowski (skład żel.) — p. Kaczmarka (Podwale).

P. Szmańda Władysław.

P. Dr. Suffczyński (I).

P. Ochimowski — pp. Grzegórską z ul. Kołłątaja i Tulejównę z ul. Mazowieckiej 7.

Firma Carl Berendt — firmę Butowski i Ska, ul. Gdańska.

Firma „Persil" Sp. Akc. złożyła 50 zł.

P. Witold Maślankowski — pp. Jana Delika (Kozietulskiego 13) oraz Franciszka Perlika (Br. Pierackiego 14).

—::—

Wykład prof. Wachowskiego.

W najbliższą niedzielę, dnia 22 bm. o godzinie 17.30 wygłosi w auli gimnazjum żeńskiego przy ul. Staszica 4, **dr. M. Wachowski, profesor Studjum Społecznego w Poznaniu, wykład p. t. „Czynniki społeczne zagrażające rodzinie".**

Jest to trzeci referat z cyklu wykładów o rodzinie, organizowanych przez bydgoską Akcję Katolicką. Niezwykłe powodzenie dotąd wgłoszonych wykładów pozwala wyrazić nadzieję, że i wykład prof. Wachowskiego, niezmiernie aktualny, cieszyć się będzie niemniejszą frekwencją słuchaczy.

Bilety w cenie 1 zł do nabycia w B. O. „Caritas" przy ul. Cieszkowskiego 6 (telafon nr. 22-92). Czysty dochód przeznacza się na biednych.

—::—

— Dla głodujących mieszkańców Polesia. Zarząd Związku Legjonistów Polskich oddział w Bydgoszczy zaprasza do kina „Kristal" na dzień 18 bm. godzinę 19.30. W związku z uroczystością, poświęconą pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, będzie wyświetlony film p. t. „10-ciu z Pawiaka". Bilety w cenie 1 zł do nabycia w sekretarjacie Związku Legjonistów przy ul. Słowackiego nr. 3, a w dniu 18 bm. w kasie kina „Kristal". Część dochodu przeznacza się na pomoc dla głodujących mieszkańców Polesia.

Z ESTRADY.

Koncert-recital Wiktora Winterfelda.

(sk). W auli gimnazjum im. Kopernika odbył się ub. soboty koncert, na którym Wiktor Winterfeld olśnił czarującą grą skrzypcową nieliczne, ale doborowe grono słuchaczy. Imprezę urządzono na **rzecz budowy kościoła parafjalnego w Czyżkówku.**

Program składał się z utworów J. S. Bacha, Nardiniego, Césara Francka, Scotta, Wieniawskiego i Winterfelda. Kto od lat miał sposobność obserwowania rozwoju wybitnego talentu artysty, będzie musiał uznać, że wytrwałość W. Winterfelda może być wzorem dla każdego młodzieńca, mającego aspiracje do lauru wirtuozowskiego. Najważniejszą cechą talentu jest bowiem pilność i wytrwałość w pokonywaniu piętrzących się trudności, jakie nastręcza gra wirtuozowska na tym królewskim instrumencie. — Za każdym powrotem z zagranicy stwierdzamy u młodego artysty coraz-to większe osiągnięcia — a po ostatnim recitalu, że gra jego staje się godną najwyższej pochwały.

Wdzięczni jesteśmy za subtelne i [illegible]wurowe wykonanie trzech kompozycyj Winterfelda senjora: Sariki, Humoreski i kadencji do koncertu e-minor Nardiniego. Kulminacyjnym punktem wieczoru była Sonata A-major Céesara Francka, wykonana z niebywałym rozmachem, przepięknie i przekonywująco.

Akompanjator p. **Karol Kulecki** okazał znowu swe wysokie walory artystyczne.

Tylko w rodzinie katolickiej można wychować osobowość człowieka.

(hak) **Odrodzenie człowieka i odrodzenie społeczeństwa można oprzeć tylko na odrodzeniu zdrowej rodziny,** wspartej o niezmożone zasady chrześcijańskie. **Ofensywie wrogów religji i Kościoła trzeba przeciwstawić twierdze najsilniejsze, jakiemi są właśnie rodziny.** Dlatego też Akcja Katolicka w Bydgoszczy poświęciła cały cykl wykładów wielkopostnych zagadnieniom rodziny. Drugi z tych interesujących wykładów, przeznaczonych głównie dla inteligencji, odbył się w niedzielę 15 bm. i **zebrał w auli Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego bardzo licznych słuchaczy,** którzy dali wymowne świadectwo postępom Akcji Katolickiej na terenie naszego miasta.

Docent Uniwersytetu Poznańskiego dr. Karol Górski mówił o **„Rodzinie i współczesnych prądach pedagogicznych".** Zagadnienie bardzo ważne i bardzo palące, znalazło w wywodach prelegenta wyczerpujące oświetlenie. Dr. Górski nakreślił przedewszystkiem te zasady filozofji tomistycznej, które każą oprzeć wychowanie człowieka na teorji personalistycznej. Ponieważ człowiek żyje nietylko w świecie konieczności — materji ale i w świecie wolności — ducha, **zadaniem wychowania jest rozwijanie osobowości człowieka.** Osobowość można jednak rozwijać tylko w związku z osobami Trójcy św.

Rodzina rozwija osobowość, ponieważ jest związkiem opartym na wzajemnej miłości. A, jak mówi Maritain, **tylko przez miłość człowiek wzbogaca swoją jaźń.** I dlatego tak wielki jest wpływ wychowawczy rodziny, że oddziaływuje poprzez miłość i każde wychowanie rodzinne jest wychowaniem osobowości.

Prelegent podkreślił, że **dodatnio może oddziaływać tylko rodzina personalistyczna — rodzina chrześcijańska.** Rzeczowej krytyce poddał rodzinę indywidualistyczną opartą na zasadzie użycia i rodzinę kolektywistyczną — socjalistyczną, będącą jedynie wyrazem konieczności materjalnych. Wpływy indywidualistyczne są bardzo znaczne w Polsce dzisiejszej i należy je stanowczo zwalczać.

Rodzinę kolektywistyczną propaguje w Niemczech narodowy socjalizm, który logicznie urzeczywistnia zasadę, że człowiek jest tylko cząstką gatunku, a **rodzina jest zagadnieniem wyłącznie hodowlanem.**

Tym dążeniem przeciwstawić się musimy zdecydowanie. **Kościół katolicki daje nam wzór niedościgniony — Rodzinę świętą.** Wychowanie rodzinne musi się opierać na miłości i na poszanowaniu osobowości dziecka. Przymus w tym systemie wychowawczym może być tylko wyjątkową koniecznością.

Wychowanie rodzinne wymaga ogromnej czujności i poczucia odpowiedzialności. Na niektóre momenty w życiu dziecka trzeba zwrócić szczególną uwagę, bo wtedy przecież kształtuje się osobowość i los dziecka i człowieka. Prelegent uzupełnił swoją świetną prelekcję szeregiem rad praktycznych, które wywołały żywe zainteresowanie. Świadczyły o tem oklaski i **dyskusja, w której brali udział pp.: prof. Bałachowski, Łuczak, dyr. Polakowski i inni.**

Następny wykład **w niedzielę, 22. bm.** — mówił będzie prof. dr. Wachowski na temat: „Czynniki społeczne zagrażające rodzinie".

—::—

— Zaburzenia w trawieniu. Poważni interniści potwierdzają dobroczynne działanie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** dla żołądka przeładowanego jedzeniem i piciem.

Karetka pogotowia ratunkowego utkwiła w błocie.

O smutnym stanie ulic na przedmieściach Bydgoszczy świadczy wydarzenie, jakie miało miejsce w ub. sobotę wieczorem na Bielawkach. Zawezwana po chorego karetka pogotowia ratunkowego ugrzęzła w błocie na ul. Lelewela i dopiero po dwóch godzinach końmi udało się wydobyć samochód sanitarny. Czas najwyższy, ażeby przedewszystkiem pomyśleć o opłakanym stanie naszych ulic na przedmieściach.

Cudzoziemcy w Bydgoszczy.

Według ostatnich danych Urzędu Statystycznego miasta Bydgoszczy, w lutym przyjechało do Bydgoszczy ogółem 245 cudzoziemców. Jak zwykle, najwięcej gości przybyło do Bydgoszczy z Niemiec a mianowicie 156 osób. Drugie miejsce zajmują Gdańszczanie, których przybyło 50, zaś na trzeciem miejscu są Austrjacy w liczbie 14 osób. Pozatem zawitało do nas 3 Czechów, 2 Anglików, 2 Francuzów, 2 Jankesów a nawet 2 Persów. Ruch cudzoziemców w miesiącu lutym przedstawiał się zatem naogół bardzo słabo.



WYWRÓCONY SAMOCHÓD CIĘŻAROWY WSKUTEK ZDERZENIA Z TRAMWAJEM NA ULICY DWORCOWEJ.
O tem fatalnem zderzeniu pisaliśmy obszernie w wczorajszym numerze.

Projekt ustawy o służbie pracowników samorządowych

budzi poważne zastrzeżenia związku pracowników miejskich.

Warszawa, 17. 3. (Tel. wł.). Sejmowa komisja uchwaliła już w trzeciem czytaniu projekt ustawy o służbie pracowników samorządowych, który nast. będzie rozpatrywany przez plenum Sejmu. W związku z tem w klubie sprawozdawców parlamentarnych w gmachu Sejmu odbyła się **konferencja prasowa**, na której delegaci Zw. Pracowników Miejskich przedstawili swoje uwagi do powyższego projektu.

Zrzeszenie stoi na stanowisku, że winien być stworzony **jednolity typ pracownika samorządowego**. Projektowana ustawa natomiast dzieli pracowników na **pięć kategorji**. Podział ten jeszcze bardziej jaskrawo występuje w projekcie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem (projekt ten nie przeszedł jeszcze przez komisję sejmową — red.), który przewiduje, że pracownicy prywatno-prawni, pozostający na służbie przed 1 stycznia 1933, będą posiadali zabezpieczenie emerytalne na tych samych zasadach co publiczno-prawni. Pozostali zaś pracownicy prywatno-prawni mają być ubezpieczeni w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych.

Projekt ustawy uposażeniowej normuje jedynie **wynagrodzenie pracowników publiczno-prawnych**, a trzeba zauważyć, że tych pracowników ma być zaledwie kilkanaście tysięcy na ogólną ilość 88 tys. pracowników.

Przewidywane w projekcie ustawy o służbie przeniesienie w stan nieczynny „dla dobra służby" spowoduje **stałą obawę ze strony pracownika**, że w każdej chwili może on być pozbawiony pracy. Czynnik swobodnego uznania władzy zajmuje w projektowanej ustawie dominujące stanowisko.

Obecne sformułowanie przepisów o czasie pracy umożliwia związkom samorządowym zatrudnianie pracowników bez ograniczeń, nawet **w niedziele i święta**.

W sprawie skracania lub odwoływania z urlopów, związek stoi na stanowisku, że pracownik winien mieć w tym wypadku bezwzględne prawo do wykorzystania pozostałej części urlopu w roku następnym. W przeciwnym bowiem razie **prawo do urlopu wypoczynkowego staje się fikcją**.

W celu istotnego zagwarantowania bezstronności w wydawaniu orzeczeń w zakresie sporów, wynikających ze stosunków służbowych, zrzeszenie stoi na stanowisku, że spory te winny być rozstrzygane przez **sądy powszechne** a nię przez Najwyższy Trybunał Administracyjny, który jest przeciążony pracą. Wreszcie zrzeszenie wypowiada się za powierzeniem funkcji komisyj dyscyplinarnych w samorządach **sędziom państwowym**, którzy dają realną gwarancję bezstronności i niezawisłości.

Wszystkie wyżej wymienione postulaty zrzeszenia pracowników miejskich RP. zostały złożone jako wnioski mniejszości na plenum. Rzecznikami postulatów zrzeszenia na terenie sejmowym są pos. pos. Krukowski, Urbański (prezes zarządu głównego Ch. Z. Z.), Pacholczyk, Szczepański, Michałowski i Maleszewski. (r)

Jeszcze jedno namiętne przemówienie Hitlera.

Berlin, 17. 3. (PAT.) Kanclerz Hitler wygłosił wczoraj we Frankfurcie nad Menem mowę polityczną, wysłuchaną przez wielkie tłumy. Szczególnie namiętny charakter miały tym razem **ataki i polemiki skierowane przeciwko czynnikom zagranicznym**, oskarżającym kanclerza o złamanie postanowień paktu lokarneńskiego. W pewnej chwili kanclerz zwrócił się do zebranych ze słowami:

„Czy godzi się stawiać 68-miljonowy naród **poza nawiasem społeczności prawnej wszystkich innych narodów?** Chcemy współpracy ze swymi sąsiadami na podstawie szczerego porozumienia i pragniemy puścić w niepamięć całą przeszłość. Byłbym gotów w każdej chwili zawrzeć z rządem francuskim umowę. Zwracam się do obu narodów: Narodzie niemiecki, czy życzysz sobie, aby topór wojenny został ostatecznie w stosunkach między Niemcami a Francją pogrzebany i aby zapanował pokój?" (Tłum gorąco oklaskuje słowa kanclerza). Tak samo należałoby zapytać naród francuski, a przekonany jestem, że i on pragnie gorąco pokoju.

Niemcy — ciągnął kanclerz — z nikim **nie zawierały sojuszów wojskowych.** Nie przywiązują one żadnego znaczenia do sojuszów wojskowych, gdyż sojusze te obarczają tylko ludzkość, nie dając się ogarnąć zobowiązaniami. Nie możemy **przeszkodzić Francji, ażeby zawierała tego rodzaju sojusze, ale jeżeli idzie ona tą drogą, to gorąco nad tem ubolewamy.** Francja jednak anulowała (unieważniła) tem samem pakt lokarneński, a Niemcy znów podnoszą swe słuszne roszczenia **do odzyskania suwerenności na obszarze własnego kraju.** Niemcy nigdy od tego nie odstąpią. Kanclerz zapewnia, że postąpił tak, jak musiał postąpić jako człowiek honoru. Gdyby nie uczynił tego, nie mógłby dziś stanąć przed narodem niemieckim. Wkończu kanclerz Hitler z naciskiem podkreśla znaczenie swych propozycyj o 25-letnich **paktach o nieagresji (nienapadaniu) i wzywa zebranych do opowiedzenia się w dniu 29 marca jednomyślnie za jego polityką.**

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Premjer Belgji przyjedzie do Polski w kwietniu.

Warszawa, 17. 3. (tel. wł.). Wizyta premjera i ministra spraw zagranicznych Belgji Van Zeelanda w Warszawie, która odroczona została w związku z ostatniemi wydarzeniami międzynarodowemi, nastąpić ma jeszcze w początkach kwietnia przed świętami Wielkanocy. (r).

Komuniści hiszpańscy w przejeździe przez Warszawę.

Przejechała przez Warszawę grupa stu osiemdziesięciu kilku komunistów hiszpańskich, którzy po stłumieniu przez rząd madrycki w październiku 1934 roku krwawej rewolty w prowincji Asturja zbiegli do Rosji sowieckiej.

Należy przypuszczać, że zbiegowie ci, którzy napewno otrzymali w Bolszewji „przeszkolenie", a także odpowiednie instrukcje, przyczynią się do wzmożenia trwających w tej chwili w Hiszpanji zamieszek i rozruchów.

Konferencje Wysockiego.

Rzym, 17. 3. (PAT). Ambasador R. P. przy Kwirynale **dr. Alfred Wysocki odbył dziś konferencję z włoskim podsekretarzem stanu spraw zagranicznych, Suvichem.**

Narady austrjacko-włosko-węgierskie.

Rzym, 17. 3. (PAT). Narady austrjacko-włosko-węgierskie, które miały się odbyć w Rzymie w czasie od 18—20 marca br., opóźnione będą o 3 dni. Delegacje austrjacka i węgierska przybędą do Rzymu 20 marca.

Krwawe zajścia.

Madryt, 17. 3. (PAT). Przy Puerta del Sol **doszło do krwawych zajść**, w których kilka osób odniosło **ciężkie rany.** Policja **aresztowała 25 manifestantów.** Również do starć doszło w Villa nueva de Castellon w prowincji Valencia, gdzie 2 osoby zostały zabite, i kilkanaście ciężko rannych.

Czechosłowacja fortyfikuje swoje granice.

Praga, 17. 3. (PAT). Na tygodniowej konferencji wojskowej u prezydenta Benesza przedstawiono mu referaty o opracowywanych ustawach o przysposobieniu wojskowem, o obronie państwa, oraz o stanie fortyfikacyj granic czechosłowackich. Ta ostatnia sprawa omawiana będzie na najbliższem posiedzeniu rady obrony państwa. Prasa tutejsza w związku z ostatniemi wydarzeniami międzynarodowemi w szeregu artykułów wzywa do jak najsilniejszego fortyfikowania granic państwowych.

Komunikat nr. 156.

Rzym, 17. 3. (PAT.) Włoski komunikat wojenny nr. 156. Marszałek Badoglio telegrafuje: Na frontach erytrejskim i somalijskim nie dzieje się **nic godnego uwagi.** Samolot bombardujący, wracając po przeprowadzeniu akcji, **spadł po stronie włoskiej.** Załoga, złożona z 5 osób **zginęła.**

Aresztowania w „Deutsche Vereiningung" pow. kępińskiego.

Kępno. Wobec zawieszenia w pięciu miejscowościach powiatu kępińskiego działalności miejscowych placówek Deutsche Vereiningung, władze zajęły wszystkie akta i stemple tej organizacji, przyczem mianowano kuratora do zarządu majątkiem tej organizacji. Stwierdzono, że celem wykazania liczebnej siły organizacji, zapisywano nieletnie dzieci. Pozatem organizacja usiłowała prowadzić tajne nauczanie języka niemieckiego wśród ludności polskiej. W związku z tem dokonano kilku aresztowań.

Sensacyjny proces w Sosnowcu.

Przemysłowiec oskarżony o otrucie syna i córki.

Sosnowiec, 17. 3. (PAT). Wczoraj w sądzie okręgowym w Sosnowcu rozpoczął się proces Pawła Grzeszolskiego, szefa biura sprzedaży fabryki metalowej w Sosnowcu, oskarżonego o wytrucie swej rodziny. Na rozprawę, która potrwa ca. 2 tygodnie, powołano około 150 świadków, szereg biegłych, znanych w świecie naukowym chemików i lekarzy.

Na wstępie przewodniczący trybunału odczytał pisma rzeczoznawców prof. Olbrychta z Krakowa i prof. Grzywo-Dąbrowskiego z Warszawy, którzy zwracają się z prośbą do sądu o zwolnienie ich z obowiązku biegłych na rozprawie. Sąd przychylił się do tej prośby z tem, że w razie potrzeby w toku procesu zastrzega sobie możność wezwania tych biegłych na określony dzień. Po odebraniu generaljów od oskarżonych przewodniczący przystąpił do odczytania aktu oskarżenia, który zawiera 108 stron pisma maszynowego. Grzeszolski oskarżony jest o otrucie dwojga swych dzieci 16-letnich bliźniąt, oraz o usiłowanie otrucia służącej Marji Cabajówny zapomocą mało znanego związku chemicznego talu, który systematycznie w okresie kilku lat dosypywał do pokarmów, spożywanych przez rodzinę, powodując w ten sposób powolne osłabienie i wyczerpanie fizyczne rodziny, oraz chorobę, a w rezultacie śmierć syna i córki. Do tej tezy prokuratora doszła na podstawie kilkakrotnych sekcyj zwłok i ekspertyz sądowych opinja, wydana przez wybitnych biegłych. Rozprawa trwa.

Zbiórka złota w Abisynji.

Kair, 17. 3. (PAT.) Według doniesień z Addis-Abeby, towarzystwo „odrodzenia kobiety" pod przewodnictwem młodszej córki cesarza, księżniczki Sahatu, **rozpoczęło zbiórkę przedmiotów złotych oraz wszelkich kosztowności na potrzeby wojenne.** Wiele osób ofiarowuje cenne kamienie, złoto i srebro, **zdjęte z broni i siodeł, przechowywanych od wieków jako klejnoty rodzinne.**

Reakcja kół włoskich.

Rzym, 17. 3. (PAT). Odpowiedź kanclerza Hitlera na zaproszenie Rady Ligi Narodów nie wywołała żadnej reakcji ze strony włoskich sfer oficjalnych. Natomiast koła półurzędowe są zdania, że pierwszy warunek kanclerza Hitlera, **a mianowicie żądanie równouprawnienia Niemiec — jest uzasadniony i nie powinien budzić zdziwienia.**

Co się tyczy drugiego warunku, przewidującego natychmiastowe nawiązanie rokowań na podstawie propozycyj rządu niemieckiego, koła półurzędowe zajmują stanowisko, **nacechowane bojsią rezerwą**, podkreślając przytem, że stanowisko Rzeszy w tej sprawie **zdaje się być całkowicie sprzeczne ze stanowiskiem Francji i Belgji.**

Adwokat zabija prokuratora, rani sędziego i świadka, poczem popełnia samobójstwo.

Sztokholm, 17. 3. (PAT). W miejscowości Nykoeping, położonej w pobliżu Sztokholmu, doszło w miejscowym sądzie do krwawego zajścia. Jeden z adwokatów, któremu odmówiono prawa występowania w sądzie, wtargnął na salę sądową i dał z trzymanych w obu rękach rewolwerów 12 strzałów w kierunku członków trybunału. Prokurator i przesłuchiwany jako świadek robotnik zostali zabici na miejscu, kilku członków trybunału odniosło rany.

Adwokat po oddaniu strzałów popełnił samobójstwo.

B. mąż Poli Negri, głośny aferzysta książę Mdivani uległ katastrofie.

Nowy Jork. Z Palm Beach na Florydzie donoszą, że głośny aferzysta matrymonjalny, gruziński książę Sergjusz Mdivani, uległ w niedzielę po południu śmiertelnemu wypadkowi. Ks. Mdivani zwalił się przy grze w polo podczas burzy z koniem na ziemię. Przy podnoszeniu się ze śliskiej ziemi uderzył go koń kopytem w twarz. Ranny zmarł po kilku minutach w ramionach poślubionej przed paru tygodniami Louise Astor van Alen.

Mdivani był poprzednio żonaty z Polą Negri, śpiewaczką operową Mary Mc Cormick i dziedziczką Woolwortha, obecną hr. Haugwitz-Reventlow. Ostatnia z nich była poprzednio żoną brata jego Alexa Mdivani, który swego czasu uległ katastrofie w Hiszpanji. Była z nim rozwiedziona od roku 1932.

Przeniesienie 240 kolejarzy.

Morawska Ostrawa, 17. 3. (PAT.) Liczba kolejarzy polskich przeniesionych w ub. roku ze Śląska nad Olzą **wgłąb Czech wynosi 246.** Liczbę tę ujawniono podczas debaty w sejmie praskim. Wniosek o przeniesienie kolejarzy polskich **zpowrotem na Śląsk — upadł.**

Bank Polski płacił w dniu 17. 3. 1936 r.

dolary amerykańskie	5 24
dolary kanadyjskie	5,23
funty szterlingów	26.12
franki szwajcarskie	172.70
franki francuskie	34,90
belgi belgijskie	89,05
floreny holenderskie	359,20
guldeny gdańskie	99,55

Stan wody na Wiśle w dniu 17 marca 1936 r.: Warszawa 1,83; Płock 2,14; Toruń 2,68; Fordon 2,69; Chełmno 2,58; Grudziądz 2,81; Korzeniewo 3,02, Piekło 2,73; Tczew 2,86; Einlage 2,66; Schievenhorst 2,58.

Tabela loterji

2-gi dzień ciągnienia 2-ej klasy 35-ej Loterji Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Główne wygrane: 10.000 zł. 62031 145568 165980.

Po 2000 zł. 90 523 184134

Po 1000 zł. 35424 138332 168960 183848.

Po 500 zł. 24518 24537 34589 118552 131515 37561 77410 143015 184835.

Po 400 zł. 392 32848 40841 77030 106450 111888 146266 181527 190775

250 zł. 15557 45510 57198 70367 73884 85706 98937 131025 131584 176236 187427.

200 zł. 8521 12675 44173 50129 60779 71731 75059 76127 83294 88245 96781 109896 111167 120629 125274 128935 131907 135693 136892 138528 141213 144681 151493 152359 155065 155549 167219 181337 187151 190079.

Wygrane po 150 zł.

639 780 929 78 96 2186 723 4075 196 336 610 5049 366 6589 7063 79 728 887 924 8118 734 66 367 937 9171 85 285 478 10224 421 11223 12645 754 968 13046 53 112 425 743 914 14415 47 721 15629 723 74 16209 350 610 827 17583 874 19280 352 793 20270 21440 521 600 778 23262 24032 746 25057 483 526 632 736 817 26018 167 228 86 88 884 27893 494 28801 29301 59 511 728 884 933.

30066 286 761 928 31084 285 930 32083 729 33862 64 34010 274 720 35579 36074 254 585 37107 451 825 38832 39198 754 40047 41163 322 478 43072 202 17 44404 45958 46274 437 49165 356 819.

50498 51001 52209 39 860 73 53564 944 54113 664 55327 53 522 688 706 45 820 56106 357 508 921 57628 42 904 58449 626 52 59049 575 60003 49 61066 795 923 65 62672 63002 758 64598 600 65834 66248 67021 294 945 68178 342 69097 482 529 60 70010 483 564 970 71354 864 73836 74014 75510 868 912 76507 77127.

80579 657 836 81270 82245 84454 958 85344 511 93 86399 433 666 701 824 87226 461 88020 77 257 92 772 926 90074 339 457 568 91678 802 991 92509 76 93478 562 815 94187 955 95346 703 804 973 96403 819 98091 99784.

100034 815 101461 742 68 828 912 33 102467 969 103184 104259 78 473 935 106141 668 833 108970 109830 851 110228 111420 466 644 837 112096 394 501 672 949 113289 371 114020 119156 167 330 650 946 115297 375 116152 600 835 989 117485 118534 119276 432 930 120047 434 622 815 884 121105 200 551 846 122146 267 431 766 123215 220 594 771 124891 976 125573 126116 634 127188 535 554 502 128324 129177 241 130082 411 133064 251 367 902 135030 136687 742 137244 511 571 652 754 138015 526 538 863 968 139251 140047 142547 617 14403 145716 998 146000 002 319 635 147251 582 730 149171 415 694 928 150595 733 151032 747 794 940 955.

152058 574 987 153071 415 626 815 30 44 70 154561 155080 505 45 834 156102 157561 621 58 881 947 158353 740 805 159059 326 816 160187 201 437 643 161173 163267 79 617 758 164718 887 924 165182 466 76 715 166174 167085 348 509 168305 824 944 170 353 84 494 171242 362 580 761 172606 28 74 173004 75 716 908 41 174369 738 822 176307 16 38 962 177569 178000 163 209 444 524 907 179266 670 797 944

180080 89 177 310 438 84 181874 183219 779 957 184081 96 545 926 188102 36 411 189100 975 82 190152 462 191496 517 28 927 192057 367 91 660 824 193019 377 723 836 194130 64 713 854.

Wygrane po 50 zł.

192 232 50 498 532 634 708 31 852 1178 844 2112 205 307 400 93 666 3051 444 4145 474 570 700 5241 428 544 628 864 912 6232 557 927 91 7378 581 685 895 8280 795 9758 66 951 10052 336 424 615 927 11297 311 541 654 12208 36 361 765 13188 15206 367 843 16283 307 625 39 730 929 17070 437 634 995 18029 117 510 657 19321 71 973 20218 965 91 21273 857 744 878 22714 64 79 23088 300 805 921 98 76 24370 424 665 799 25196 292 631 26194 506 649 887 981 27203 61 28024 162 258 71 87 624 29056 57 61 240 315 41 524 814 950.

30201 548 31095 733 59 32048 137 89 602 705 33307 421 510 67 34057 208 35120 202 313 905 36206 50 434 510 702 89 849 37066 126 55 217 27 301 427 38137 235 48 97 460 721 912 39044 960 40087 246 538 41120 301 42062 163 682 43218 316 475 516 698 713 897 44144 470 789 837 59 45104 432 804 960 46115 90 101 52 839 47157 901 48603 186 332 467 49143 205 457 58 673 981.

50018 936 5136 80 81 213 578 884 52082 294 419 553 814 53095 130 36 57 490 519 823 924 54308 455 55177 423 56252 438 591 745 57402 509 714 58259 469 696 59390 914 94.

60273 516 880 61142 57 903 62041 56 351 63398 520 616 796 807 914 64763 65575 820 24 66426 67153 289 230 37 510 789 957 99 68243 88 316 92 97 655 749 824 69624 83 70065 75243 573 759 920 76029 109 493 483 683 711 872 74407 650 705 997 844 77046 865 991 78141 79386 520 663 725.

80317 628 881 81461 658 82228 597 819 83105 264 629 805 46 84164 68 950 85223 36 86147 965 87063 505 685 88203 669 96 90194 96 209 816 91268 501 65 823 35 55 92743 55 93044 264 613 700 94250 351 552 95151 968 96122 724 97032 209 910 73 98128 920 875 946 72 99014 64 181 316 478.

100075 165 334 101091 709 102039 163 103068 147 339 580 7331 104382 513 699 842 105018 24 244 65 392 845 106119 58 68 988 107505 695 807 12 108271 849 92 109276 524 110158 379 854 111009 15 357 519 600 997 112072 334 517 810 113208 523 849 982.

114092 414 464 580 592 718 115481 754 760 792 827 116372 560 827 953 117303 656 118051 119291 308 437 443 630 756 838 120123 308 732 779 121610 122226 853 123536 668 684 124453 640 125330 538 932 127050 206 349 603 128415 718 862 929 129051 431 554 651 659 736 785 940 130069 613 697 875 131025 115 495 612 708 919 132289 696 976 133057 367 587 603 134163 495 135104 180 323 788 916 136178 375 554 760 954 137447 719 837 138239 538 841 139434 911.

140.073 893 141299 933 59 142063 106 556 143055 361 487 558 959 144531 618 25 836 74 968 145061 826 146002 195 222 588 772 941 58 147042 576 722 948 148724 67 78 827 149150 302 72 642 716 914 150207 24 921 151079 304 19 410 61 624 91 749.

152785 849 153121 35 96 989 154198 458 651 858 963 155141 274 156191 480 771 896 903 157046 338 772 927 61 76 99 158069 92 333 159383 643 160364 758 161205 415 805 99 162927 163064 69 188 214 51 460 164126 36 246 360 722 992 165152 62 250 85 826 166063 228 557 167054 88 99 420 790 842 958 168089 161 88 363 439 646 170 533 51 676 749 817 171655 172477 845 173085 484 850 999 174245 533 59 733 952 175110 217 577 854 176245 92 98 351 873 900 177193 414 531 178042 391 455 821 900 79 179107 489 706.

180072 285 808 181029 497 183189 225 453 585 695 184146 425 48 685 185848 930 186166 690 187051 187 332 690 188306 11 525 667 745 189194 310 948 190611 797 191168 410 642 714 19226 369 77 500 82 668 769 193685 261 458 758 194081 520 649 779.

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała wygrana dzienna 25.000 złotych padła na Nr. 133122.

10.000 zł. Nr. Nr.: 58923 59708 90593.

5.000 zł. 28751.

2.000 zł. 72999 142114 179179.

1000 zł. 13501 99593 109479 134505.

500 zł. 159 2923 135904 165896 169516.

400 zł. 44935 64003 89915 92062 128694 129774 144000.

250 zł. 11690 39457 54209 86070 101467 113661 118339 123823 124083 126870 130271 130382 130504 159705 173413 175669 193424.

200 zł. 3306 6178 8970 27478 30934 51266 82345 95496 96820 100303 110856 115723 137640 148913 160622 171214 173843 178197 181797 182462 191026.

Wygrane po 150 zł.

398 2956 3268 5714 8010 510 10135 64 11252 12593 13226 600 14837 16424 690 783 837 17035 412 981 18995 19066 261 20976 21169 962 22452 586 23323 24842 26276 30681 866 31766 32599 959 33227 35562 36203 39375.

40678 41206 75 42086 196 237 725 43630 44823 89 45743 46403 991 47562 48769 49565 50014 108 338 48 52284 55293 56169 57997 58727 59663 61414 62527 28 63915 64295 340 913 65178 92 66551 68821 69218 70104 404 948 90 72997 74523 76545 78024 645 79367

80433 777 888 81839 82291 85375 87275 88125 639 89114 710 91454 93094 559 94437 69 599 914 95685 96212 911 97253 98365 545 99370 8283 931.

100097 180 330 855 101286 452 766 911 102944 103106 104704 105498 106054 320 908 972 107784 109950 110485 703 708 111013 115 367 113351 114211 115580 116099 118920 966 120554 123147 124179 306 345 125061 326 949 126453 127011 128097 129204 229 670 686 986 130028 657 682 131421 822 132851 984 133894 134448 135567 136135 469 137743 138413 139253 518 541 140261 280 598 783 911 142011 143548 673 773 144791 145024 143 146204 238 556 147225 148245 149778 150241 151295 152205 241 155761 157587 158090 159431 698 160553 162529 163042 314 663 165057 58 157 740 167431 168902 169283 172096 286 768 173716 174543 675 177561 179348 634 182655 183122 698 727 184591 759 185776 188206 862 189043 190496 933 191215 194701 939.

po 50 zł.

61 934 1022 420 85 666 2672 3256 849. 4313 90 899 54447 896 6609 7059 256 316 828 956 88435 692 974 75 9275 664 965 10017 11197 825 12153 72 689 13322 14537 15027 202 417 50 614 17009 987 18934 19849 20116 684 21815 901 22583 25020 647 802 930 26677 27400 28014 444 29501 30095 159 683 31223 854 33263 470 34440 35380 454 973 36775 802 37237 544 987 41288 457 557 966 42581 933 43290 44166 392 455 46083 106 766 47556 49597 656 50351 468 51110 552 52603 56509 667 57326 561 58752 59308 766 60680 816 61031 701 78 64107 65043 69007 20 70288 71793 72026 73859 62 75583 881 76328 78229 453 68 715 848 79451 80200 8 82175 348 84780 879 85209 87028 291 88492 909 67 89386 90786 91178 92053 95500 94650 95404 578 786 97132 8446 504 99325 804.

101202 898 103465 589 104022 105279 106043 245 518 107578 727 796 876 108050 603 271 109311 748 110258 355 646 111341 598 709 946 113684 743 115639 116581 845 117407 867 118055 558 119014 626 797 871 915 928 120446 843 121296 390 411 900 122209 123825 957 124472 125502 542 974 126478 791 817 127920 129479 748 787 986 131253 132179 609 926 134983 136197 966 137836 138416 139587 781 141971 972 143142 317 587 767 973 144172 594 662 145075 146459 147338 567 148457 770 775 149431 537 557 661 150296 151398 152156 988 153052 149 155133 490 653 157173 610 158684 160075 460 595 732 161026 242 162248 163447 502 164003 469 898 165057 998 166385 167459 642 936 169136 769 777 170567 961 171373 172274 173068 174300 379 176627 177075 704 178084 143 178084 143 180639 181107 402 182427 183734 829 184113 185348 529 590 186620 188547 189398 837 190120 255 346 645 191584 192072 101 385 194671 995.

IV ciągnienie

Wygrane po 150 zł.

483 587 1122 3550 61 4878 5273 435 861 6108 259 7052 510 808 8059 333 545 89 9196 627 10301 628 11241 802 12463 711 13196 588 747 14450 16508 17254 619 19477 20593 21142 22275 551 23141 24119 851 25021 578 852 26280 953 28620 704 29092 801 30822 31147 256 384 519 32518 996 33730 77 35183 37736 38018 504 39790.

40268 533 815 41109 300 919 42393 662 43643 769 959 44385 798 45352 592 691 810 46558 67 970 47020 504 48619 49843 50684 51594 53603 54016 625 839 55039 70 662 57762 58203 59000 793 61057 502 645 959 62144 606 63414 561 64465 65726 845 66218 69622 850 70428 34 71771 805 72570 762 924 73871 965 74275 53 639 817 76893 77642 79056.

80547 81298 425 619 82083 83389 84084 85035 743 886 86155 808 87981 90727 855 91334 745 92727 93510 721 94318 742 96107 97552 709 98168 775 99058 581 815.

100432 103047 104990 105052 741 106541 107285 108036 537 606 991 109366 994 110627 112688 113431 114153 115920 116064 802 117414 119215 120188 858 122361 123290 126410 128205 129395 130217 523 131480 132317 408 133949 134337 138542 50 808 140420 141841 143457 690 144347 661 146005 178 356 608 147443 148988 151722 843 89 152282 622 154270 813 155358 664 941 156870 992 158900 159713 30

160526 81 161209 373 162003 750 163539 166849 167799 168434 736 171099 181 630 172431 541 173029 503 727 174590 175039 406 176981 178868 180069 680 182346 183532 55 719 184220 615 186290 558 187366 188492 791 849 190297 191039 994 193996 194562.

po 50 zł.

17 156 307 698 1208 305 4282 534 626 724 849 5153 6030 7074 534 8084 060 9754 960 10462 909 11987 13343 15308 16395 825 19346 20137 420 21753 22322 767 23675 24007 8 721 25759 26676 27499 28462 29471 985 30175 246 31070 32133 461 33182 34622 36161 291 346 739 37880 39004.

41444 42213 832 82 43490 728 65 44243 406 712 46442 832 48716 50153 52528 63 53991 54643 55632 56828 58685 865 59764 862 60000 176 61432 62021 524 63198 64662 935 67317 736 69087 71414 72014 247 865 74232 403 724 76233 336 77324 78034 79615 922.

80035 60 81848 947 82534 41 47 83998 85111 86600 935 87097 736 89015 91356 968 92430 84 93248 426 94337 95487 889 96423 566 909 29 98342 99345

100325 101099 381 851 102037 115 324 103637 104793 988 105547 808 28 32 107067 75 337 960 108559 110363 688 111091 246 584 112397 692 113102 49 784 850 114219 693 982 115053 495 750 116297 743 117148 893 119037 120141 123276 582 667 124261 369 125078 822 126185 825 925 127539 128793 942 129868 130400 131285 132287 133286 134181 566 135295 136287 318 43 942 137029 166 367 805 138166 139258 140836 141089 142028 218 548 143113 992 144111 550 145113 387 635 146613 90 147216 583 148070 899 150541 152392 601 17 872 153216 975 154272 406 637 768 75 155254 394 156274 668 158033 850

160871 979 161721 162497 890 163467 976 164628 859 165635 167361 802 169323 170080 171253 316 173009 475 175045 106 176706 807 79 972 177977 178459 844 179065 180619 182527 42 631 183548 633 186275 606 47 927 187736 64 188797 189127 190126 351 915 191560 192564 606 193271 853 194204.

Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji

Zebranie **Zarządu Okręgowego** odbędzie się w środę, 18 bm., o godz. 19 w sekretarjacie przy ul. Dworcowej nr. 5.

Rady Okręgowej godzinę później, t j. o godz. 20-ej.

Komplet pożądany.

Prezes.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

KOŁO WILCZAK OKOLE.

Zebranie plenarne odbędzie się **w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 7,30 wiecz.** w lokalu p. Dzierżyńskiego przy ul. Wrocławskiej 1, narożnik Nakielskiej.

Bardzo ciekawy referat wygłosi p. redaktor Jan Teska.

Wobec bardzo ważnych spraw i aktualnego referatu obecność wszystkich członków konieczna.

Zarząd.

*

Z ruchu Ch. Z. Z.

Dziś, we wtorek o godz. 18.30 odbędzie się zebranie zarządu, komisji rewizyjnej i mężów zaufania **Chrześcijańskiego Związku Pracowników Miejskich w sekretarjacie okręgowym Ch. Z. Z.,** ul. Dworcowa 5.

Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, obecność wymienionych bezwzględnie konieczna. **Przewodniczący.**

Włamał się przez okno do mieszkania.

Podczas nieobecności domowników włamał się do mieszkania fabrykanta mebli p. Herberta Matthesa przy ul. Garbary 14 pewien nieznany złodziej. Dostał się on po wybiciu szyby przez okno do mieszkania i skradł kasetkę, w której znajdowało się 150 złotych gotówki.

— **Ze Związku Księgowych.** Dnia 12 marca wygłosił odczyt p. Mężyński, rewident skarbowy na temat: „Księgowość u kupca i rzemieślnika, a wymiary podatkowe". Prelegent w sposób barwny i przystępny przedstawił zebranym przepisy prawne i skarbowe odnośnie prowadzenia ksiąg handlowych w zastosowaniu do wymiaru podatku dochodowego i przemysłowego. Równocześnie wykazał, że władze skarbowe w całej rozciągłości stoją „frontem do podatnika". Po referacie w ożywionej dyskusji udzielał prelegent zainteresowanym cennych rad i wskazówek. Zarząd Związku Księgowych wyraża na tej drodze serdeczne podziękowanie p. Mężyńskiemu za trudy poniesione w związku z wygłoszonym referatem.

— **Wzorowe przedszkole** z używaniem konwersacji francuskiej, znajdujące się przy „Pryw. 6-kl. szkole powsz. pod wezw. św. Kazimierza", Cieszkowskiego 3 I, przyjmuje dzieci od lat 3—6. Opieka b. staranna i fachowa, piękny ogród, lokal wygodny. W dni słoneczne zajęcia i zabawy odbywają się w ogrodzie. Informacje i zapisy od 13—14, tel. 1203. (4499

— **Polski Biały Krzyż w Bydgoszczy** z okazji imienin swego wysokiego protektora Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych generała Edwarda Rydza-Śmigłego urządza w dniu 17 marca o godz. 20 w auli gimn. Kopernika wieczór poświęcony idei żołnierskiej. W programie referat posła Langnera: „Żołnierstwo w tradycjach ludu polskiego" i pieśni żołnierskie w wykonaniu chóru „Echo" pod batutą magistra Roeslera. Bilety w przedsprzedaży w księgarni Gieryna (plac Teatralny) w cenie od 0,50 do 1,50 zł. (4344

CH. Z. M. P.
„ODRODZENIE"

W środę, dnia 18 bm. o godzinie 19.30 schadzka dyskusyjna **z referatem p. red. Nowakowskiego** na temat: „Zagadnienia aktualne".

W czwartek, dnia 19 bm. o godzinie 19.30 schadzka towarzyska. **Dyskusja literacka.**

W piątek, dnia 20 bm. o godzinie 19.30 rozgrywki wewnętrzne turnieju klasyfikacyjnego szachistów. Ostatni termin zgłoszeń.

Kradzież szyn kolejowych.

Z dworca przetokowego skradziono trzy szyny kolejowe. Jak wykazały dochodzenia policyjne, kradzieży dokonał 21-letni Antoni Augustynowicz, zam. przy ul. Łokietka 34. Złodzieja odstawiono do więzienia.

Odpowiedzi redakcji

Stały Czytelnik. Nie podlega ustawie o ochronie lokatorów.

Organizatorom „rewij mód". Tego rodzaju komunikaty ogłasza się w myśl uchwały wydawców gazet **tylko za zapłatą.**

M. R. — „Chór" nie istnieje; „Orkiestra" — Przemyśl, Smolki 11; „Ziemia" — Warszawa, Nowy Świat 19, m. 3; „Nowości Radjotechniczne" — Warszawa, Marszałkowska 108; „Scena Oświatowa" — Poznań, Pocztowa 15.

F. M. Chełmża. Lokale handlowe III kat. nie podlegają ustawie o ochronie lokatorów i nie korzystają z obniżki. Mieszkanie 3-pokojowe korzysta z obniżki 10 procentowej.

A. M. Dziękujemy za uwagi, ale w całości ich podać nie możemy. Zagadnienie nie jest takie proste, jak sobie Pan wyobraża. Skrócenie czasu pracy dla zatrudnienia choćby 1/8 części zatrudnionych powiększyłoby przy obowiązujących dziś ustawach obciążenie produkcji nowemi świadczeniami społecznemi, na co pracodawcy nie pójdą. Należałoby dla realizacji tego postulatu zmienić najpierw całe ustawodawstwo społeczne. Kwestja bezrobotnych na wsi wypływa przedewszystkiem z przyrostu ludności, a tego przyrostu wieś nigdy nie zatrudni bez uprzemysłowienia kraju. Odpływ ludności wiejskiej do miast wpływa zresztą dodatnio na polszczenie miast. Jak Pan widzi, poszczególne zagadnienia są tak ze sobą związane, że ich w krótkim artykuliku dostatecznie omówić nie można. Dochody „Tygodnia Pomocy Bezrobotnym" będą wyłącznie zużyte na zatrudnienie bezrobotnych. Kto nie będzie chciał pracować, nie będzie mógł korzystać ze świadczeń.

Urlop. I. Urlop nie przysługuje. II. Zależy od formy umowy. Jeżeli list pracodawcy jest potwierdzeniem ustnie umówionych warunków, które Pan przyjął, umowa obowiązuje. III. Nie można żądać odszkodowania za niewyzyskany urlop, jeżeli pracodawca chciał udzielić urlopu, a pracobiorca urlopu nie wykorzystał.



„Czarne róże"

Liljan Harvey i Willy Fritsch

razem na ekranie w pięknym filmie p. t. „Czarne róże" wyświetlanym we wszystkich stolicach Europy z ogromnym sukcesem i przy akompanjamencie pochwał prasy zagranicznej.

U nas ukaże się wkrótce na jednym z ekranów bydgoskich.

— **Święto patrona szkoły.** Dzień 4 marca — św. Kazimierza — obchodzony był w Pryw. 6-klasowej szkole powsz. pod wezw. św. Kazimierza, ul. Cieszkowskiego 3 bardzo uroczyście. Po wysłuchaniu mszy św. zebrały się dzieci w udekorowanej auli szkoły, gdzie wysłuchały pięknie opracowanych przez Zofję Rutkowską i Bogdana Sujaka, uczniów klasy V, referatów. Obrazek sceniczny i okolicznościowe deklamacje o św. Kazimierzu wywarły wzniosłe wrażenie na dzieciach. Pieśnią do św. Kazimierza zakończono tradycyjną uroczystość. Samorządy klasowe zebrały 7,55 zł i ofiarowały je dla ubogich Tow. „Caritas".

— **Uniwersytet Ludowy w Dalkach (p. Gniezno)** przyjmuje zapisy na żeński kurs letni, który trwa od 1 maja do końca sierpnia. Na Uniwersytecie Ludowym wykłada się poza ogólnemi wiadomościami także księgowość i naukę o gospodarstwie domowem. Dyrekcja wysyła na żądanie prospekty oraz udziela informacji za dołączeniem znaczka pocztowego.

— **Chleb dla swoich.** W Lubieniu koło Włocławka, miasteczku 2-tysiącznem, położonem wśród traków prowadzących do Warszawy, Łodzi, Kutna, Włocławka, Gostynina, niema drogerji (składu aptecznego). Mógłby się też osiedlić polski kupiec-bławatnik, zegarmistrz i dobra krawcowa. W powiatowem mieście Gostyninie (w b. Kongresówce) przydałby się również polski bławatnik, zegarmistrz, czapnik i szklarz.

— **Najnowsze zdobycze racjonalnego konserwowania i podnoszenia urody** z zastosowaniem najlepszych, pełnowartościowych specyfików z labor. lekarsko-kosmetycznego. Poza tem wszelkie umiejętnie, fachowo wykonane masaże ręczne i elektryczne, jak również ściśle indywidualnie stosowane zabiegi: oczyszczające, pielęgnujące, pojędrniające, przeciwzmarszczkowe, upiększające, po cenach przystępnych — **w gabinecie p. Ginder-Trzebuchowskiej (ul. 20 Stycznia 22/I, tel. 15-04)**, dyplomowanej kosmetyczki, która odbyła studja kosmetyczne w Paryżu i kilkuletnią praktykę w Warszawie.

— **Nowe zarządzenia o egzaminach czeladniczych.** Opublikowano doniosłe dla sfer rzemieślniczych rozporządzenie o egzaminach dla czeladników. Wszystkie regulaminy izb rzemieślniczych, które określają sposoby egzaminowania czeladników, będą musiały zawierać zastrzeżenia, iż od kandydatów na czeladników wymagana jest **elementarna znajomość języka polskiego w słowie i piśmie,** jak również elementarna znajomość rysunków i rachunków w granicach potrzeby poszczególnych zawodów. Do komisji egzaminacyjnej dla czeladników będą delegowani przedstawiciele kuratorjów szkolnych. Rozporządzenie weszło w życie z dniem 9 marca.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO.

Polemiki. W ostatnim, marcowym numerze „Tęczy" znajduje się szereg polemik, toczących się około aktualnych zagadnień kulturalnych. Nie przebrzmiała jeszcze sprawa „Zmór" Zegadłowicza. Wł. Zaleski pomieszcza w związku z nią w „Tęczy" artykuł p. t. „Lata szkolne Emila Zegadłowicza". Jakby uzupełnieniem poruszonych tam spraw — jest artykuł J. Kisielewskiego, rozważający zagadnienie swobody powieściopisarza w opisywaniu obyczaju. Oprócz tych dwóch zasadniczych dyskusyj przynosi ostatni zeszyt „Tęczy" kilka notatek polemicznych (Publicystyka katolicka w „Buncie młodych", roczne sprawozdanie P. K. O., sprawa fabryki zapałek na przedmieściu Bydgoszczy). „Tęczę" nabyć można w kioskach, księgarniach, u kolporterów, lub wprost w administracji — Poznań, Al. Marcinkowskiego 22. W ostatnim, marcowym zeszycie „Tęczy" ogłoszony został konkurs geograficzny z licznemi nagrodami. Warunki konkursu w numerze.

— **Kurs samochodowy dla oficerów rezerwy.** Związek Oficerów Rezerwy koło Bydgoszcz komunikuje, że kurs samochodowy dla oficerów i podchorążych rezerwy, na warunkach dogodnych, rozpocznie się dnia 25 bm. Zgłoszenia należy kierować do sekretarjatu Koła, ul. Śniadeckich 25 lub do kierownika kursów, kol. Z. Kochańskiego, ul. 3 Maja 20a, tel. 11-85.

— **Odczyt „Zdrowie i uroda"** wygłosi dr. J. Iwanowska z Warszawy dnia 19 bm. o godz. 17-tej w lokalu Związku Pań Domu, Cieszkowskiego 4. Na miejscu porady kosmetyczne. Goście mile widziani. (4845

Sprawy sokole.

SOKÓŁ ŻEŃSKI.

Dziś, we wtorek kurs ratowniczo-sanitarny. Początek o godz. 19-tej w sekretarjacie.

T. G. SOKÓŁ III

przypomina wszystkim członkom ćwiczącym, że dzisiaj o godz. 19-tej ćwiczenia oraz rozdanie nagród za ostatnie zawody.

SOKÓŁ V ODDZIAŁ ŻEŃSKI.

Dziś, 17 bm. o godz. 19-tej ćwiczenia w sali gimnastycznej przy ul. Kordeckiego. Obecność wszystkich druchen ćwiczących konieczna.

BIEG LEŚNY O MISTRZOSTWO OKRĘGU V SOKOŁA

odbędzie się w niedzielę, dnia 22 bm. Start i meta za Szkołą Podchorążych. Biegiem tym otwiera Sokolstwo w Bydgoszczy swój bogaty sezon lekkoatletyczny, który ze względu na jubileusz 50-lecia Sokoła I zapowiada się interesująco.

Do biegu zgłosi każde gniazdo po 3 biegaczy. Zbiórka sędziów o godz. 8.40.

Dział społeczny.

Ubezpieczenie społeczne.

Termin obniżenia składek ubezpieczeniowych.

Jak wyjaśnia Zakład Ubezpieczeń Społecznych, obniżkę składek w ubezpieczeniu emerytalnem robotników i pracowników i pracowników umysłowych oraz od wypadków i chorób zawodowych, przewidzianą w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 stycznia br., stosować należy począwszy od okresu wymiarowego za miesiąc luty 1936 r.

Jednocześnie Zakład Ubezpieczeń Społecznych zaznacza, że okres wymiarowy za luty br. dla obliczenia składek ubezpieczenia emerytalnego robotników oraz ubezpieczenia od wypadków i chorób zawodowych liczy się od 26 stycznia 1936 r.

Obniżenie składek ubezpieczeniowych za służbę domową i dozorców.

W związku z obniżeniem składek ubezpieczenia emerytalnego robotników i ubezpieczenia od wypadków i chorób zawodowych, z dniem 1 lutego br. obowiązują składki ubezpieczeniowe za pracowników fizycznych, zatrudnionych w gospodarstwach domowych oraz za dozorców domowych i ich pomocników w następujących wysokościach (pierwsza cyfra w nawiasach oznacza część składki, przypadającą na pracodawcę, druga zaś na ubezpieczonego):

Pracownicy fizyczni, zatrudnieni w gospodarstwach domowych (pomocnice(y) domowe(i), służące(y), kucharki(rze), gospodynie, pokojówki, posługaczki i sprzątaczki przychodnie i t. d.), zarabiający w gotówce do zł 20,— miesięcznie — składka zł 2,93 (2,68 i 0,25; powyżej zł 20 do zł 30 mies. — zł 4,69 (4,29 i 0,40); powyżej zł 30 do zł 40 mies. zł 6,45 (3,09 i 3,36); powyżej zł 40 do zł 50 mies. zł 8,20 (3,93 i 4,27); powyżej zł 50 do zł 60 mies. zł 9,96 (4,78 i 5,18); powyżej zł 60 mies. 11,72% od faktycznego pobranego zarobku w gotówce i wynagrodzenia w naturze łącznie ze świadczeniami osób trzecich, przyczem wynagrodzenie w naturze i świadczenia te ocenia się przeciętnie na zł 30 miesięcznie (5,62% i 6,1%).

Dozorcy domowi i pomocnicy dozorców domowych, zarabiający w gotówce do zł 20 miesięcznie — składka zł 2,99 (2,74 i 0,25; powyżej zł 20 do zł 30 mies. — 4,78 zł (4,38 i 0.40); powyżej zł 30 do zł 40 mies. zł 6,57 (3,21 i 3,36); powyżej zł 40 do zł 50 mies. — zł 8,36 (4,09 i 4,27); powyżej zł 50 do 60 mies. — zł 10,14 (4,96 i 5,18); powyżej zł 60 mies. — 11,94% łącznego faktycznie pobranego zarobku, obliczanego jak wyżej dla służby domowej (5,84% i 6,1%).

Opłaty te obejmują składki za ubezpieczenie chorobowe, emerytalne, robotnicze i wypadkowe łącznie z opłatami na Fundusz Pracy.

ZMARLI:

Ś. p. **Robert Baniecki,** kupiec w Tczewie.

Ś. p. **Sylwester Breza,** em. pocztowy w Poznaniu.

Ś. p. **Ignacy Jędrasik** w Poznaniu.

Ś. p. **Walentyna Napieralanka,** sekretarka wojewódzkiego sądu administracyjnego w Poznaniu.

Ś. p. **Tomasz Łaganowski,** b. przewodniczący okręgu opiekuńczego w Poznaniu.

Ś. p. **Jadwiga z Gruszczyńskich Drzymalina** z Mężyka pod Czarnkowem, zmarła w Gniewie.

Śp. **Stanisław Zeyland,** inż. architekt, em. profesor szkoły budownictwa — lat 84 w Poznaniu.

Nadzwyczajne zebranie Towarzystwa Kupców.

W nadchodzący piątek, dnia 20 marca odbędzie się o godz. 8 wieczorem w sali Resursy Kupieckiej nadzwyczajne zebranie Towarzystwa Kupców, wyłącznie celem dokonania wyboru nowego zarządu. Jak wiadomo, na ostatniem rocznem walnem zebraniu nie udało się przeprowadzić wyboru zarządu, wobec czego musiano zwołać zebranie nadzwyczajne.

Z życia towarzystw.

Wtorek, 17 marca.

Godz. 17,00: Koło Śpiewu Piekarzy Polskich. Lekcja śpiewu „Pod Lwem".

Godz. 20,00: **Tow. śpiewu „Halka".** Lekcja śpiewu w Resursie Kupieckiej.

— **Klub Mandolinistów „Lutnia".** Lekcja I oddziału w lokalu klubowym (hotel Lengning).

Środa, 18 marca.

Godz. 17,00: **Emeryci pracownicy P. K. P., wdowy, sieroty i inwalidzi PKP.** Nadzwyczajne zebranie w sprawie kasy emerytalnej u p. Mellerowej, plac Piastowski 17. Referat w sprawie potrąceń renty.

Godz. 18,15: **Powstańcy i Wojacy OK. 8. Rozkaz.** Zbiórka wszystkich placówek z orkiestrą przy sądzie. Sztandary na miejscu.

I. Drużyna Rat. Żeńska.

O godz. 19 zbiórka w sekretarjacie P. C. K. przy ul. 3 Maja 24.

Komendantka.

Giełda zbożowo-towarowa w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Notowania z dnia 16 marca 1936 r.

	cena transakcyjna	cena orjentacyjna
Żyto 20 ton · · · · · zł	13,40	
„ 30 ton zł	13,90	13,75— 14,00
„ 60 ton zł	14,00	
„ zł		
Usposob. spokojne		
Pszenica eksportowa · · zł		
Pszenica standart. · · zł		19,50— 19,75
Usposob. spokojne		
Jęczm. brow. · · · · zł		15,50— 16,00
Jęczm. jednolity · · · zł		15,25— 15,50
„ zł		
Jęczm. zbiorowy · · · zł		14,75— 15,00
Jęczm. zimowy · · · zł		—
Usposob. spokojne		
Owies · · · · · · · zł		15,25— 15,75
„ zł		
Usposob. spokojne		
Mąka żyt. 55% wł. worka zł		20,50— 21,00
Mąka żyt. 65% wł. worka zł		20,25— 20,50
Mąka żyt. 55—70% wł. w. zł		19,00— 19,50
M. żyt. razow. 95% wł. w. zł		15,50— 16,25
M. żyt. pośl. 70% wł. w. zł		15,25— 16,00
Mąka żytnia 60% · · zł		14,25— 15,25
Mąka żytnia 65% · · · zł		19,50— 20,00
Usposob. stalsze		
Mąka psz. I A. wł. w. zł		31,75— 33,75
Mąka psz. I B. wł. w. zł		30,75— 31,75
Mąka psz. I C. wł. w. zł		30,00— 31,00
Mąka psz. I D. wł. w. zł		29,25— 30,25
Mąka psz. I E. wł. w. zł		28,25— 29,25
Mąka psz. II A. wł. w. zł		26,25— 27,25
Mąka psz. II B. wł. w. zł		25,75— 26,75
Mąka psz II C. wł. w. zł		24,75— 25,75
Mąka psz. II D. wł. w. zł		24,00— 25,00
Mąka psz. II B. wł. w. zł		22,75— 23,75
Mąka psz. II F. wł. w. zł		19,75— 20,25
Mąka psz. II G. wł. w. zł		18,75— 19,25
Mąka psz. razowa wł. w. zł		21,75— 22,25
Usposob. spokojne		
Otręby psz. stand. · · zł		10,50— 11,00
„ „ „ zł		
Otręby psz. miałkie · · zł		11,75— 12,25
Otręby pszenne średnie zł		11,75— 12,25
Otręby pszenne grube · zł		12,50— 13,00
Otręby jęczmienne · · · zł		10,75— 11,50
Rzepak zim. bez worka zł		39,00— 41,00
Rzepik zimowy · · · · zł		36,00— 38,00
Mak niebieski · · · · · zł		59,00— 62,00
Gorczyca · · · · · · · zł		34,00— 36,00
Siemię lniane · · · · · zł		39,00— 41,00
Peluszka · · · · · · · · zł		23,00— 25 00
Wyka · · · · · · · · · zł		25,00— 26,00
Seradela · · · · · · · · zł		20,00— 22,00
Groch polny · · · · · · zł		21,00— 23,00
Groch Wiktorja · · · · zł		24,00— 26,00
Groch Folgera · · · · · zł		19,00— 21,00
Łubin niebieski · · · · zł		9,75— 10,25
Łubin żółty · · · · · zł		11,00— 11,50
Koniczyna żółta odłusz. zł		65,00— 75,00
Koniczyna biała · · · · zł		75,00—100,00
Koniczyna czerwona · · zł		105,00—115,00
Koniczyna czer. czyszcz. zł		120,00—140,00
Koniczyna szwedzka · · zł		170,00—185,00
Ziemniaki fabr. za kg. · zł		—
Płatki ziemniaczane · · zł		15,50— 16,50
Makuch lniany · · · · · zł		18,00— 18,50
Makuch rzepakowy · · zł		14,50— 15,00
Makuch słonecznikowy zł		18,00— 19,00
Makuch kokosowy · zł		14,50— 15,50
Wytłoki suszone · · · zł		8,50— 9 00
Słoma żytnia prasowana zł		2,50— 3,00
Siano nacnotec. luzem · zł		7,00— 7,50
Srut Soja · · · · · · · zł		21,00 — 22,00

Ogólne usposobienie spokojne

W myśl par. 83 **rozporządzenia Rady Ministrów** z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) 2 Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że dnia **21 marca 1936 o godz. 10-tej w lokalu składnicy tut. Urzędu** przy **ul. Konarskiego nr. 1** celem uregulowania zaległych należności podatkowych, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych przedmiotów: 25 płaszczy damskich letnich, 20 płaszczy męskich letnich, 20 płaszczy dziecięcych letnich, 20 płaszczy chłopięcych letnich i 15 płaszczy bakfisz letnich. (4846

Naczelnik 2 Urzędu Skarbowego.

Licytację
mebli przeprowadzi komornik, 18 marca, godzinie 11. Pomorska 36. Wierzyciel. (2487

Osie wozowe
Części pługa
Druty i gwoździe
Juljusz Musolff
Towarzystwo z ograniczoną poręką
Bydgoszcz, ul. Gdańska 7
Tel. 1650 — 3026 (4794

POLECENIA

Kafle
najtaniej oraz prace zduńskie wykonuje fachowo Dworcowa 61. (3815

Szkło okienne
butelki różnych fasonów, balony, **wytwórnia** zamknięć do butelek piwnych i sodówek. Wielkopolska Huta Szkła, Bydgoszcz, Tel. 1325. (2508

Deski dębowe, grabowe, lipowe, bukowe, jesionowe, sosnowe, podłogi etc. dostarcza tanio (102
Ogrodowa 2, tel. 1340

Wielka wyprzedaż fajansu: talerzy, salaterek, filiżanek, kubków po cenach niebywałych. **B. Kaczmarek, ul. Podwale 12.** Uwaga na adres telef. 23-71. (1385

Meble
kupisz zawsze najtaniej **tylko u** (2812
Bernarda Nowaka
Bydgoszcz, **Długa 10.**
Uwaga na adres **Długa 10.**

Pianina
krzyżowe od zł 700 sprzedaje Majewski, Fabryka Pianin, Bydgoszcz, Krasewskiego 10, (obok Grunwaldzkiej 141), telefon nr. 2060. (3596

Wózki
dziecięce najtaniej. Długa 5. (4827

Meble
wszelkiego rodzaju, rower, maszyna do szycia, najtaniej: „Sala Licytacyjna" Gdańska 42. 4840

SPRZEDAŻE

Dom
nowowybudowany sprzedam. Klemensa Janickiego 1. (4805

Dom
ogród. Piękna 16. (4806

Gospodarstwo
23 morgi, 2.000 wpłaty, sprzedaKurnatowski, Podwale 1. (4801

Repertuar kin bydgoskich:

KRISTAL: „Raj na ziemi" i nadprogram.
ADRIA: „Zaczęło się od pocałunku", premjera i nadprogram.
APOLLO: „Kobieta bez maski" i nadprogram.
MARYSIEŃKA: „Należę do Ciebie" i „Kukaracza" (Film w kolorach naturalnych).
REWJA: „Dzielny chłopiec" i „Światło w ciemności". Na scenie nowa rewja.
BAŁTYK: „Wyspa Skarbów" i „Poco pracować".

Okazja.
Dom, piekarnia w biegu, korzystnie na sprzedaż. Kieliszek, Plac Piastowski 15. (2515

Parcele
budowlane w Poznaniu, w śródmieściu korzystnie na sprzedaż. Oferty filja Dziennika „Parcele". (2327

Dwupiętrowy
dom centrum, dochód 6500 wpłata 12 000, reszta dogodny dług. (2518

Dwupiętrowy
centrum, dużem ogrodem wpłata 10 000.

Bielawki
dom, ogród od 7000 poleca Sokołowski, Sniadeckich 52.

Skład (4829
kolonjalny z mieszkaniem w dobrym położeniu do przejęcia zaraz. Robaczewska, Tczew, Mostowa 8.

Gospodarstwo
10 mórg dobrej ziemi, masywnem zabudowaniem, kompletnym inwentarzem z powodu starości korzystnie sprzedam. Piotr Kędzierski, Mrocza pow. Wyrzysk. Informacje: Bydgoszcz, Mazowiecka 9 m. 5. (2517

Trzypiętrowy
dom komfortowy, ulica 20 Stycznia, korzystnie sprzeda Sokołowski, Sniadeckich 52. (2520

Dobrze
zaprowadzony zakład dentystyczny w małym mieście, w okolicy Bydgoszczy, korzystnie sprzedam. Oferty pod „Dentystyczny" do filji Dziennika. (2509

2 domy (2532
dwupiętrowe z interesem, centrum, z powodu śmierci sprzedam. Cena 22.000 zł. Długa 59, skład skór.

Kołodziejstwo
z narzędziami, w dobrem położeniu, przy kuźni, sprzedam tanio. Zgłoszenia w Dzien. Bydg. (4813

Sprzedam
limuzynę „Fiat" 4 osobowy bardzo dobry stan. Oferty Filja Dziennika „2200". (4728

Korzystnie
sprzedam kompletną, nowoczesną sypialkę. Adres filja Dzien. Bydg. (2512

5 kół
do Forda z dobremi oponami 4,50×21 sprzedam. Plac Weyssenhoffa 3, m. 2. (2508

Sypialki (4804
brzozowe, gruszkowe tanio, warunki dogodne. Stolarnia, Chwytowo 6.

Rower
sypialnie tanio. Długa 5.

Singera
maszynę sprzedam. Długa 68/4a podwórze. (2485

Pianino
Pfitzenreuter. Pomorska nr. 27. 2526

20 dobrych
koni roboczych, 4 konie wyjazdowe i wszelkie maszyny rolnicze sprzeda dla parcelacji. Maj. Zbyszewice, poczta Pawłowo Żońskie, powiat Wągrowiec — telefon 3. (2533

Dobermana
wytresowanego sprzedam Dworcowa 73—6. (2538

Rower
sprzedam. Poznańska 7, m. 14. (4820

Dom
nowy piętrowy sprzedam. Lenartowicza 70. (2531

Rzeźnicki
skład z urządzeniem, ruchliwej ulicy. Oferty Dziennik pod „P. S". (4837

Gabinet
męski, sypialnię, okazyjnie. Sniadeckich 55/5. (253

Sypialnie
jadalnie, po cenach konkurencyjnych sprzeda. Stolarnia, Dworcowa 20. (2558

KUPNA

Siewniki
używane, w szerokościach do 4 m, również niereperowane kupimy za gotówkę. Of. z podaniem fabrykatu, szerokości, ilości rzędów oraz ceny do: Bracia Ramme, Bydgoszcz Grunwaldzka 24, telefon 3076 i 3079. (4835

Kupię
wannę emaljowaną dobrym stanie, łóżko żelazne białe. Oferty filja pod „Wanna". (2539

Kupię
większe stado owiec. Maj. Dąbrówka-Kuj. p. Nowawieś-W., pow. Inowrocław. (4830

Bufetowa
rutynowana, kawiarniano-restauracyjna, siła pierwszorzędna może się zgłosić. Odpisy świadectw oraz referencje. Posada do objęcia 1 kwietnia. Zgł. Hotel Królewski, Dwór, Grudziądz. (4782

Pokojowa
z dobremi świadectwami do lat 27 potrzebna do miasta. Odpisy świadectw i fotografję nadesłać do filji Dziennika Dworcowa 5 pod „Zgrabna". (4405

Służąca
uczciwa, silna do wszelkich prac z gotowaniem zaraz. Promenada 77. (4836

Potrzebny
prasowacz i podręczna do konfekcji damskiej. Długa 42, m. 6. (4011

Prasowacz
podręczne do płaszczy. Długa 15—3. (4844

Służąca
starsza z gotowaniem potrzebna zaraz. Zbożowy Rynek 7. (4816

Pomocnik
fryzjerski i fryzjerka od zaraz. Dworcowa 83. (4817

Panienka
z branży cukierniczej potrzebna do składu cukierków. Gdańska 29. (2530

Służąca
potrzebna zaraz. Pomorska 14—3. (2522

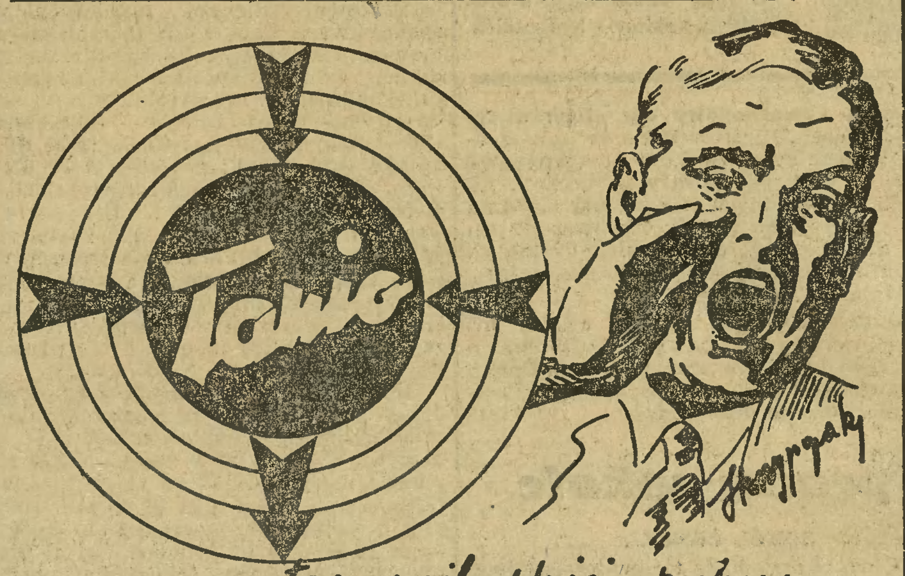
Jeszcze
pięć pań przyjmie poważna firma do pracy propagandowej (zewnętrznej). Zgłoszenia osobiste od 15 do 17-tej. Gdańska 46, m. 6. (2523

Panienka ładna, inteligentna bardzo uprzejma i miła, język polski i niem. jako **ekspedjentka** do składu nabiałowego **potrzebna** ewentualnie początkująca. Zgłoszenia z załącz. fotogr. którą zwracam **Hel skr. pocztowa nr. 1.** (4838

POSADY POSZUKUJĄ

Za kaucję
500 zł, poszukuję jakąkolwiek pracę. Of. Dzien. pod „500". (4800

Marszantka (4555
i ekspedjentka samodzielna, pierwszorzędna siła, poszukuje posady. Oferty pod „M. E." Dziennik.



ten najbardziej przekonywujący argument przy sprzedaży towaru, nie odniesie skutku, jeżeli konsument nie dowie się **gdzie** *można tam towar nabyć.*

Kupię (4810
dom w Bydgoszczy lub Bielawki, wpłaty 10 000 zł Graczówna, Toruńska 140.

Kupuję
hipoteki. Oferty Dziennik Bydgoski pod „F. G". (4802

Restaurację
kupię lub wydzierżawię. Zgł. filja Dzien. Bydg. pod „Restauracja". (2511

POSADY WOLNE

Potrzebny
zaraz starszy czeladnik piekarski, dobry piecownik. Zgł. Gabriel, Nakło, Bydgoska 15. (2513

Ekspedjentka
rzeźnicka na wypomóżkę i służąca od zaraz potrzebne. Gdańska 146. (2516

Panna
praktykantka, dobrze obeznana laboratoryjnemi pracami aptecznemi może zgłosić warunki. „Pharmochemia", Bydgoszcz, Sienkiewicza 11. (2510

Cukiernik
tylko pierwszorzędny i samodzielny obeznany z wszelkiemi pracami cukierniczemi, od zaraz potrzebny. Oferty do Dziennika pod „Pierwszorzędny". (4839

Służąca
z dobrem gotowaniem potrzebna do Restauracji Dworcowej. (2543

Potrzebne
wykwalifikowane krawcowe i uczennice. Dworcowa 25—4. (2527

Ucznia
fryzjerskiego przyjmę Sniadeckich 11. (2540

Służąca
uczciwa, dobrze polecona z gotowaniem potrzebna od 1. 4. Zgłoszenia: 20 Stycznia 20, m. 4, między 5—7. (4819

Bufetowa
pokojówka potrzebna do hotelu restauracji, kaucja wymagana 300 zł. Oferty z odpisami świadectw, fotografją, oddział Dziennika Bydgoskiego **Gdynia** pod „Dzielna". (4832

Owczarz
potrzebny 1 IV. Majętność Niszczewice, per Złotniki Kujawskie. (2536

Dziewczyna (4824
do prac domowych i obsługi gości. Pomorska 29.

Ekspedjentka
branży spożywczej potrzebna. Oferty Dziennik „Kaucja". (4808

Fryzjerka
i pomocnik potrzebni Grunwaldzka 37. (4809

Dzielny
pomocnik rzeźbiarsko-kamieniarski, który może prowadzić samodzielnie zakład poszukuje pracy, miejscowość obojętna. Specjalność kucie liter, rzeźbienie wszelkich ornamentów, oraz obróbka kamieni w granicie i sztucznym kamieniu. Of. do Dziennika Bydgoskiego pod „Dzielny". (4411

Wychowawczyni
ukończone seminarjum orchroniarskie, 2 lata praktyki, szuka posady. Oferty do Dzien. Bydg. Toruń „Wychowawczyni". (4834

Poszukuję
pracę najchętniej biurową. Złożę kaucję lub pożyczkę 500 zł. Oferty „500" Dziennik Grudziądz. (4833

Generalne przedstawicielstwo w GDYNI
Podpałek opatentowanych, Skwer Kościuszki 19, tel. 30-15
poszukuje na poszczególne miasta całego Pomorza oraz Wolnego Miasta Gdańska (4708
przedstawicieli
samodzielnych, którzy będą towar wyżej wymieniony prowadzić na własny rachunek.
Westfalewski

DZIERŻAWY

Restaurację
poszukuję dzierżawy, dobrze prosperującą, lub bufet na własny rachunek. B. Pelzer, Walichnowy, pow. Tczew. (4778

Wydzierżawię
od 1 maja nowowybudowaną piekarnię w Bydgoszczy. Potrzeba 4 000 zł. Oferty Dziennik „4000". 4799

Poszukuję
dzierżawy 150—400 mórg, najchętniej bez inwentarza. Zgłoszenia administracji Dziennika Bydgoskiego nr. „150". (4775

185 mórg
buraczanej wydzierżawię. Sokołowski, Sniadeckich nr. 52. 2519

Polowanie. (2514
Obszar do 1250 ha, przejmę lub wydzierżawię. Wymagana zwierzyna, kuropatwy, zające, kaczki, ewentl. i bażanty. Dokładne warunki podać. Łaskawe zgłoszenia filja Dzien. pod „Polowanie".

MIESZKANIA SZUKA

Poszukuję
2—3 pokojowe mieszkanie. Of. filja „Etatowy". (2525

Mieszkanie (2507
3—4 pokojowe od gospodarza zaraz poszukuje. Oferty filja „Obywatel".

Szukam (4815
pokoju z kuchnią wśródmieściu. Oferty Dziennik Bydgoski pod „3343 M. J"



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

1—2 pokojowe:
Sniadeckich 11, m. 4.

1, 2 i 6 pokojowe:
pełnokomfortowe. Długa 5.

2 pokojowe:
kuchnią. Sniadeckich 39/1.

3 pokojowe:
wygody. Sniadeckich 13/1.

4 pokojowe:
oficyna. Gdańska 59.

5 pokojowe:
Gimnazjalna 8.

Do wynajęcia
5 pokoi, I p. front. Długa 32. (4803

6 pokojowe (2498
komfortowe od 1. 8. do wynajęcia. Gdańska 21.

5 pokojowe
komfort. Jagiellońska 28, m. 8. (3917

Komfortowe
5 pokojowe mieszkanie, łazienka, balkon, centralne ogrzewanie, wynajmę Paderewskiego 22—1. (2946

Pokój
kuchnią wydzierżawię zaraz. Babia Wieś 6-9. (2527

Czteropokojowe
wygodami, odremontowane. Śląska 3. (4814

4 pokojowe
słoneczne, dla oficera, ul. Sienkiewicza. Wiadomość w Komendzie Garnizonu. 2542

POKOJE WOLNE

Pokój
Chwytowo 11, oficyna. 4812



Otwierajcie szafy!
Przeglądajcie garderobę!
Odzież wiosenną czyści chemicznie i farbuje (3832
BARWA
Kałamajski
Bydgoszcz
ulica Gdańska 27.

Dwa
elegancko umeblowane pokoje solidnemu panu. Gdańska 127, m. 2. (4345

RÓŻNE

Odmładzające
hormonowe zabiegi. Ostatnie nowości Pragi, Wiednia i Londynu. Naświetlania, masaże. „Cedib", Słowackiego 1. (4785

Fenomenalną
nieomylną przepowiednię przyszłości i analizę charakteru, opracuje naukowo mistrz astrologji i grafolog, po nadesłaniu daty i miejscowości urodzenia oraz zł 2.25. Kazimierz Gurtowski, Gdynia—Orłowo, willa „Kama" m. 3. (4831)

Wspólnika
do interesu czynnego (koncesja gotówka), z gotówką 3.000 zł. poszukuję, małżeństwo niewykluczone. Oferty Dziennik Bydgoski nr. „4842". (4842

Na post (4795
zupki, kleiki, kapusty, ryby, makaron i kilka kropel GAJA przyprawy polskiej, smakują każdemu.

Skradzione
papiery czeladnicze rzeźnickie na nazwisko Cholewińskiego Jakóba unieważniam. (2372

Zgubiłam
13 bm. w tramwaju czarny parasol. Upraszam oddać za wynagrodzeniem Fengler, Wełniany Rynek 4. 4821

Zgubiłem
na drodze Bydgoszcz-Fordon-Toruń, 4 szczyty od łóżek. Zgłoszenie za wynagrodzeniem Bydgoszcz, Mazowiecka 9, gospodarz, telefon 3859. (2585

PRZED OPERACJĄ.



— ...„a gdybym w narkozie przypadkowo coś gadał o dochodach i podatkach, proszę tego nie brać na serjo...

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł., na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.